

Jaka przyszłość „Białego domu” na ul. 3 Maja? str. 11

Sporu o wodę z Uchanki ciąg dalszy. str. 10

Kto od nas odszedł przez ostatni rok. str. 19

CZWARTEK 27 października 2016 | NR 43 (1217) | Rok XXVI | ISSN 1231-479x

Łowicz – Górki | Plac przy ul. Miodowej znów tematem dyskusji

Na Górkach wciąż pat

Na zebraniu osiedlowym mieszkańców Górek został przedstawiony przykładowy projekt zagospodarowania placu przy ul. Miodowej. Projekt ten czy inny to jednak swobodne rozważania, dopóki diecezja podtrzymuje chęć budowy kościoła w tym miejscu.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Wśród inwestycji do drugiej tury głosowania nad budżetem obywatelskim mieszkańcy wybrali taką, która dotyczy spornej

działki, ale na tę chwilę jest możliwa do realizacji.

Czego oczy nie widzą...

Zanim zostało przeprowadzone głosowanie obywatelskie, mieszkańcy Górek obejrżeli przykładowy projekt zagospodarowania terenu przy ul. Miodowej, który przygotowała mieszkanka dziel-



Projekt ten nie jest w tej chwili do realizacji i nie zamyka sprawy kościoła. Wszystko jest jeszcze możliwe.

radny Krzysztof Janicki

nicy i studentka IV roku architektury Aleksandra Dyngus. W projekcie uwzględniła sugestie mieszkańców i na spornej działce zaprojektowała przedszkole z

dwiema kondygnacjami na około 150 dzieci wraz z ogródkiem dydaktycznym, „przytulony” do przedszkola budynek świetlicy osiedlowej, parking, place zabaw dla maluchów i starszaków, siłownię plenerową, teren zielony z ławeczkami, altanę itp.

Prezentujący koncepcję przewodniczący osiedla Krzysztof Janicki oraz jego zastępca Lech Aniszewski podkreślali, że nie jest to projekt gotowy do realizacji, a jedynie jedna z propozycji zagospodarowania terenu. W przyszłości takich projektów mogłoby powstać więcej, a mieszkańcy w drodze głosowania wyłoniłyby najlepszy. **str. 6**

RZUT OKIEM | SPOTKANIE W ZABYTKOWYCH PIWNICACH

Spotkaniem z prof. Zbigniewem Tucholskim (na pierwszym planie), który opowiadał o Antonim Xiężopolskim, sławnym konstruktorze lokomotyw, który kilkanaście swych młodościowych lat spędził w Łowiczu, zainaugurowała w środę 19 października działalność Fundacja im. Anny i Henryka Świątkowskich. Zorganizowano je w „Art piwnicy” w podziemiach nie odbudowanego dotąd, wschodniego skrzydła gmachu muzeum w Łowiczu. Około trzydziestu przybyłych osób witał najpierw twórca fundacji, reżyser Tomasz Świątkowski (w głębi), a potem członek jej zarządu Dobięstów Jędrzejczyk. Przypominając dokonania państwa Świątkowskich (Henryk był długoletnim kustoszem muzeum w Łowiczu, oboje byli miłośnikami i znawcami kultury ludowej) powiedział m.in. o obu skansenach – w Łowiczu i Maurzycach. Podkreślił, że oboje starali się przywrócić kulturze ludowej należną jej wartość – i dostrzegali, iż kultura księżacka jest kulturą wolnej wsi. – Fundacja chce ich dzieło kontynuować – deklarował prof. Jędrzejczyk. **wal**



WOLIECH WALIGÓRSKI

Z policji Trzy wypadki starszych pieszych

Do trzech podobnych wypadków doszło w ostatnich dniach, poszkodowanymi byli w nich piesi, ludzie w starszym wieku.

Najpierw, 20 października ok. godz. 18 w Wygodzie (gmina Łowicz), została potrącona 78-letnia pieszka. Pogotowie zabrało ją do szpitala w Skierniewicach. Kobieta szła w stronę Zawad. Z przeciwnego kierunku, w stronę Łowicza, jechał Citroen Saxo. Policja wyjaśnia, jak doszło do wypadku. Wiadomo, że samochodem kierował 57-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który był trzeźwy.

Dzień później, o 19.35, do podobnie groźnej sytuacji doszło w Stachlewie (gmina Łyszkowice), na jednej z dróg wiejskich. Tam potrącona została 84-letnia mieszkanka. **str. 2**



Uczniowie szkoły płynęli pod papieską flagą.

ZS CKR ZDUŃSKA DĄBROWA

Zduńska Dąbrowa | Zespół Szkół CKR Dzień Papieski w kajaku i na koncercie

Występ Zygmunta Romanowskiego, który grał na gitarze, śpiewał i opowiadał o swoim życiu, o wierze oraz spotkaniach z Janem Pawłem II, był jednym z elementów obchodów Dnia Papieskiego w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie.

Spotkanie to odbyło się 19 października, w nawiązaniu do liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II, które przypada trzy dni później.

Goszczący w szkole artysta ma przybrane imię i nazwisko, ponieważ był podrzutkiem. Jako dziecko był sparaliżowany, przebywał w szpitalach i ochronie prowadzonej przez siostry zakonne. W dużym stopniu pokonał chorobę i od ponad 20 lat koncertuje w kościołach, domach dziecka i więzieniach, opowiadając o swoim życiu, o Bogu i o Janie Pawle II.

Tego samego dnia szkoła zorganizowała spływ kajakowy, w którym uczestniczyło 10 uczniów oraz opiekunowie. Grupa popłynęła Bzurą na odcinku Strugienice – Łowicz, z flagami papieskimi w kajakach. Spływ zakończył się przy ruinach zamku prymasowskiego w Łowiczu.

Przy powstałym w tym roku pomniku, upamiętniającym wizytę Ojca Świętego na ziemi łowickiej uczniowie i ich opiekunowie odmówili modlitwę i zapalili znicze.

Dzień Papieski został uczczony jeszcze dwoma akcentami: uczestnictwem w różańcu w kościele parafialnym w Zduńcu, w czasie którego młodzież przedstawiła rozważania przygotowane w oparciu o nauczanie Papieża Polaka oraz obejrzeniem w murach szkoły koncertu „Credo in Misericordiam Dei” (Wierzę w Boże Miłosierdzie) z tegorocznych Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie. **mwk**

Bielawy | Poważny pożar w magazynie szwalni

Spłonęły nie tylko stroje kąpielowe

– Ponieśliśmy olbrzymie straty, spłonęły zarówno beły z materiałem, gotowe produkty, półprodukty, jak i dodatki do naszych produktów. Firma na pewno to odczuje. Szczęśliwie jednak, nie był to nasz jedyny magazyn, bo mamy ich kilka – powiedział nam Jacek Jędrzejczyk, właściciel Przedsiębiorstwa Produkcyj-

no-Handlowo-Usługowego Marko z Bielaw, które specjalizuje się w szyciu strojów kąpielowych. W nocy z soboty na niedzielę, 22-23 października doszczętnie spłonął magazyn tej firmy przy ul. Kościelnej w Bielawach. Powiadomienie o pożarze wpłynęło do dyżurnego Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu o godz. 21.13.

W akcji gaszenia brało udział 9 zastępów straży, po dwie z PSP w Łowiczu oraz Ochotniczych Straży Pożarnych z Bielaw i Starego Waliszewa, a także po jednym zastępie z OSP w Chruslinie, Pilaszkwowie i Bocheniu. Płonął kilkudziesięcioletni murowany budynek gospodarczy o powierzchni 170 m², który pierwotnie był obo-

wą, a po nabyciu nieruchomości przez nowego właściciela – około roku temu, stał się magazynem wypełnionym tekstyliami.

Strażacy w czasie akcji zużyli 50 tys. litrów wody – głównie do przelewania tekstyliów oraz 100 litrów piany gaśniczej. Konieczne było też rozebranie części konstrukcji dachu, do czego wykorzystano koparkę, którą na miejsce skierował Urząd Gminy w Bielawach. Strażacy pracę zakończyli około godz. 2 w nocy, ale nie wszyscy. **str. 2**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >34

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 803**

e-mail: **marcin.kucharski@lowiczanie.info**

MARCIN KUCHARSKI

Bielawy | Poważny pożar w magazynie szwalni

Spłonęły nie tylko stroje kąpielowe

dokończenie ze str. 2

Sąsiedzi przeżyli chwile grozy

– To było straszne, dym był wszędzie, gęsty i gryzący. W domu było moje dziecko i wnuki, budziliśmy je i ubieraliśmy, aby być gotowym do ucieczki, gdyby ogień miał zagrażać także nam. Na szczęście zakończyło się strachem, choć dym sprawił, że dzieci skarżyły się na ból głowy – powiedziała nam Anna Pawłowska, mieszkanka ul. Kościelnej. Dom, w którym mieszka, stoi zaledwie 20 metrów od spalonego magazynu.

Pani Anna zobaczyła pożar dopiero, gdy ogień zaczął wydobywać się spod dachu. Wszystko działo się bardzo szybko. A jedną z rzeczy, która ją i domowników jej domu najbardziej przeraziło, był odgłos „strzelającego” pod wpływem wysokiej temperatury eternitu i unoszące się wysoko w powietrzu iskry, opadające na jej posesję.

– Dawno w Bielawach nie było tak dużego pożaru, naliczyłem 7 samochodów strażackich. Szczęście, że gaszący ogień mieli hydrant „pod nosem”, bo na wysokości posesji, gdzie się paliło – powiedział nam Adam Stolarski, także bezpośredni sąsiad, jego budynki są w odległości 30 m od pogorzeliska. Twierdzi, że największy ogień był od wschodniej strony budynku i jak dodaje: – Dobrze, że nie przeniół się na sąsiednie budynki, np. na całkowicie drewniany dom stojący od ulicy, bo ten szybko zająłby się ogniem, wówczas byłby on poważnym zagrożeniem dla mojej zabudowy.

80 tysięcy to nie wszystko

Właściciel firmy Jacek Jędrzejczyk w rozmowie z nami powiedział, że choć trudno mu jeszcze oszacować straty, to prawdopodobna kwota przyjęta w raporcie ze zdarzenia przez Państwową Straż Pożarną w Łowiczu – 80 tys. zł – jest tylko częścią tego, co firma straciła. Budynek był wypełniony półproduktami i produktami, większość spłonęła, a to, co ocalało, nie nadaje się do wykorzystania.



Kwota przyjęta w raporcie ze zdarzenia przez Państwową Straż Pożarną w Łowiczu – 80 tys. zł – jest tylko częścią tego, co firma straciła.

Komendant PSP w Łowiczu Jacek Szeligowski powiedział nam, że 80 tys. zł – to orientacyjne straty przyjęte przez dowódcę akcji na miejscu zdarzenia. Nie mógł on ich uokreślić, bo właściciela magazynu nie było wtedy przy pożarze. Tłumaczy, że faktycznie przebywał wówczas za granicą, ale szybko, już w niedzielę wieczorem, wrócił do Bielaw, gdzie mieszka.

Nie mogli wejść do środka

Szeligowski powiedział nam, że pożar magazynu był dla strażaków z podległej mu jednostki



Pogorzelisko w Bielawach, obecnie po budynku gospodarczym pozostały tylko ściany, to, co leży na ziemi, to półprodukty do szycia strojów kąpielowych.

jednym z trudniejszych, z jakimi w ostatnim czasie przyszło im walczyć. – Z naszej analizy wynika, że pożar został bardzo późno zauważony i dlatego też późno dotarła do nas informacja o jego zaistnieniu – mówi komendant. – Z dokumentacji akcji wynika, że pierwszy zastęp, który dotarł na miejsce, stwierdził, że budynek był „całkowicie objęty pożarem”.

Wobec zagrożenia strażacy nie mogli wejść do środka i ratować zgromadzonego w środku dobytku, musieli skoncentrować się na gaszeniu, przy czym pracowali cały czas w aparatach ochrony dróg oddechowych, bo płonące materiały wydzielaly toksyczny dym.

Dodał też, że specyfika pożaru na magazynie wydobyć po zdławieniu ognia to, co było zgroma-

dzony w magazynie, na zewnątrz i dokładnie przelać wodą. Gdy tego dokonano, tekstylia przykryto środkiem pianotwórczym, aby odciąć dostęp tlenu i zabezpieczyć pogorzelisko przed ponownym zapłonem.

Cały dzień pod dozorem

Po zakończeniu pożaru strażacy mieli kolejny problem: próby skontaktowania się z właścicielem magazynu nie przynosiły efektu, nie było więc osoby, której można by było przekazać posesję pod opiekę.

Dlatego też komendant Szeligowski wydał dyspozycję, aby obiekt był nadzorowany przez strażaków do godzin porannych. Na miejscu zostało dwóch strażaków, których około godz. 8.

zwolniła grupa dochodzeniowa łowickiej policji, potem jego pilnowaniem zajął się jeden z patroli. – Nie mogłem pozwolić, aby miejsce to pozostało bez nadzoru, okazało się bowiem, że ściany budynku są niestabilne i grożą zawaleniem, ktoś mógłby tam wejść w poszukiwaniu czegoś, co ocalało od ognia – mogłoby wówczas dojść do tragedii – ocenił sytuację komendant.

Zwarcie czy podpalenie

Dodał on, że dowódca akcji nie podjął się ustalenia przyczyn pożaru. Otwartą więc jest sprawa to, czy doszło do podpalenia, czy też może ogień wybuchł w wyniku zwarcia w instalacji elektrycznej. Ustaleniem przyczyny zajmie się policja. **tb**

Łowicz Więcej patroli na drogach

Wzorem ubiegłych lat, policja przygotowuje się do akcji „Znicz”. Potrwa ona od 28 października do 2 listopada.

W tych dniach zwiększy się liczba funkcjonariuszy na ulicach. Będą oni pełnić służbę głównie w rejonach cmentarzy, ale zwiększy się też liczba patroli drogowych.

Zmiany w organizacji ruchu drogowego czekają także na kierowców w Łowiczu. W rejonie cmentarza katedralnego zostanie zamknięta ul. Blich, na odcinku od Seminarnej do Mostowej.

W rejonie cmentarza Św. Ducha zamknięta zostanie część ul. Tuszewskiej – od Topolowej do zjazdu do garaży przed marketem Intermarché, a także odcinek ul. Topolowej od Asnyka do Tuszewskiej i części ul. Piaskowej na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. Topolowej.

Niezależnie od działań policji, o bezpieczeństwo musimy też zadbać sami.

Funkcjonariusze przypominają o przestrzeganiu limitów prędkości, zadbaniu o widoczność (zwłaszcza w przypadku pieszych i pojazdów jednośladowych), a także stosowaniu się do poleceń funkcjonariuszy kierujących ruchem.

Dzień Wszystkich Świętych to niestety także okazja na łatwy zysk dla kieszonkowców i innych złodziei. Policjanci radzą nie zabierać na cmentarz dużej ilości gotówki i cennych przedmiotów, stale uważać na kieszenie i torebki. Trudno w pełni zapobiec kradzieżom z grobów, ale położenie ich tuż przed świętem zmniejszy ryzyko kradzieży. **tm**

Z policji

Trzy wypadki starszych pieszych

dokończenie ze str. 1

Samochodem – Fiatem Uno – kierował 78-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Kobieta trafiła do szpitala w Skierniewicach. Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kobieta szła prawą stroną jezdni.

Z kolei 22 października 85-letni mężczyzna został potrącony na ul. Batalionów Chłopskich w Łowiczu.

Tym razem do wypadku doszło w dzień, o godzinie 10.13. Samochód, który potrącił pieszego, to Renault Scenic. Kierował nim 65-letni mieszkaniec Łowicza.

Także w tym przypadku trzeźwy był zarówno kierowca, jak i potrącony. 85-latek został zabrany do szpitala w Łowiczu. Śledztwo jest wciąż prowadzone.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mężczyzna przechodził przez jezdnię. **tm**

Domaniewice | OSP

Nowy wóz już jest

Od 21 października strażacy z Domaniewic mają wreszcie w swoim zasobie wóz bojowy z prawdziwego zdarzenia. Do siedziby domaniewickiego OSP dotarł już nowy samochód.

O problemach z przestarzałymi wozami pisaliśmy już niejednokrotnie. W tym roku gmina, przy finansowym wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi (300 tys. zł dotacji) i Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej (100 tys. zł dotacji) za 922.500 zł zakupiła strażakom nowy wóz. Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Iveco dostarczyła firma Wawrzaszek ISS spółka z o.o. z Bielska-Białej.

Wóz posiada najnowocześniejsze wyposażenie i wszystkie wymagane przepisami atesty. Strażacy uczą się na razie obsługiwać nowy sprzęt. Samochód nie miał jeszcze okazji być przetestowany w warunkach bojowych. – Trochę się zeszło, ale najważniejsze, że



Takim pięknym wozem będą teraz wyjeżdżać na akcje strażacy z Domaniewic

się udało – podsumowuje długie oczekiwania na nowy wóz prezes OSP Domaniewice Dariusz Kosiorek. Choć sam nie miał jeszcze okazji przejechać się zakupionym pojazdem przyznaje, że ten „robi wrażenie”.

Domaniewiccy strażacy planują uroczyste poświęcenie nowego wozu. Odbędzie się ono najprawdopodobniej 12 listopada. Swojej służby nie kończy jeszcze 37-letni Star 244, którym jeździli do tego miesiąca na akcje druhowie z Domaniewic. Zostanie on przekazany innej jednostce, najprawdopodobniej OSP w Skaratkach. **kl**

Łowicz | Kolizja na ul. Blich

Wyglądało bardzo poważnie

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego, na szczęście bez ofiar, doszło 20 października na ul. Blich w Łowiczu, tuż przed skrzyżowaniem z Zamkową (droga krajowa nr 14). Wypadek tam z drogi Opel Astra.

Samochodem kierowała kobieta, 38-letnia mieszkanka powiatu łowickiego, pasażerką była dziewczynka. Ok. 11.20 poruszały się od strony ul. Seminarnej w kierunku Zamkowej. Na drodze było wtedy bardzo ślisko, zaś samochód jechał dużo szybciej niż dopuszczalne w tym miejscu 40 km/h.

Kierująca straciła panowanie nad pojazdem na wirażu, w wyniku czego zjechała z drogi na prawą stronę, zaważyła o słup linii energetycznej, po czym uderzyła w ogrodzenie prywatnej posesji.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy JRG Łowicz, policja i pogotowie. Strażacy pomagali kobiecie opuścić mocno potłuczony



Bardzo często straty w wyniku wypadków ponoszą nie tylko ich uczestnicy, ale też właściciele ogrodzeń – to niestety nie pierwszy taki przypadek w tym miejscu.

samochód, ponieważ drzwi od jej strony były zablokowane. W karetce udzielono pomocy kobiecie i dziecku. Na szczęście nie doznały one obrażeń, które wymagałyby umieszczenia w szpitalu. Kierująca została ukarana mandatem za spowodowanie kolizji.

Akcja strażaków trwała od godziny 11.42 do 12.48. Przez większość tego czasu droga była nie-

przejezdna. – Każdego roku tu się coś dzieje! – mówiła jedna z okolicznych mieszkanki. – Kiedy tylko usłyszałam straszny huk, domyśliłam się, co się stało. Ten zakręt jest zdradliwy, a nikt nie przestrzega tu prędkości! Nikt nie wie, co z tym zrobić... Szkoła samochodu, ale trzeba się cieszyć, że nic nie stało się tej pani ani dziecku. **tm**

Aktualności



W wyciętym i wybranym asfalcie zostanie ułożona betonowa kostka, woda spłynie ściekiem do kraty, skąd skierowana będzie do rowu.

TOMASZ BARTOS

Łowicz | Prace na ulicy Łęczyckiej Nadmiar wody spłynie do rowu

- Dobrze, że to robią, bo po większych ulewach woda stała na jezdni i jadące samochody rozbrzygiwały ją tak, że leciała ludziom na podwórka. Inna sprawa, że część osób mieszkających przy Łęczyckiej dla wygody zasypała rowy, do których woda spływała i przy okazji pozatykali znajdujące się w nich odpływy - powiedział nam jeden z mieszkańców ulicy Łęczyckiej w Łowiczu, komentując prowadzone w tym tygodniu prace przy budowie ścieku przykrawężnikowego.

Roboty polegały na wycięciu pasa asfaltowej nawierzchni, wzdłuż krawężnika po południowej stronie jezdni, na długości 160 m pomiędzy skrzyżowaniami z uli-

cami Sobocką i Górną, ułożenie w nim betonowej kostki oraz wykonanie kraty i przecisku do rowu po przeciwnej stronie ulicy, na której znajduje się sklep Biedronka. Ich wykonanie zlecił administrator drogi - Wojewódzki Zarząd Dróg - Rejon Łowicz.

Kierownik Rejonu Krzysztof Foks wyjaśnił nam - Kostka ułożona w ścieku niżej niż nawierzchnia sprawi, że woda z opadów będzie się tam gromadziła, a nie na całej szerokości jezdni. Krata odprowadzi ją do rowu. Powinno to zlikwidować obecnie występujący problem kałuż. Niestety nie ma innego sposobu, wzdłuż ulicy nie ma bowiem kanalizacji deszczowej. To jedyne możliwe rozwiązanie. **tb**

Łowicz Msze św. na cmentarzach

Podobnie, jak w latach poprzednich, 1 listopada, we Wszystkich Świętych na łowickich cmentarzach odprawiane będą msze św. Wierni mogą uczestniczyć w liturgii na cmentarzu katedralnym przy ul. Blich o godz. 10 oraz o 12. Po mszy św. o godz. 12. zaplanowano modlitwę wspominkową z procesją.

Przy ul. Tuszewskiej, gdzie znajdują się cmentarze parafii Świętego Ducha oraz Chrystusa Dobrego Pasterza, msza św. rozpocznie się o godz. 12 - na nowszej części, należącej do drugiej z wymienionych parafii. Po liturgii procesja prowadzona przez księży proboszczów z tych parafii przejdzie po obu nekropoliach. **mwk**

Łowicz | Przed świętem Wszystkich Świętych

Aby uratować stare grobowce

Okolo 50 osób będzie kwestować 1 i 2 listopada na cmentarzach, aby zebrać pieniądze na renowację kolejnych starych grobowców. Odwiedzający łowickie nekropolie spotkają ich w sąsiedztwie bram.

Przypomnijmy, że kwesta jest organizowana po raz siódmy przez oddział Polskie-

go Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Łowiczu, w sześciu poprzednich edycjach udało się zebrać łącznie 72 tys. zł, dzięki którym wyremontowanych zostało 10 grobowców, zarówno małych, składających się zaledwie z poziomej płyty, jak i dużych, murowanych, w większości z końca XIX i początku XX wieku.

W tym roku kwesta będzie prowadzona w godzinach 9. - 17. zarówno 1 jak i 2 listopada, choć organizator akcji, przewodnik

PTTK Jacek Rybus poinformował nas, że 2 listopada wolontariusze staną przy głównych bramach, ponieważ niestety w tym roku chęć kwestowania tego dnia wyraziło znacznie mniej osób, niż w latach minionych, a to zapewne z powodu tego, że przypada ten dzień na środek tygodnia i wiele osób udaje się do pracy.

- Każda z kwestujących osób będzie zaopatrzona w oznaczoną puszkę, identyfikator, darczyńcy otrzymają od nich okolicznościową pocztówkę

- powiedział nam Rybus dodając, że wśród wolontariuszy nie zabraknie miejskich radnych oraz burmistrzów, będą także uczniowie Gimnazjum nr 2 oraz po raz pierwszy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnego nr 3 z opiekunami. Niespodzianką jest też udział w akcji młodzieży ze szkoły w Bratoszewicach. Udział wezmą także członkowie zespołu folklorystycznego Masovia oraz Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty. **tb**

ZHP | Zobaczymy ich przed cmentarzami Harcerze będą sprzedawać znicze

Prawdopodobnie już od soboty, 29 października, w sąsiedztwie cmentarza Emaus i cmentarza katedralnego, oraz w Bednarach, Kocierzewie i Nieborowie będzie można spotkać harcerzy z Hufca Związku Harcerstwa Polskiego, którzy będą sprzedawać znicze, aby w ten sposób wesprzeć swój budżet. Znicze będą w zróżnicowanych cenach.

Zastępca komendanta Katarzyna Kordecka powiedziała nam, że połowa pieniędzy, które uda się zarobić harcerzom, zostanie

wykorzystana na pokrycie kosztów działalności hufca, takich jak opłaty z tytułu zużywanego energii elektrycznej, ogrzewania czy wody za pomieszczenia, z których korzysta komenda przy ul. Mostowej 3.

Druga połowa dochodu trafi natomiast do drużyn i szczepli, które w danym dniu będą prowadziły sprzedaż. Pieniądze te będą mogły one wykorzystać na swoją działalność, np. zakup mundurów, materiałów programowych, szkolenia i organizację biwaków. **tb**

Łowicz | Kościół Dobrego Pasterza

Noc Świętych po raz drugi

31 października o godz. 19. w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu rozpocznie się Noc Świętych.

- Jest ona organizowana po to, aby podkreślić rolę świętych w naszym życiu codziennym. Aby przypomnieć, że to byli zwykli ludzie, którzy poszli za Panem Bogiem i że każdy może to zrobić - powiedział nam ks. Jacek Zieliński przygotowujący to wydarzenie.

Noc Świętych odbywać się będzie pod hasłem „Zdobyci miłością”, a głównym patronem modlitewnego czuwania będzie św. Jan Bosko. Wszystko rozpocznie się od procesji z relikwiami. Wiadomo na pewno, że będą w niej uczestniczyć relikwie: bł. Bolesławy Lemant, św. Jana Pawła II, św. ojca Pio, św. Andrzeja Boboli oraz św. Józefa Kalasancjusza, choć ks. Jacek Zieliński nie wyklucza, że lista ta będzie dłuższa.

Następnie w kościele zostanie zaprezentowana każda z postaci świętych i błogosławionych, której relikwie będą uczestniczyć w Nocy Świętych. W dalszej

części spotkania zaplanowano liturgię słowa, homilię oraz przedstawienie świadectwa wiary trzech osób - w różnym wieku i z różnymi doświadczeniami życiowymi.

Będzie też pantomima w wykonaniu młodzieżowej grupy Emanuel o tym, jak Jezus ratuje nas od grzechu. Poszczególne części spotkania przeplatane będą śpiewem scholi parafialnej, w której mają też gościć wystąpić osoby spoza parafii. Muzyczną stronę spotkania prowadzić będą księża Michał Szkupiński oraz Robert Błaszczak.

Osoby, które przybędą do kościoła, będą mogły adorować Najświętszy Sakrament, wziąć udział w modlitwie uwielbienia, wysłuchać na zakończenie słów bp. Andrzeja Dziuby.

- Będzie też słodki upominek dla każdego oraz niespodzianka, której zdradzić nie mogę - mówi ks. Jacek Zieliński, zachęcając do udziału w Nocy Świętych młodszych i starszych, parafian i osoby spoza parafii - wszystkich chętnych. Dzieci - podobnie jak przed rokiem - proszone są o przebranie się za świętych - niekoniecznie tych, którzy są ich patronami. **mwk**

RZUT OKIEM | PIELGRZYMKI



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. kard. Karola Wojtyły

- Papieża Polaka w Łowiczu oraz delegacja z Gimnazjum nr 3 po raz kolejny uczestniczyli, 13 października, w Spotkaniu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II na Jasnej Górze. Do Częstochowy pojechali uczniowie klas 5a i 5b wraz z uczniami poczty sztandarowej. Po uroczystej mszy św., której przewodniczył ks. bp Henryk Tomasik, modlili się przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Z dziećmi w Częstochowie byli nauczyciele: Monika Wilkoszewska (katecheta), Weronika Wiewióra (wychowawczyni klasy 5), Anna Pawełkiewicz i Piotr Miazek (katecheta). **opr. mak**

Łowicz | Zbiórka na seminarium Klerycy też będą kwestować

Wzorem lat ubiegłych, zbórkę ofiar do puszek na wsparcie swojej uczelni będą prowadzili również klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Ło-

wiczu. Spotkać będzie można ich na cmentarzach naszej diecezji, także łowickich, przede wszystkim 1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych. **aa**

Łowicz | Otwarte spotkanie na Szkiełkach Co Nowoczesna chce zrobić dla Łowicza?

W najbliższy piątek, 28 października, w łowickich „Szkiełkach” spotkanie otwarte dla wszystkich zainteresowanych organizuje Nowoczesna Powiatu Łowickiego. Początek planowany jest na 18.

Lokalni działacze partii mają tam zaprezentować swój program dla Łowicza i powiatu łowickiego. Powiatowe koło partii Ryszarda Petra działa od początku tego roku, na początku maja ukształtował się formalnie jego zarząd. Na czele lo-

kalnych struktur stoi Bogdan Jasiński. W piątkowym spotkaniu uczestniczyć będzie także posłanka Katarzyna Lubnauer, wiceprzewodnicząca krajowych struktur partii, która w ostatnich wyborach parlamentarnych była nr 1 na liście Nowoczesnej w okręgu łódzkim. W polityce działa od lat, wcześniej związana była m.in. z Unią Wolności i Partią Demokratyczną. Zasiadała w Radzie Miejskiej w Łodzi w latach 1998-2002. Z wykształcenia jest matematykiem. **tm**

PKS, MZK | Komunikacja

Autobusy nie wszędzie dojadą

1 listopada autobusy MZK będą jeździły zgodnie z rozkładem świątecznym, 2 listopada jak w dzień roboczy.

By ułatwić pasażerom dotarcie z cmentarza przy ul. Blich do autobusów linii 1 i 2, zakład uruchomi dodatkowy przystanek na ul. Mostowej - naprzeciwko Zakładu Energetycznego, gdzie funkcjonuje przystanek „na żądanie”, ale dla pojazdów jadących w przeciw-

nym kierunku. W związku z zamknięciem dla ruchu odcinka ul. Tuszewskiej (na wysokości cmentarza) uruchomiony zostanie tymczasowy przystanek linii 2 na ul. Mickiewicza (przy rondzie) i przy ul. Piaskowej. 1 listopada autobusy PKS będą jeździć według świątecznego rozkładu, nie będzie też kursów „szkolnych”. W pozostałe dni - według niezmiennego rozkładu. **mak**

Aktualności

Kolejna odsłona wojny o wodę z Uchanki. str. 10

Łowicz | Ratusz dogadał się z koleją

Zniknie szpecący ulicę mur

Pozytywnie dla miasta i jego mieszkańców zakończyły się rozmowy łowickiego ratusza z koleją w sprawie rozebrania starego betonowego muru, który znajduje się wzdłuż ulicy 3 Maja, pomiędzy dworcem autobusowym a ul. Tkaczew.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w łowickim ratuszu Grzegorz Pełka powiedział nam, że rozmowy w sprawie usunięcia ogrodzenia trwały dość długo, bo od momentu, gdy ratusz wziął w dzierżawę grunt za betonowym ogrodzeniem – dawną kolejową rampę przeładunkową, aby utworzyć tam parking dla samochodów, których właściciele dojeżdżają do pracy pociągami.

Do urzędu docierały także opinie mieszkańców, dla których betonowy płot w centrum miasta i to przy jednej z najważniejszych ulic był ze względów estetycznych trudny do zaakceptowania. W sierpniu doszło natomiast do uszkodzenia ogrodzenia przez jeden z samochodów, który prawdo-



Betonowy mur nie jest w najlepszym stanie technicznym. Całkiem niedawno z parkingu stoczył się na niego samochód, niszcząc betonowe płyty między przestami.

podobnie stoczył się na nie z rampy. Wówczas, zgodnie z deklaracją złożoną w sierpniu przez burmistrza Kalińskiego, ratusz wystąpił ponownie o usunięcie ogrodzenia, proponując, że po wyrażeniu zgody wszystkie związane z tym prace weźmie na siebie. Po kilku tygodniach właściciel terenu – spółka PKP pozytywnie ust-

sunkował się do prośby. – Pismo otrzymaliśmy 18 października i sądzę, że w ciągu najbliższych tygodni, a na pewno do końca roku, ogrodzenie zniknie. Prace zlecimy zakładowi Usług Komunalnych. Zgodnie z ustaleniami z koleją, w miejsce ogrodzenia zainstalują oni metalowe słupki, prawdopodobnie spięte łańcu-

chem, aby uniemożliwić przejazd samochodem z parkingu na chodnik i dalej na ul. 3 Maja – powiedział nam naczelnik Pełka.

Materiał odzyskany z ogrodzenia nie będzie prawdopodobnie powtórnie wykorzystany. Jest on w złym stanie technicznym ze względu na wiek, ma bowiem już ponad 40 lat. **tb**



Na ulicy Szafirowej widać już przygotowaną podbudowę pod nawierzchnię, ta z kolei jest już układana na ul. Topazowej.

Łowicz | Prace na Bratkowicach Szafirowa będzie w kostce

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu budują obecnie nawierzchnię na ul. Szafirowej od domów jednorodzinnych na Bratkowicach.

Inwestycja kosztować będzie 227 tys. zł.

W planie jest wybudowanie nawierzchni z kostki brukowej na długości 220 m, od ul. Papięskiej do Topazowej i dalej na ul. Topazowej do ul. Bursztynowej, która jest już utwardzona. Oprócz

tego w ramach zadania zostanie ułożony kolektor kanalizacji deszczowej o długości 168 m z 8 kratami odbierającymi wodę z nawierzchni.

Prace, które rozpoczęli pracownicy ZUK 3 października, mają potrwać do 20 grudnia, w chwili obecnej są już znacznie zaawansowane. Po korytowaniu, ułożeniu krawężników i wykonaniu kolektora trwa układanie nawierzchni. **tb**

Łowicz | Zadanie z budżetu obywatelskiego

Będzie więcej miejsc do parkowania przy ul. Wojska Polskiego

Ratusz zdecydował się ogłosić przetarg na poszerzenie zatok parkingowych, stworzenia nowych oraz przebudowę chodnika wzdłuż ul. Wojska Polskiego. Pierwotnie zlecenie na prace miał otrzymać Zakład Usług Komunalnych, ale ten ma do końca roku jeszcze sporo zaplanowanych inwestycji.

W ubiegłym tygodniu o realizację tej inwestycji, wybranej przez mieszkańców osiedla Dąbrowskiego w ramach budżetu obywatelskiego na ten jeszcze rok, pytali radni i przewodniczący Zarządu Osiedla Ryszard Szmajdziński. Zaniepokojony on

jest tym, iż mimo że kończy się październik, prace nawet się nie rozpoczęły. Burmistrz Krzysztof Kaliński odpowiedział mu, że sporo czasu zajęły ustalenia prowadzone z Łowicką Spółdzielnią Mieszkaniową w sprawie inwestycji, roboty bowiem będą musiały objąć także teren będący w posiadaniu spółdzielni. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w łowickim ratuszu Grzegorz Pełka powiedział nam, że miasto jest zdeterminowane, aby przeprowadzić prace i ogłosi przetarg na ich realizację, z założenia, że ma to być wykonane do 20 grudnia tego roku, re-



Po przebudowie parkingów zniknie problem nie mieszczących się na nich samochodów, które obecnie parkując, wjeżdżają na chodnik.

zygnując przy tym ze zlecenia ich ZUK, który ma do końca roku do wykonania jeszcze kilka już zleconych inwestycji, w tym budowę nawierzchni ul. Szmaragdowej, Wąskiej i przejść dla pieszych w ul. Starzyńskiego.

Ille przybędzie miejsc

Zaplanowane roboty przy ul. Wojska Polskiego przewidują pogłębienie zatoki parkingowej przed blokami nr 18 i 19 osiedla Dąbrowskiego do 5 m, co umożliwi parkowanie prostopadłe. Dziś parkujące tam samochody powinny stawać tam równolegle, ale ze względu na małą

liczbę miejsc parkingowych na osiedlu, stają pod kątem i zazwyczaj jednym kołem na chodniku. Dzięki temu stanąć będzie mogło tam 25 pojazdów osobowych, podczas gdy obecnie zgodnie z przepisami może to zrobić 8 samochodów.

Prace spowodują pomniejszenie szerokości chodnika, który znajduje się pod blokiem o około 0,5 m. Po drugiej stronie ulicy Wojska Polskiego, przed blokami nr 7, 9 i 12, powstanie zaś nowa zatoka parkingowa, na której stanąć będzie mogło, parkując równolegle, 8 samochodów. Zlecenie przewiduje także przebudowę chodnika, który znajduje się między ulicą a wspomnianymi blokami. Przetarg, który wyłoni wykonawcę prac, zaplanowany jest na 7 listopada. **tb**

REKLAMA

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu

POSZUKUJE kandydatów

do pełnienia funkcji niezawodowych i zawodowych **rodzin zastępczych oraz rodzin pomocowych**

Kandydatom oferujemy darmowe szkolenia prowadzone na miejscu w Łowiczu.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30, pokój 4 lub telefonicznie 46 837 03 44, w dni robocze od godz. 8 do 16.

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W DMOŚNIE
95-061 Dmosin, Dmosin 127, powiat brzeziński, tel. 46 874-74-16

ogłasza przetarg pisemny ofertowy
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
położonej we wsi Dmosin, gm. Dmosin

w skład, której wchodzi działki o nr. 304, 305/2 i 306/5 o łącznej powierzchni 11.493 m² oraz budynki magazynowo-biurowe o łącznej powierzchni 1.220 m². Księga wieczysta nr LD1B/00022601/6.

Cena wywoławcza netto: 254.980,00 złotych.

Warunki przetargu:

- Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „przetarg” zawierających cenę ofertową, nazwę i adres oferenta, NIP, PESEL, datę sporządzenia oferty oraz oświadczenie, że oferent przyjmuje warunki przetargu bez zastrzeżeń należy składać do dnia 09.11.2016r. do godz. 10.00.
- Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 09.11.2016 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 10.00 w kasie Spółdzielni.
- Koszty nabycia nieruchomości obciążają w całości kupującego.
- Wadium uczestnika, którego oferta zostanie przyjęta zostanie wliczone w poczet ceny nabycia, pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone.
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

projektowanie łazienki GRATIS

GLAZPANEL

WYPRZEDAŻ DRZWI EKSPOZYCYJNYCH

- glazura
- terakota
- gres
- II i III gat.
- w SUPER CENACH
- płyty karton-gips
- kleje
- gładzie
- tynki
- ceramika sanitarna
- armatura łazienkowa
- meble łazienkowe
- kabiny prysznicowe
- wanny

Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

Łowicz | Zebranie mieszkańców osiedla Zatorze

Chodnik czy może fitness?

Spośród aż 10 propozycji wpisanych na karty do głosowania nad budżetem obywatelskim dla os. Zatorze wybierali mieszkańcy tej dzielnicy inwestycje do drugiej tury. Głosowanie odbyło się na zebraniu osiedlowym w budynku przy Orliku na ul. Bolimowskiej w poniedziałek 24 października.

Największe poparcie było dla budowy chodnika wzdłuż ul. Żwirki i Wigury. Na tę inwestycję oddano 28 głosów. Mieszkańcy chcieliby też, aby na Zatorzu powstały urządzenia fitness, choć nie byli zgodni co do lokalizacji. 16 osób poparło usytuowanie ich na os. Szarych Szeregów, zaś 13 nieopodal Orlika przy ul. Bolimowskiej. Te dwie propozycje zostały dopisane do kart na chwilę przed głosowaniem, a mimo to zdobyły poparcie pozwoliło im przejść dalej.

Burmistrz Krzysztof Kaliński podkreślił jednak, że aby możliwe było utworzenie siłowni

plenerowej na os. Szarych Szeregów miasto będzie musiało wydzierżawić na 10 lat grunty od Spółdzielni Mieszkaniowej „Młodość”. Przypomniał też, że będzie do tego potrzebna zgoda zarządu spółdzielni. Obecny na zebraniu prezes Jan Guz był przekonany, że nie będzie z tym problemem i zobowiązał się, że sam zbierze podpisy od mieszkańców. Burmistrz zastrzegł jednak, że jeśli inwestycja ta zwycięży, a nie będzie na nią wymaganej zgody, to ratusz wykona drugą pod względem liczby głosów inwestycję. Prezes zgodził się na takie rozwiązanie.



Spotkanie poprowadził przewodniczący zarządu osiedla Zatorze, były radny miejski Władysław Michalak (w środku), po jego lewej stronie Michał Zalewski pracownik ratusza, po prawej wiceburmistrz Bogusław Bończak.

Ożywiona dyskusja wywiązała się w związku z wpisaniem na karty do głosowania propozycji wygospodarowania miejsca i budowy parkingu dla mieszkańców

bloku nr 2 przy ul. Baczyńskiego. Duża grupa mieszkańców lobbowała nie tylko za tym, by na nią nie głosować, ale też żeby wykreślić ją z kart do głosowania. Bur-

mistrz przekonywał, że każdy ma prawo zgłosić swoją propozycję do budżetu obywatelskiego, a to głosowanie mieszkańców zdecyduje o tym, która zostanie wybrana – na tym polega demokracja. Ostatecznie na tę inwestycję nie został oddany ani jeden głos.

„O włos” od przejścia do drugiej tury była modernizacja przepompowni ścieków przy ul. Baczyńskiego (11 głosów) – choć mieszkańcy podnosili, że taka inwestycja powinna być wykonana z budżetu miasta, a nie obywatelskiego. Nie przeszła też budowa drogi asfaltowej na końcu ul. Dworcowej do ul. Nieborowskiej (10 głosów), a także m.in. część prac związanych z uporządkowaniem i ułożeniem chodnika na wale od ul. Mostowej do mostu Warszawskiego (7 głosów) czy ścieżka pieszo-rowerowa w ul. Arkadyjskiej (6 głosów) – tutaj burmistrz przypomniał, że zadanie to wejdzie w skład dużej inwestycji, polegającej na budowie

ścieżki pieszo-rowerowej z Łowicza do Nieborowa przy współpracy samorządów, której liderem jest miasto Łowicz.

Dwie duże inwestycje na Zatorzu

Podczas wszystkich zebrania osiedlowych z mieszkańcami burmistrz mówi o trzech dużych inwestycjach, jakie miasto zamierza zrealizować w najbliższych latach, podkreślając że będą to „najgrubsze lata inwestycyjne” dla Łowicza. Temat ten szczególnie może interesować mieszkańców Zatorza, gdyż aż dwie spośród rzeczonych inwestycji dotyczą właśnie wschodniej części miasta. Chodzi przede wszystkim o mającą rozpocząć się w przyszłym roku przebudowę ul. Dworcowej i budowę parkingu przy dworcu PKP Łowicz Główny oraz mającą wystartować za dwa lata budowę wiaduktu na ul. 3 Maja.

Dlatego też nie została wpisana na karty do głosowania inwestycja polegająca na oświetleniu i uporządkowaniu skweru przy ul. Dworcowej, która została nadesłana drogą mailową. Burmistrz tłumaczył, że teren ten zostanie ujęty w dużej inwestycji, dlatego robienie teraz skweru nie miałooby sensu. aa



Pracownice kuchni: od lewej Aneta Dańczak – intendentka, Bożena Lebioda i Krystyna Kosiorek – kucharki.

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 1

Kuchnia jak marzenie

– Pamiętam jak panie stając przy kuchni podnosiły pogrzebaczem fajerkę, aby dołożyć do ognia – powiedział burmistrz Krzysztof Kaliński do kucharzek ze Szkoły Podstawowej nr 1 w czasie uroczystego otwarcia zmodernizowanej kuchni w tej szkole. Dodał przy tym, że za ich codzienną pracę, która

rzadko jest eksponowana, należą się gorące brawa.

W otwarciu kuchni, które odbyło się 26 października, udział wzięli pracownicy szkoły, radni miejscy oraz urzędnicy ratusza, nie zabrakło także przedstawicieli wykonawcy – firmy Insbud ze Skierniewic. Proboszcz parafii katedralnej ks. Robert Kwatek, po-



Ola Czubik z klasy IIIA jako ostatnia przecięła wstęgę w drzwiach prowadzących do kuchni, reprezentowała uczniów szkoły.

błogosławił pomieszczenia i pracowników kuchni.

Dyrektor szkoły Teresa Sokalska-Lebioda powiedziała w czasie uroczystości, że cieszy się że szkoła po latach starań ma nowoczesną kuchnię. Dotąd posiłki przygotowywane były na kuchniach węglowych – to daje już wyobrażenie jak kiedyś wyglądały te pomieszczenia. W czasie miesięcy wakacyjnych oraz połowy września pomieszczenia kuchni zostały przebudowane, powstały nowe instalacje, wnętrza wyposażono w kuchnie elektryczne, taborety do podgrzewania posiłków i piece konwekcyjne, zainstalowano także system wentylacji. Modernizacja kosztowała w sumie 399 tys. zł.

– My zmianę odczuliśmy tylko na początku, musiałyśmy przestać się na pracę na nowych urządzeniach, reszta się nie zmieniła – powiedziała nam intendentka Aneta Dańczak – Teraz pracownicy gospodarczy szkoły żartują sobie, pytając nas czy czasem nie przynieść nam węgla... tb

Kiernozia | Kto kandyduje w wyborach

Nauczycielka czy strażak?

Dwoje kandydatów ubiega się o wybór na radnego w wyborach uzupełniających do Rady Gminy w Kiernozi.

Komitet Wyborczy Razem dla Kiernozi zgłosił 47-letnią Sylwię Małachowską – nauczycielkę WoS i historii w Gimnazjum w Kiernozi. KWW Wyborców gminy Kiernozia zgłosił natomiast 26-letniego Sylwestra Alana Szczypińskiego, mieszkańca Kiernozi, będącego strażakiem zawodowym w Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu.

Wybory uzupełniające do Rady Gminy w Kiernozi odbędą się w niedzielę 4 grudnia. Są one konsekwencją wyboru byłego już teraz przewodniczącego tejże rady Marka Radaszkiewicza na dyrektora Szkoły Podstawowej w Kiernozi, której organem prowadzącym jest samorząd lokalny. mak

Odbędą się wyłącznie w okręgu nr 4 w Kiernozi, z którego wybrany został przed dwoma laty Radaszkiewicz. Okręg obejmuje swoim zasięgiem osiedle Marii Walewskiej i ulice: Parkową, Piękną, Leśną, Łowicką oraz od niedawna nową ulicę w tej miejscowości – Przytargową.

Dwa lata temu w okręgu, w którym teraz organizowane są wybory uzupełniające rywalizowało ze sobą dwóch kandydatów: Marek Radaszkiewicz z KWW Nasza Samorządowa Gmina Kiernozia oraz Stanisław Bisiołek z KWW Ziemi Kiernozkiej. Pierwszemu z kandydatów wystarczyły 103 głosy (67,76%), żeby uzyskać mandat. Drugi z kandydatów zdobył wtedy poparcie 49 osób (32,24%).

Zgodnie z kodeksem wyborczym informacje o tym, kto kandyduje trafią do posesji w okręgu nr 4 w Kiernozi w postaci tzw. druków bezadresowych. mak

Łowicz | Ulica Wschodnia

Ruszyła budowa nawierzchni

Od poniedziałku 24 października mieszkańcy ul. Wschodniej (odchodzi od ul. Bolimowskiej) mają utrudniony dostęp do swoich posesji. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu rozpoczęli budowę asfaltowej nawierzchni, wjazd w ulicę od strony ul. Bolimowskiej jest niemożliwy.

Obecnie prace koncentrują się wokół przygotowań związanych z wylaniem masy asfaltowej, czyli na korytowaniu i wykonywaniu podbudowy. Masa pojawi się na miejscu jeśli tylko będzie sprzyjająca aura (bez deszczu), która pozwoli na jego ułożenie.

Jej dostarczeniem zajmie się Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Jamna, z którym zakład ma podpisaną umowę na tego typu dostawy.

Zlecenie, które zostało udzielone ZUK przez ratusz, obejmuje wykonanie nawierzchni o szerokości 5 m i długości 350 m, czyli niemal na całej szerokości i długości ul. Wschodniej, koszt inwestycji określono na 147 tys. zł. W ramach inwestycji nie przewidziano więc budowy chodników, nie przewidziano także budowy kanalizacji deszczowej, woda ma spływać powierzchniowo. tb

RZUT OKIEM | HUMORYSTYCZNE ZAKOŃCZENIE SPOTKANIA

Przez trzy godziny mieszkańcy Korabki dyskutowali we wtorek z burmistrzem o potrzebach i problemach dzielnicy. Było momentami burzliwie, ale koniec spotkania był wesoły.

Zakończyła je starsza pani, która demonstrując osad z kamienia w przyniesionym z domu rondlu zapytała burmistrza kiedy poprawi się jakość wody w miejskich wodociągach. Burmistrz odparł, że woda jest dobra, a do usuwania kamienia poleca ocet. Po wcześniejszej dość nerwowej atmosferze, cała kabaretowa wręcz sytuacja, sprawiła, że sala wybuchła śmiechem. Obszerna relacja ze spotkania – w NŁ za tydzień. tb



Lowicz – Górki | Plac przy ul. Miodowej znów tematem dyskusji

Na Górkach wciąż pat

dokończenie ze str. 1

Z marzeń na jawie zbudził jednak uczestników spotkania głos rozsądku jednego z mieszkańców dzielnicy, pana Kamila: – A jaką mamy pewność, że teren ten zostanie w ten sposób zagospodarowany? Czy to definitywnie kończy temat budowy kościoła, czy tylko pokazujecie nam obrazki?

Odpowiedzi udzielił mu przewodniczący zarządu osiedla: – Projekt ten nie jest w tej chwili do realizacji i nie zamyka sprawy kościoła. Wszystko jest jeszcze możliwe.

Roszczenie „wisi” nad placem

W dalszej części spotkania stan prawny działki przy ul. Miodowej objaśniał burmistrz Krzysztof Kaliński. Jak wyjaśnił, diecezja nadal podtrzymuje do niej „roszczenie” (to słowo klucz), które blokuje jakiegokolwiek działania – zarówno projektowe jak i związane z usytuowaniem nań zabudowy. Roszczenie diecezji wynika z dwóch dokumentów: ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego oraz konkordacji

tu, na podstawie których diecezja jest kościelną osobą prawną i jest uprzywilejowana w staraniach o pozyskanie działki pod budowę kościoła.

Również dyskusja nad budżetem obywatelskim krążyła nieustannie wokół spornego terenu przy ul. Miodowej. W propozycjach zapisanych na kartach do głosowania znalazły się dwie inwestycje związane z tą działką. Pierwsza z nich dotyczyła wykonania dokumentacji technicznej placu zabaw przy ul. Miodowej zgodnie z projektem wizualnym wybranym przez mieszkańców, kolejna zaś kontynuacji zagospodarowania owego placu (siłownia plenerowa, zieleń itp.). W drodze dyskusji uczestnicy zebrania doszli do wniosku, że oba punkty są podobne i zostały połączone w jedno zadanie, poszerzone dodatkowo o uporządkowanie i ogrodzenie całego placu przy ul. Miodowej.

Takie rozwiązanie kontestował zastępca przewodniczącego zarządu osiedla Lech Aniszewski, który tłumaczył, że wybierając tę inwestycję, mieszkańcy zdecydowali o przekazaniu kolejnej tran-



Mieszkańcy Górek w czasie zebrania zagłosowali na 3 inwestycje, jakie wejdą do drugiej tury głosowania nad budżetem obywatelskim dla tej dzielnicy.

szy pieniędzy tylko na tę część z placem zabaw. Dlatego proponował zabezpieczenie środków na wykonanie dokumentacji technicznej całej działki, która

zostałaby opracowana w przyszłości na podstawie wybranego przez mieszkańców projektu.

– Nie mogę się na to zgodzić, ponieważ złamałbym prawo, a je-

stem w tym mieście też od tego, żeby prawa pilnować. Ja mówiłem, że na podstawie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła i konkordatu, kościół ma prawo

do roszczenia. My się nie zgadzamy (przyj. red. – na budowę kościoła), ja się nie zgadzam, radni podjęli oświadczenie o niewyrażeniu zgody na sprzedaż gruntu, ale Kościół nadal ma roszczenie – tłumaczył burmistrz.

Wyjaśnił jednak, że teren należy do miasta i można go uporządkować i ogrodzić, żeby nie wjeżdżały tam tiry, natomiast wykonanie dokumentacji technicznej i zabudowy może dotyczyć tylko części, która jest już użytkowana. Burmistrz nadmienił, że myślał o poprawie wyglądu tego terenu oraz zagospodarowaniu go pod kątem osób starszych, poprzez zaaranżowanie tam siłowni plenerowej i posadzenie zieleni.

Lepszy rydz niż nic

Najwidoczniejszą argumentacją zastępcy przewodniczącego osiedla Lecha Aniszewskiego nie przekonała uczestniczących w zebraniu mieszkańców, którzy większością głosów zdecydowali o tym, że do kolejnego etapu głosowania nad budżetem obywatelskim przewagą głosów wejdzie zadanie, które obejmuje **uporządkowanie i ogrodzenie całego placu przy ul. Miodowej, ale wykonanie dokumentacji technicznej i zagospodarowanie tylko tej części, na której jest plac zabaw**. Propozycja ta zyskała razem 48 głosów poparcia.

Dwie kolejne inwestycje, jakie przeszły do drugiej tury głosowania obywatelskiego, to **budowa ul. Kurpińskiego** (28 głosów) i **utwardzenie części ul. Szymanowskiego** (12 głosów) – części, gdyż całość inwestycji przekracza dostępne na tę dzielnicę 100 tys. zł.

Nie przeszły do drugiej tury, choć były wpisane na kartach do głosowania: budowa ul. Moniuszki (8 głosów) i budowa ul. Paderewskiego (2 głosy).

Pieniądże na Chabrową „zamrożone”

Temat głosowania nad budżetem obywatelskim spowodował dyskusję nad inwestycją wybraną do realizacji w ubiegłym roku – przypomnijmy było to wykonanie ul. Chabrowej. Jak informowaliśmy już na łamach NL, inwestycja nie zostanie zrealizowana w tym roku, ale burmistrz tłumaczył, że przestrzegając przed tym na ubiegłorocznym spotkaniu. Wskazywał wówczas, że ratusz może nie zdążyć z realizacją inwestycji z uwagi na czasochłonne prace geodezyjne, wykup gruntów i wywłaszczenia. Mieszkań-

PLAC PRZY UL. MIODOWEJ – NA CZYM POLEGA PAT?

Dzieje miejskiego gruntu u zbiegu ul. Łęczyckiej i Miodowej sięgają 2005 roku, kiedy trwała jeszcze kadencja burmistrza Ryszarda Budzałka. Wówczas to biskup łowicki Andrzej F. Dziuba rozpoczął starania o pozyskanie placu na Górkach pod budowę nowej świątyni. Starania te przypieczętowała Rada Miejska, przyjmując w 2007 roku uchwałę o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego tej części Górek, dopuszczając w tym miejscu zabudowę na cele kultu religijnego. Dopiero w 2011 roku strona kościelna wystąpiła z prośbą o przekazanie gruntu pod budowę świątyni, a w niedługim odstępie czasu zarząd osiedla Górki zawnioskował o przeprowadzenie konsultacji społecznych w tej sprawie.

Rada ustosunkowała się do pomysłu konsultacji pozytywnie, przyjmując stosowną uchwałę. Zostały one zorganizowane w 2012 roku, a spośród 1909 uprawnionych do głosowania obywateli Górek uczestniczyło w nich 567 osób, co stanowi 29,7%. Za przekształceniem gruntu na Górkach, z dopuszczającą budowę usługową kultu religijnego na cele świeckie i użyteczności publicznej, opowiedziało się wtedy 390 osób, zaś przeciwko było 170. Konsultacje zostały uznane za ważne. Uwzględniając wolę mieszkańców wyrażoną w głosowaniu, Rada Miejska przyjęła w 2015 roku uchwałę o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego gruntu w sercu Górek. Wspomnieć należy, że przyjęto wówczas szerokie rozumienie usług, które

dopuszcza zarówno zabudowę sakralną, jak i świecką, o charakterze użyteczności publicznej. W tle cały czas trwała wymiana korespondencji między burmistrzem a stroną kościelną. Oddać jednak należy, że działania burmistrza przez cały czas są podyktowane chęcią poszanowania woli mieszkańców osiedla Górki, wyrażonej w konsultacjach. Decyzje radnych również były dla mieszkańców przychylnie. W 2015 roku wódcą naszego miasta otrzymał od diecezji przedsądowe wezwanie do sprzedaży gruntu przy ul. Miodowej pod groźbą skierowania sprawy na drogę sądową. W odpowiedzi radni przyjęli na sesji oświadczenie o niewyrażeniu zgody na sprzedaż działki. Strona kościelna złożyła też propozycję zamiany gruntów

należących do kurii na działkę przy ul. Miodowej, co też nie spotkało się z akceptacją rady. Na obecnym etapie sprawa miejskiego gruntu dalej pozostaje niewyjaśniona. Na początku czerwca tego roku odbyło się spotkanie mieszkańców osiedla Górki z burmistrzem i wikariuszem generalnym Diecezji Łowickiej ks. Wiesławem Wronką, podczas którego obecni na nim mieszkańcy Górek jeszcze raz powiedzieli stanowcze „nie” budowie kościoła. Jeszcze w czerwcu odbyło się spotkanie biskupa z radnymi, podczas którego dostojnik kościelny przekonywał radnych, aby zgodzili się na przekazanie działki pod budowę małej świątyni. Radnym została przedstawiona przez Kościół propozycja kompromisu, który miałby polegać na tym, że strona

kościelna przejęłaby około 2/3 terenu zapisanego w planie zagospodarowania na cele sakralne, a pozostała część byłaby do dyspozycji miasta – na dowolne cele, w tym np. na wnioskowany kompleks rekreacyjny m.in. z boiskiem i placem zabaw. Na tym spotkaniu nie zostały jednak podjęte żadne wiążące decyzje. We wrześniu ks. prał. Wiesław Wronka ponowił prośbę do władz o umożliwienie nabycia działki przy ul. Miodowej. W sprawie angażuje się też Klub Gazety Polskiej, który zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi uchwałę Rady Miejskiej z 2015 roku, zmieniającą plan zagospodarowania działki na Górkach. Sprawa jest ciągle rozwojowa i będziemy o niej informować na bieżąco.

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ
ul. Nadburzańska 41
tel. 46 837 88 13

DUŻY WYBÓR:

- farb i tynków na elewacje
- emulsji kolorowych do wnętrz

Polecamy również:

- tapety
- styropian
- wełnę
- glazurę
- terakotę
- armaturę sanitarną
- meble łazienkowe
- lustra i inne

PRACUJEMY:
pon-pt. 7-18, sob. 7-15

GRUPA psb GRZEGORY

ZDUNY 107B k/Łowicza tel. 46 839-11-75, 838-81-00

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- YTONG.SILKA
- cegły: - klinkierowa - ceramiczna MAX
- beton komórkowy: - biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie
- papy termozgrzewalne
- pokrycia dachowe: - pełny asortyment
- płyty kartonowo-gipsowe
- profile

- parapety, stopnie schodowe: granit, marmur i inne na wymiar
- rynny, elektronarzędzia
- **BRAMY, OGRODZENIA, DRZWI FIRMY HORMAN I WIŚNIEWSKI**
- wyroby hutnicze
- wierzba dachowa
- sufit podwieszany Armstrong

WYROBY WŁASNEJ PRODUKCJI:

- zbiorniki na gnojówkę
- szamba przydomowe
- stropy TERIVA do dł. 7,80 mb.
- pustaki ALFA
- bloczki betonowe
- płyty drogowe YOMB, MON
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa
- belki nadprożowe
- kręgi, przepusty
- murki oporowe na mostki

HURT www.grzegory.pl DETAL

cy wybrali jednak wykonanie Chabrowej w głosowaniu.

Lech Aniszewski powiedział na zebraniu, że nie podoba mu się przerzucanie odpowiedzialności na mieszkańców. Mówił, że zarząd osiedla kilkakrotnie monitorował w sprawie Chabrowej w ratuszu. Zostało też skierowane pismo, w którym zarząd pytał o zaawansowanie prac związanych z jej budową. W odpowiedzi, jaka zgodnie z relacją Lecha Aniszewskiego spłynęła z ratusza dopiero po dwóch miesiącach, w lipcu, przeczytać można, że rozpoczęły się wówczas prace projektowo-geodezyjne. Zdaniem Aniszewskiego przez ponad pół roku miasto nie wykonało podstawowych prac w związku z budową Chabrowej. Ponadto, jak mówił dalej, kiedy było już wiadomo, że Chabrowej nie uda się zrobić w tym roku, mieszkańcy zgodzili się, by przenieść pieniądze na budowę Kurpińskiego, pod warunkiem, że w przyszłym roku miasto zobowiąże się zrobić Chabrową. Zastępca przewodniczącego zgłosił taką propozycję do ratusza po konsultacji z zarządem osiedla.

Burmistrz tłumaczył jednak na zebraniu, że po konsultacji ze swoimi pracownikami uznał to za podważanie demokratycznego głosowania mieszkańców. Zapewnił jednak, że pieniądze przechodzą na 2017 rok, właśnie na Chabrową. Więcej o tej sprawie przeczytasz za tydzień.

Co pilne, a co mniej?

Spotkanie mieszkańców z burmistrzem stało się okazją do zgłoszenia innych potrzeb mieszkań-

ców. Zarząd Osiedla Górki za namową Lecha Aniszewskiego złożył do przyszłorocznego budżetu miasta wniosek o wybudowanie wiaty rowerowej z systemem monitorowania przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 2. Argumentował to faktem, iż wielu uczniów tej szkoły to mieszkańcy Górek, których rodzice z pewnością czuliby się bezpiecznie, gdyby wiedzieli, że rowery ich dzieci – często kosztowne – są przypięte w bezpiecznym miejscu. Chętniej pozwalałoby też im jeździć do szkoły samodzielnie, a to odciążałoby ruch na skrzyżowaniu ul. Łęczyckiej i Prymasowskiej.

Burmistrz tłumaczył jednak, że w tym roku wnioski do budżetu będą szczególnie prześwietlane, gdyż przed miastem lata kosztownych inwestycji, dlatego z niektórych drobniejszych zadań będzie trzeba na razie zrezygnować. W trakcie spotkania padł też wnio-

sek o włączenie do głosowania nad budżetem obywatelskim budowy progów zwalniających na ul. Żeromskiego i Górnej. Burmistrz tłumaczył jednak, że koszt takiego progu to zaledwie 3 tys. zł, podczas gdy pula środków na tę dzielnicę to 100 tys. zł, dlatego aby ją rozdysponować, trzeba by łączyć progi z całym Górkami.

Inna mieszkanka osiedla wniosowała o wyczyszczenie brzegów Uchanki. Burmistrz odpowiedział, że na początku poprzedniego tygodnia został rozstrzygnięty przetarg, w którym udało się wyłonić najtańszego oferenta, ten jednak wycofał się, dlatego konieczne było ogłoszenie przetargu ponownie. Kiedy zostanie wyłoniony wykonawca, będą mogły rozpocząć się prace, a będzie to najpóźniej na przełomie listopada i grudnia, a być może częściowo wiosną. aa

JAKIE PRZEPISY REGULUJĄ ROSZCZENIE KOŚCIOŁA DO DZIAŁKI?

Roszczenie Diecezji do placu wynika z ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego oraz konkordatu. Art. 42 ust. 2 tej pierwszej ustawy mówi, że „Grunty stanowiące własność państwa lub mienie komunalne, a przeznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego na cele w ust. 1, będą oddawane w użytkowanie wieczyste albo podlegały sprzedaży kościelnym osobom prawnym

na ich wnioszek”. Zgodnie z innymi artykułami tej samej ustawy Diecezja jest taką kościelną osobą prawną, a uchwała Rady Miejskiej z 2015 roku ws. zmiany planu zagospodarowania przestrzennego działki przy ul. Miodowej dopuszcza zabudowę usługową w szerokim rozumieniu, zarówno świecką jak i sakralną. Na tej podstawie Kościół ma prawo mieć roszczenie.

Łowicz | Zebranie na Starym Mieście

Pod basztą o problemach osiedla

W budynku przy baszcie generała Klickiego 19 października na corocznym spotkaniu zebrali się mieszkańcy osiedla Stare Miasto. W programie znalazło się roczne sprawozdanie z działań zarządu, informacja burmistrza o planowanym budżecie miasta na 2017 rok i głosowanie nad propozycjami do budżetu obywatelskiego.

Spotkanie prowadziła przewodnicząca zarządu osiedla i zarazem radna miejska Zofia Kroc. Jak zawsze, uczestniczył w nim burmistrz Krzysztof Jan Kaliński, a także inni pracownicy Urzędu Miejskiego, w tym wiceburmistrz Bogusław Bończak i naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pełka, którzy na bieżąco odpowiadali na zadawane z sali pytania odnoszące się do wszystkich punktów obrad.

Niepokój mieszkańców budzi planowana inwestycja kolejowa wraz z budową wiaduktu. Nikt spośród nich nie kwestionuje zasadności przedsięwzięcia, ale obawia się zmian organizacji ruchu i utrudnień w czasie wykonywania prac. Władze miejskie uspokajają, mówiąc, że szukają optymalnych rozwiązań. Burmistrz zauważył, że oddanie do użytku nowej ulicy, nazywanej już imieniem Romana



Liczenie głosów w ramach budżetu obywatelskiego, oddanych przez mieszkańców obecnych na zebraniu.

Dmowskiego, odciąży ruch na ul. Klickiego, co znacząco ułatwi poruszanie się po tej części miasta.

Zostały trzy propozycje, jedna wątpliwa

W głosowaniu do budżetu obywatelskiego mieszkańcy – a głosowało ich 40, każdy mógł zaznaczyć maksymalnie trzy pozycje – wybrali trzy z pięciu propozycji. Przejdą one do drugiej fazy głosowania, która wyłoni jedną, priorytetową. Wybrane propozycje to:

- Wykonanie oświetlenia ul. Wegnera – 24 głosy.
- Wykonanie chodnika po południowej stronie ul. Stanisława Klickiego (część, do 100.000 zł) – 19 głosów.
- Ułożenie kostki na ul. Basztowej i Parkowej, po lewej stronie tych ulic – 17 głosów.

Realizacja drugiego z wymienionych przedsięwzięć może okazać się niemożliwą, m.in. dlatego, że ul. Klickiego jest drogą powiatową. Jeżeli ta propozycja wygra w głosowaniu, a jej wykonanie będzie niemożliwe, burmistrz będzie mógł w porozumieniu z zarządem osiedla zdecydować o realizacji propozycji z drugą liczbą głosów – jednogłośnie upoważnili go do tego obecni na zebraniu mieszkańcy.

W głosowaniu odpadły propozycje ustawienia stojaków rowerowych na ul. Zduńskiej i poprawy bezpieczeństwa i widoczności na skrzyżowaniu ulic Browarnej i Sienkiewicza – 13 głosów – oraz renowacji zewnętrznych ścian baszty gen. Klickiego wraz z podświetleniem – 9 głosów. tm

REKLAMA

apteka
słoneczna

centrum
farmaceutyczne

**Czynne 7 dni
w tygodniu**

**Łowicz ul. Zduńska 38
- naprzeciwko starej Biedronki**

Sanniki | Budynek przy ul. Warszawskiej zostanie rozebrany

Zniknie „leżący wieżowiec”

– Wreszcie padnie nasz „leżący wieżowiec” – tymi słowami Gabriel Wieczorek, wójt gminy Sanniki, zapowiada planowaną rozbiórkę budynku komunalnego przy ulicy Warszawskiej 138 w Sannikach.

Gmina planowała rozebrać budynek już od kilku lat. Uda się to dopiero teraz – po przeprowadzeniu ostatnich z lokatorów z budynku przy Warszawskiej do pobudowanego przez gminę w tym roku parterowego budynku przy ulicy Fabrycznej – będącego „przedłużeniem” istniejącego już tam budynku gminnego.

Do budynku przy ulicy Fabrycznej, oddanego do użytku we wrześniu tego roku, przeprowadzają się teraz ostatni czterej najemcy mieszkań z Warszawskiej. Budynek przy Warszawskiej już w 2009 roku kwalifikował się do generalnego remontu. Okazało się wtedy, że koszty remontu oraz dostosowanie budynku do nowych przepisów budowlanych byłby wyższe niż postawienie całkiem nowego budynku o podobnej powierzchni.



Budynek przy Warszawskiej – ostatnie dni przed rozbiórką.

W 2011 roku gmina zleciła Biuro Rozwoju i Realizacji Projektów Budowlanych „Hol-Bud” sp. z o.o. opracowanie projektu budowlanego zagospodarowania działki przy Warszawskiej. Zakładał on przede wszystkim rozbiórkę tegoż, wybudowanego w drugiej połowie XIX wieku budynku oraz dużo młodszych, ale też będących w złym stanie technicznym budynków gospodarczych, utwardzenie powierzchni i budowę obiektów małej architektury, m.in. ustawienie ławek, wytyczenie alejek itp. Póki co gmina nie zamierza działki sprzedawać,

a w dalekosiężnych planach było zagospodarowanie miejsca po budynku komunalnym – bądź co bądź w centrum Sannik – na plac na kształt rynku. Ostateczne decyzje jednak w tej kwestii nie zapadały.

Przetarg na rozbiórkę budynku został już przedwcześniej ogłoszony. Budynek ma być rozebrany do 23 grudnia. Jeśli zostanie rozstrzygnięty w terminie, wykonawca będzie miał czas na rozbiórkę do 23 grudnia. Gruz z budynków ma zostać wykorzystany do wiosennego utwardzania dróg gruntowych. mak

Lowicz | Rządowe pieniądze dla ZSP nr 3

Szkoła stawia na profilaktykę i art-terapię

51.699 zł dofinansowania z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pozyskał Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu, dzięki projektowi „Stop przemocy i patologii wśród młodzieży”.

Było już w tym roku szkolnym kilka spotkań i pogadanek profilaktycznych, a jeszcze więcej jest planowanych do końca grudnia. Wsparcie dla zaplanowanych działań zapowiedziało wiele instytucji państwowych i organizacji społecznych, m.in. policja, Poradnia Psychochogiczno-Pedagogiczna, OŚIR, straż pożarna, starostwo, WODN czy Zakład Karny.

Elementem realizacji programu jest też art-terapia. Ważną rolę ma w niej odgrywać szkolna grupa artystyczna „Roma”. W ramach projektu szkoła zostanie też wyposażona w laptopy, rzutnik multimedialny, sprzęt nagłaśniający, tablicę interaktywną, kamerę oraz cyfrowy aparat fotograficzny, a także materiały dydaktyczne i biurowe. Poza tym zostanie roz-

budowany szkolny monitoring i kupiony sprzęt do szkolnego radiowęzła.

Projekt ma być realizowany do końca tego roku kalendarzowego. Główne jego cele to m.in. walka z depresją i próbami samobójczymi młodzieży, poprzez terapię artystyczną, zwiększenie frekwencji na lekcjach, profilaktyka przed używkami, wzmocnienie współpracy pomiędzy uczniami, nauczycielami i rodzicami.

– Podobne działania, takie jak profilaktyczne spotkania czy występy artystyczne z przesłaniem, były już w naszej szkole realizowane już wcześniej – mówi wicedyrektor Renata Plichta-Lazarska, która kieruje zespołem projektowym. – Ten projekt pomaga jeszcze konkretniej spajać to, co już się sprawdziło. Są też w nim rzeczy nowe, jak radiowęzeł, który będzie dostępny przede wszystkim dla samorządu uczniowskiego. Monitoring obejmie też budynek szkoły, dzięki czemu będzie bezpieczny.

Ministerialny program jest adresowany nie tylko do szkół, również do wszelkich instytucji władzy samorządowej i organizacji pozarządowe. tm

TO JEST GRZYB!



Prawdziwka ważącego 1,4 kg znalazł 21 października Adam Matuszewski w niewielkim lasku przy drodze w Nowej Niespuszy (gmina Chańsko). Jak mówił – w Nowym Łowiczaninie prezentowali już znalezione przez siebie grzyby jego znajomi, a nawet osoba z bliskiej rodziny, teraz przyszedł czas na jego znaleźisko. Na zdjęciu prezentuje je Antoś Kowalczyk, wnuk pana Adama. tm

Gmina Kocierzew Płd. | Zbiórka odpadów wielkogabarytowych Pozbądź się elektrośmieci i nie tylko

Od poniedziałku, 14 listopada do piątku, 18 listopada w siedzibie bazy SKR w Kocierzewie Płd. i RSP w Boczkach w godz. od 9 do 14 będzie prowadzona nieodpłatna zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, odpadów wielkogabarytowych oraz folii rolniczych.

W trakcie zbiórki dostarczać do punktów można zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, w tym sprzęt AGD (np. lodówki, zamra-

żarki, pralki, kuchenki, żelazka, odkurzacze), sprzęt RTV (np. telewizory, radia, magnetowidy), sprzęt komputerowy (np. komputery, monitory, drukarki, skanery). Do punktu oddawać można też odpady wielkogabarytowe, tj. meble, dywany, wykładziny itp.

Przyjmowane będą też folie rolnicze (folie z kiszzonek, folie z balotów, worki po nawozach, worki jutowe, sznurki z tworzyw sztucznych).

– Pamiętajcie, że folie muszą być dokładnie wytrzępane, pozbawione masy organicznej, a także ziemi. Sznurki najlepiej wrzucić do worka tak, aby nie pozostawały luzem.

Worki zaś należy zrolować i związać lub wrzucić do innego worka. Również siatki z balotów powinny być związane i wrzucone do worka – poinformował nas sekretarz gminy Zbigniew Żaczek. aa

Lowicz | Wniosek Nowoczesnej uznany za niemożliwy In vitro nie z budżetu obywatelskiego

Projekt dofinansowania zabiegów zapłodnienia in vitro złożony przez Nowoczesną Powiatu Łowickiego nie został dopuszczony do głosowania w ramach budżetu obywatelskiego.

Przypomnijmy, że lokalni działacze Nowoczesnej pod koniec września złożyli w ramach wniosków do budżetu obywatelskiego projekt popierany przez Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania

Adopcji „Nasz bocian”. Liczyli na to, że będzie on rozpatrywany na poszczególnych zebraniach osiedlowych. Zakładał on, że część środków budżetu obywatelskiego mogłaby zostać przeznaczona na dofinansowanie zabiegów in vitro dla par bezskutecznie starających się o dzieci.

Burmistrz Krzysztof Jan Karliński na spotkaniach z mieszkańcami osiedli informował o złożeniu takiego wniosku, stwierdzając

przy tym, że jego realizacja nie jest możliwa tą drogą. Po pierwsze, regulamin budżetu obywatelskiego wyraźnie mówi, że zgłaszane propozycje mają dotyczyć konkretnych osiedli, a nie całego miasta. Poza tym Łowicz nie ma uchwalonego programu zdrowotnego, co również uniemożliwiłoby dopłacanie do zabiegów. Po informacji burmistrza o odrzuceniu wniosku, mieszkańcy nie zadawali w tej kwestii pytań. tm

REKLAMA

OPONY

OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

SPRZEDAŻ, SERWIS

NAPRAWA OPON CIĘŻAROWYCH
ORAZ ROLNICZYCH METODĄ NA GORĄCO

- PROSTOWANIE FELG ALUMINIOWYCH
- POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
- SERWIS KLIMATYZACJI W SAMOCHODACH

RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. 46 830 30 39
kom. 509 252 837
rafnet400@interia.eu
rafnet.lowicz@euromaster.com.pl

z ofertami do twoich potrzeb

MARKET BUDOWLANY

GŁÓWNO,
ul. Kopernika 30a

tel. 690-900-521,
512-250-477

Wszystko taniej
z 8% VAT

DACHY

BLACHY
DACHÓWKI
PAPY
GONTY

KAMIEŃ OGRODOWY

DREWNO BETONOWE
OGRODZENIA OZDOBNE

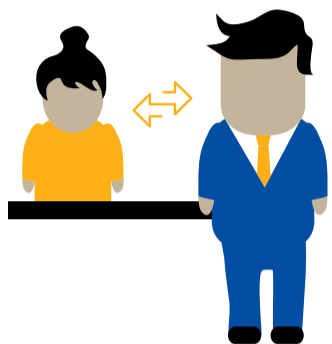
CENTRUM DOCIEPLEŃ

www.funduszeuropejskie.gov.pl

Sięgaj po fundusze

NA REWITALIZACJĘ

DLA KOGO?



SAMORZĄDÓW
INSTYTUCJI KULTURY
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WSPÓLNOT I SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH



GDZIE SZUKAĆ WSPARCIA?

► **Urząd marszałkowski**

NA CO?



opracowanie programu rewitalizacji



ochronę zabytków i wsparcie instytucji kultury



rewitalizację terenów zdegradowanych



odnowę przestrzeni publicznych i wspólnych budynków mieszkalnych



aktywizację społeczno-zawodową

Bezpłatna informacja o możliwościach korzystania z Funduszy Europejskich w woj. łódzkim



Punkty informacyjne:
 Łódź, ul. Moniuszki 7/9
 Brzeziny, ul. Sienkiewicza 16

Sieradz, ul. Kościuszki 6
 Bełchatów, ul. Kościuszki 17
 Łowicz, ul. Świętojańska 1



Pełne dane kontaktowe znajdziesz na:
www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty
 Więcej informacji:
www.rpo.lodzkie.pl
www.popt.gov.pl

Łódzkie samorządy w kolejce po fundusze

Sieradz, Piotrków Trybunalski, Zduńska Wola czy Skierzwice już w poprzedniej unijnej perspektywie finansowej przekonały się, ile można zrealizować w zakresie rewitalizacji dzięki Funduszu Europejskiemu. W kolejce po pieniądze z UE stoją kolejne samorządy.

Na rewitalizację przeznaczone są fundusze przyznane w ramach programów regionalnych. Tylko w naszym województwie zostało przeznaczonych na ten cel blisko 770 mln zł. Jest zatem o co walczyć.

Druga szansa dla zdegradowanych obszarów

– Proces rewitalizacji w województwie łódzkim rozpoczął się w minionej perspektywie finansowej – podkreśla Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego. – Obecna perspektywa traktuje jednak re-

witalizację bardziej kompleksowo. W świetle przeznaczonych na ten cel środków, pochodzących głównie z Funduszy Europejskich, czyni proces niepowtarzalną szansą dla poszczególnych gmin na wsparcie obszarów zdegradowanych. Przypomnę, że pod pojęciem rewitalizacji kryje się nie tylko budowa, przebudowa, remont czy adaptacja starych budynków. Jak wspominałem wcześniej, to większy proces. Obejmuje szereg równoległych działań w sferze społecznej, gospodarczej i przestrzennej. Ma na celu przywrócić lub nadać nowej funkcji obszarowi poddanemu rewitalizacji.

Przykładem udanej modernizacji obiektów i miejsc w województwie łódzkim jest EC1, pierwsza łódzka elektrownia, która po uruchomieniu w 1907 roku działała do 2001 roku. Zespół budynków dawnej EC1 poddano rewitalizacji, by przekształcić je w centrum naukowo-kulturalne. Kolejne przykłady to rewitalizacja ratusza i rynku w Zduńskiej Woli.

Jak zauważa marszałek województwa łódzkiego, na rewitalizacji sko-

rzystają nie tylko samorządy, ale przede wszystkim mieszkańcy. Przy okazji na więcej zleceń mogą liczyć biura projektowe, firmy budowlane, transportowe i energetyczne.

W oczekiwaniu na wyniki konkursów

Na zastrzyk gotówki z UE liczy m.in. Urząd Miasta w Kutnie. Miejscowi urzędnicy dwoili się i troili, by przygotować wnioski, które wpłyną na poprawę wyglądu zabytkowej części miasta i wzbogacą ofertę turystyczną. W sumie Kutno ubiega się o dofinansowanie trzech inwestycji, z czego na jedną z nich ma nadzieję pozyskać fundusze przeznaczone właśnie na rewitalizację. O inwestycjach samorząd myśli jednak kompleksowo. Jak informuje Joanna Brylska, kierownik biura prasowego kutnowskiego magistratu, pozytywną ocenę formalną przeszedł już projekt związany z rewitalizacją Pałacu Saskiego, w którym swego czasu przebywał król August III. Kompleks budynków wymaga modernizacji i stąd wpisany był na listę projektów objętych planem re-

witalizacji. W tej chwili obiekty nie nadają się do zwiedzania. Na jego rewitalizację potrzeba ok. 12,6 mln zł (z czego 10,7 mln zł pochodziłoby z dofinansowania).

Samorządy mają wiele pomysłów na rewitalizację. Łowicz dopiero zamierza ubiegać się o środki unijne. – Przygotowujemy się do rewitalizacji starego miasta. Łowicz ma bogatą historię, jest o co dbać. W tym roku przeprowadziliśmy konkurs na koncepcję architektoniczną dla starej części miasta. Liczymy, że zwycięski projekt zostanie zrealizowany dzięki środkom unijnym. Czekamy na konkursy rewitalizacyjne. Chcielibyśmy aplikować w przyszłym roku – mówi Bogusław Bończak, zastępca burmistrza Łowicza.

Fontanny w Łowiczu

Według założeń zwycięskiego projektu wzdłuż północnej pierzei rynku powstałby parking. W tej części miasta znalazłby się też fontanny. Między zabytkową bazyliką katedralną a muzeum zlokalizowany byłby salon miejski, czyli miejsce

do relaksu dla mieszkańców Łowicza i gości. Projekt zakłada również, że na łowickim placu targowym handlarze ubrani w książeczkę stroje ludowe sprzedawaliby kwiaty, owoce i warzywa.

Aby ubiegać się o dofinansowanie, samorządy muszą mieć opracowane i zaktualizowane lokalne programy rewitalizacji. 10 października Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego opublikował listę gmin, które otrzymały dotację na opracowanie albo aktualizację swoich programów rewitalizacyjnych. W sumie o dofinansowanie ubiegało się 36 gmin z województwa. I tak na przykład 116 tys. zł wsparcia na przygotowanie i uaktualnienie planów rewitalizacji uzyskały Pabianice, 120 tys. zł Wieruszów, 167 tys. zł Łęczycy, 25 tys. zł gmina wiejska Kutno, 40 tys. zł Żychlin, a 22 tys. zł Ozorków.

Dodajmy, że w tym roku planowany jest jeszcze konkurs, którego głównym założeniem będzie rewitalizacja i rozwój potencjału społeczno-gospodarczego. Ogłoszenia o naborze należy szukać na stronie internetowej www.rpo.lodzkie.pl.

JOANNA CHRZANOWSKA



Więcej bezpłatnych informacji znajdziesz na www.funduszeuropejskie.gov.pl oraz w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich

Punkt zapalny



**Z niewoli nałogu
ku wolności**
– spotkanie w II LO. str. 14

Zielkówka | Temat „rzeka” – ciąg dalszy konfliktu o wodę z Uchanki

Wodą trzeba umieć się podzielić

Mogłoby się wydawać, że po kwietniowym spotkaniu udało się wypracować kompromis między mieszkańcami Zawad a zarządcą stawów w Seligowie w sprawie pobierania wód z rzeki Uchanki na potrzeby Zielkówki. Nic bardziej mylnego. Ktoś swoją „krecią robotą” niweczy bowiem warunki zawiązanego między stronami porozumienia.

**AGNIESZKA
ANTOSIEWICZ**

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Miejszem newralgicznym jest tu zastawka ustawiona na Uchance, przy pomocy której dokonuje się piętrzenia wody. Jej poziom ma wpływ na ilość wody docierającej do stawów w Seligowie, do rozpoczynającej nieopodal swój bieg Zielkówki, a także do zbiornika wodnego w Uchaniu Dolnym.

Dysponentem pozwolenia wodno-prawnego, uprawniającego do decydowania o ustawianiu urządzeń wodnych na Uchance w tym miejscu jest Grzegorz Kwasigroch, prezes Gospodarstwa Rybackiego Łyszkowice, pod które podlegają wspomniane stawy w Seligowie. Zadaniem gospodarstwa jest przede wszystkim utrzymanie stawów, a dopiero nadmiar wody jest spuszczaany rowem odprowadzającym do Zielkówki. Musi się to odbywać też w taki sposób, by nie zakłócało działalności łowiska w Uchaniu Dolnym.

Gospodarstwo prowadzi zarzycanie w okresie mniej więcej od maja do sierpnia i wtedy stawy są wypełnione wodą, zaś po tym okresie trzeba tę wodę spuścić, żeby możliwe było odłowienie ryb – odbywa się to trochę na zasadzie wanny i kurka. Potem na dnie stawów rozpoczyna się prowadzenie rekultywacji, czyli zabiegów pielęgnacyjnych, przygotowujących zbiorniki pod przyszłoroczną hodowlę. Wa-

runkiem jej powodzenia jest suche dno.

Na czym to polega?

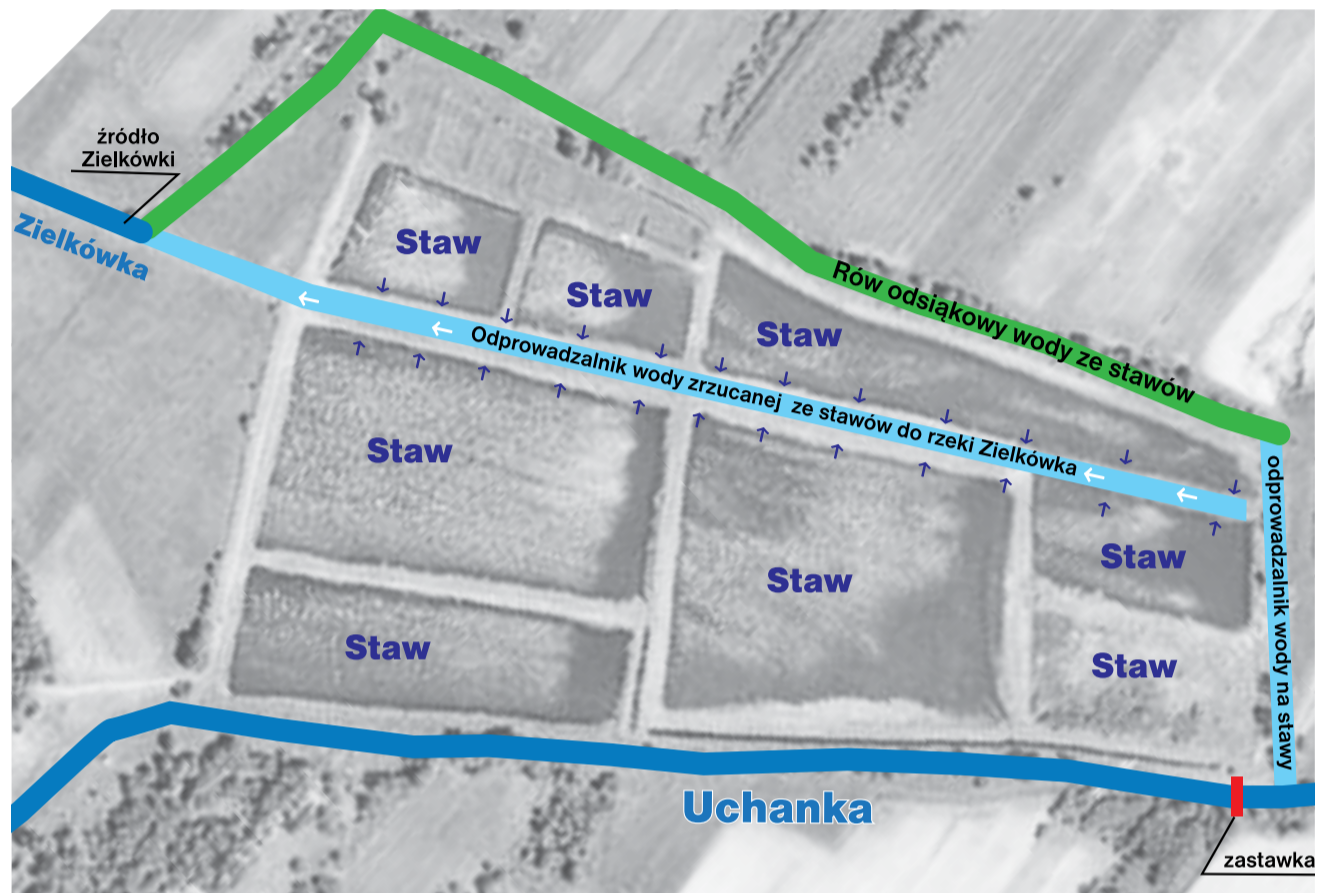
W okresie, gdy prowadzona jest hodowla, nadmiar wody zrzucany jest odprowadzalnikiem do Zielkówki, skąd bierze ona swój bieg. Splot wyjątkowo niekorzystnych czynników sprawił, że rok temu w połowie wakacji ta wąła rzeka zaczęła wysychać. Miało to bez wątpienia związek z osuszaniem stawów w Seligowie (nie kierowano wody na stawy), jak i suszą w ogóle, wynikającą z bardzo małej ilości opadów.

Zaniepokojeni brakiem wody w rzece mieszkańcy Zawad, na terytorium których kreśli ona swoje koryto, postanowili poszukać przyczyny. Tropy doprowadziły ich do Seligowa, a konkretnie do miejsca, gdzie ustawiona jest wspomniana zastawka. Ze zdumieniem odkryli, że rów, którym woda pobierana jest z Uchanki, został zasypany.

Sprawę udało się wyjaśnić dopiero po pół roku, na spotkaniu zainteresowanych stron zorganizowanym w Urzędzie Gminy



Zarządca stawów w Seligowie Grzegorz Kwasigroch twierdzi, że jego dobra wola i chęć kompromisu nie zostały uszanowane.



Na tym zdjęciu widać, jak wykorzystywana jest woda z Uchanki.

Łyszkowice. Momentami było ono burzliwe, ale w konsekwencji udało się wypracować ugodę – przynajmniej tak się wtedy wydawało. Okazało się, że rów zaczął zasypać przez stawów w Seligowie, gdyż nieznanne mu osoby wielokrotnie zastawiały jaz na Uchance, co sprawiło, że woda zaczęła wdzierać się do osuszanych stawów.

Rozumiejąc trudną sytuację rolników, prezes stawów w Seligowie zobowiązał się jednak, że po zakończeniu hodowli utrzyma spiętrzenie wody na Uchance na takim poziomie, by woda nie zalewała stawów, a jednocześnie mogła popłynąć rowem do Zielkówki i zasilać zbiornik wodny w Uchaniu Dolnym.

Takie rozwiązanie sprawdzało się tylko do pewnego czasu.

Kto chce mieć monopol na wodę?

Sołtys Zawad i radny gminy Łowicz Waldemar Tylec poinformował nas pod koniec września, że w Zielkówce znów zaczyna brakować wody. – Kiedy w stawach trwała hodowla, trochę tej wody jeszcze do nas docierało, ale po jej zakończeniu rzeka zaczęła wysychać – mówił. Nasi mieszkańcy boją się, że Zielkówka wyschnie doszczętnie – dodał.

Najwidoczniej nie tylko „boją się”, bo znalazły się osoby, które podjęły działania, by znów woda do Zielkówki płynęła.

Zarządca stawów w Seligowie Grzegorz Kwasigroch twierdzi, że jego dobra wola i chęć kompromisu nie zostały uszanowane i kilkakrotnie już musiał interweniować w Seligowie, gdzie nieznanne mu osoby podnosiły poziom piętrzenia wody. Gdy on te dodatkowe zapory rozbierał, ktoś na nowo je budował.

– Jeśli raz jeszcze taka sytuacja powtórzy się – zawiadomię policję. Dojdzie też do tego, że będę zmuszony do tak radykalnych działań, jak zasypanie rowu pobierającego wodę z Uchanki – informuje. Argumentuje to faktem, iż ktoś najwidoczniej nie potrafi uszanować gestu dobrej woli i chce mieć monopol na wodę. – Trzeba zrozumieć, że



Mieliśmy ugodę, a taką „krecią robotą” ktoś doprowadza do tego, że w końcu zostaniemy odcięci od wody.

**Sołtys Zawad
Waldemar Tylec**

jest susza i wodą trzeba się podzielić – tłumaczy, mając na myśli to, że woda musi też płynąć do Uchania.

Dzierżawca zbiornika wodnego w Uchaniu Dolnym Edward

REKLAMA

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkielka

Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biata Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922
• wesela • komunie • przyjęcia



www.lowicz-polonia.pl

Restauracja Polonia

Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne
tel. 502 011 666

**BAL
ANDRZEJKOWY**
w OSP Myslaków
4 dania gorące, przystawki,
przekąski, zakąski, ciasta,
owoce, napoje,
loteria z nagrodami
19.11.2016
zespół **MEXX** 663-694-674
796-610-154

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo

→ 26 listopada 2016
→ gra zespół: DELAY
→ cena: 140 zł/os.
→ zapewniamy
odwóz autokarami
do: Łowicza, Główna,
Domaniewic

organizujemy

BAL

Andrzejkowy
w Woli Gostawskiej

KREDYTY

• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
• HIPOTECZNE
• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

PROWADZIMY RÓWNIEŻ BIURO RACHUNKOWE
kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Markiewicz również dysponuje pozwoleniem na swoją działalność. Kiedy zauważył on, że stan wody w jego łowisku podobnie jak przed rokiem jest bardzo niski, skontaktował się z prezesem stawów w Seligowie. Wówczas okazało się, że jego podejrzenia są słuszne – miało to związek z ustawieniem zbyt wysokiego poziomu piętrzenia wody na Uchance.

Takiej samowoli nie pochwalą sołtys Tylec z Zawad: – Mieliśmy ugodę, a taką „krecią robotą” ktoś doprowadza do tego, że w końcu zostaniemy odcięci od wody.

Woda z rzeki opodatkowana?

Jak informowaliśmy już w 17 numerze Nowego Łowiczanie, na kwietniowe spotkanie przyjechali też specjaliści z Zarządu Zlewni w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Warszawie, którzy w odpowiedzi na pismo ze starostwa łowickiego wszczęli kontrolę, dotyczącą korzystania z wód Uchanki na potrzeby zbiornika wodnego w Uchaniu Dolnym oraz stawu rybnego w Seligowie. Na podstawie wydanych pokontrolnych zaleceń zarządcy obu tych zbiorników zostali zobligowani do uzupełnienia na urządzeniach wodnych oznaczeń prawidłowego piętrzenia wody – poza tym kontrola nie wykazała żadnych rażących nieprawidłowości. Obaj panowie w sierpniu złożyli pismem potwierdzenie zastosowania się do zaleceń kontroli pod rygorem odpowiedzialności prawnej i na tym działania RZGW w Warszawie zostały zakończone.

Dowiedzieliśmy się też, że na podstawie posiadanej dokumentacji łódzki zarząd melioracji orzekł, iż rzeki takiej jak Zielkówka nie ma na mapie, a klasyfikowana jest ona jako rów melioracyjny.

Sytuacja komplikuje się również z uwagi na fakt, iż od przyszłego roku mają zmienić się przepisy prawa wodnego w zakresie pobierania wody z rzeki do produkcji żywności. Hodowcy ryb będą musieli zapłacić za każdy metr sześcienny wody. – Oczywiście jest, że wówczas nie będę płacił za wodę dla swoich potrzeb – zapowiada właściciel stawów w Seligowie. Wygląda więc na to, że po wejściu w życie nowych przepisów konflikt rozgorzeje jeszcze bardziej.

Łowicz | Budynek przy ul. 3 Maja 7 był jak sól w oku. Teraz pięknie – ale pytania pozostają

Właściciel lekceważy konserwatora zabytków

Od około 8 lat budynek przy ul. 3 Maja 7 w Łowiczu stopniowo popadał w ruinę – praktycznie od momentu, gdy zyskał prywatnego właściciela. Mieszkańców miasta irytował jego wygląd, ze względu na położenie w centrum miasta. Latem właściciel rozpoczął remont – ale bez wymaganych pozwoleń. Prace mu wstrzymano – ale po pewnym czasie wznowił je – i znów bez pozwoleń.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Budynek pobudowany został w 1954 roku, ale nawiązuje architektonicznie do położonego nieopodal zabytkowego budynku poczty.

Nazywany był Białym Domkiem lub Domem Partii – ponieważ był przez wiele lat siedzibą Komitetu Miejskiego PZPR. Po zmianie ustroju przez kolejne lata wykorzystywany był przez Urząd Rejonowy, a od 1999 roku – przez starostwo. To tu mieścił się wydział komunikacji, edukacji i promocji. W sali na piętrze odbywały się sesje Rady Powiatu Łowickiego.

W roku 2008 starostwo sprzedało budynek w otwartym przetargu, nie chcąc w niego inwestować. Pieniądże zainwestowano w budowę nowego budynku administracyjnego przy ul. Stanisławskiego – w sąsiedztwie głównej siedziby starostwa. Rozwiązanie było dobre i finansowo, i logistycznie. Od tego czasu cały urząd działa na jednym podwórku, co jest wygodne dla pracowników i dla petentów.

Nabywca nieruchomości, przedsiębiorca W.P., długo nic z nią nie robił. Po pewnym czasie pojawiło się szpetne ogrodzenie, zdjęto chodnik przed głównym wejściem, zamurowano część okien, teren zaczęły porastać chaszczki. Farba i tynk na elewacji – które już za czasów, gdy mieściło się tu starostwo, nie były w najlepszym stanie – zaczęły coraz bardziej pękać i łuszczyć się. Czasem na forum rady powiatu radni mówili, że budynek „wrasta w ziemię”, że wygląda tak, jakby nie miał właściciela.



Zdjęcie budynku przy 3 Maja 7, które wykonał na początku sierpnia. Prace przy skuwaniu tynku zostały wówczas przerwane.



A tak wygląda budynek obecnie, od północnej strony ulicy Tkaczew. Zdjęcie zrobione w środę, 26 października w południe.

Patrząc na te ruiny od dłuższego czasu, przyzwyczajamy się już do tego widoku, zaczynamy zapominać, że centrum miasta tak nie powinno wyglądać.

Telefony w tej sprawie się urywały

Zofia Kroc, przewodnicząca osiedla Stare Miasto i radna miejska mówi, że wiosną tego roku odebrała mnóstwo telefonów od osób, które zwracały uwagę, iż zarząd osiedla powinien coś zrobić w tej sprawie. W poprzednich latach mieszkańcy bardzo często pytali, kto to kupił, kiedy i dlaczego właściciel nie został zobowiązany do tego, aby budynek zachować. – Burmistrz nie raz odpowiadał, że nie ma prawnej możliwości, żeby coś z tą sprawą zrobić. Mówił jednak, że „Dom Partii” i „szmulki”

na Zduńskiej (parterowe budynki na odcinku między Browarną a Starym Rynkiem, z których jeden został rozebrany) należą do tej samej rodziny – mówi Zofia Kroc.

W rozmowie z nami przyznała, że telefony na temat „Domu Partii” ustały po tym, jak właściciel rozpoczął remont. Ludzie uspokoił się, widząc, że remont się zaczął, bo są przekonani, że zostanie doprowadzony do końca i budynek zmieni swoje oblicze.

ZABYTEK CZY NIE?

Budynek przy ul. 3 Maja 7 w Łowiczu zabytkiem nie jest. Jest on wprawdzie wpisany do gminnej ewidencji zabytków, ale jest to inna „lista” niż rejestru zabytków – a to właśnie w nim są wszystkie zabytki, które są bardziej cenne. Różnica jest w sumie niewielka. Wpis do ewidencji czy rejestru może być dokonany przez jednostkę samorządu gminnego bez zgody właściciela. W przypadku dokonywania go w rejestrze

Jerzy Stobnicki, radny miejski, także uważa, że budynek przy 3 Maja i „szmulki” (które bardziej mu leżą na sercu) psują wizerunek miasta, odstrasza. Najgorsze jest to, że patrząc na te ruiny od dłuższego czasu, przyzwyczajamy się już do tego widoku, zaczynamy zapominać, że centrum miasta tak nie powinno wyglądać.

Dopiero goście, którzy do nas przyjeżdżają lub turyści przypo-

minają nam, że taki widok nie jest normalny. Robią sobie zdjęcia, wyśmiewają, komentują.

– Ludzie pytają mnie, czy tu naprawdę nie ma gospodarza? Najbardziej obwiniają burmistrza – mówi radny, mając świadomość, że z „urzędu” nie może on wiele zdziałać, ale może warto by było podjąć próbę rozmowy, spotkania z właścicielem, aby zapytać go, co planuje i kie-

str. 15

REKLAMA

catering

Dostarczamy żywność na:

- wesela
- chrzciny
- inne imprezy
- sylwestry
- imieniny
- okolicznościowe

Najniższe ceny! tel. 504-359-441

Najwyższa możliwa jakość organizacji!

SALA OSP ŁOWICZ

Firma cateringowa

GWIOZDA

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl

Kancelaria adwokacka

A. Pakalska **J. Malinowski**

603-916-156 697-303-329

ul. Batalionów Chłopskich 22, Łowicz

POLSKI WĘGIEL
DYSTRYBUCJA

RODZAJ WĘGLA	WARTOŚĆ OPALOWA	CENY BRUTTO
ekoGrysik	25-27 MJ/kg	579,00 zł
ekoGroszek*	min. 26 MJ/kg	750,00 zł
Orzech	min. 26 MJ/kg	od 720,00 zł
Miał Węglowy	25 MJ/kg	529,00 zł

* bardzo niska zawartość popiołu

PUNKT SPRZEDAŻY
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)

tel. 885 220 120

DARMOWA DOSTAWA

MMEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
garderoby • meble łazienkowe
drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK
Sochaczew, ul. Trojanowska 58

- Centrum kostki brukowej i granitowej
- Duży wybór cegły klinkierowej

Ogród Wystawowy:
Semmerlock, Jadar, Certus,
Buszrem, Libet

tel. 46 862 88 32 e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl
tel./fax 46 862 19 61 tel. kom. 501 236 928

WYPRZEDAŻ KONCÓWEK PARTII KOSTKI BRUKOWEJ I CEGŁY KLINKIEROWEJ

Aktualności

Gmina Bielawy | Dla lepszej ochrony zabytków

Powstanie park kulturowy – co to oznacza dla sąsiadów

Gmina Bielawy, wzorem Zdun, Kiernozi i miasta Łowicz, przystąpiła do prac nad utworzeniem strefy ochrony zabytków pod nazwą „Śladami Prymasów, Zawiszy, Walewskiej i Napoleona – Łowicki Park Kulturowy”. W jego strukturze na terenie gminy Bielawy znajdzie się łącznie 31 obiektów wpisanych do rejestru zabytków.

Miasto Łowicz i wymienione gminy dążą do utworzenia Łowickiego Parku Kulturowego przede wszystkim po to, by jak najlepiej chronić zabytki. Od Małgorzaty Obórki z Urzędu Gminy Bielawy dowiedzieliśmy się, że utworzenie parku kulturowego ma sprzyjać pozyskiwaniu środków zewnętrznych na ochronę i renowację zabytków, które jako przynależne do parku zyskują przy podziałach dotacji dodatkowe punkty.

Projekt uchwały Rady Gminy Bielawy w tej sprawie od 3 października jest dostępny zarówno w internecie, jak i w urzędzie. Zakłada on utworzenie parku kulturowego obejmującego w sumie aż 31 zabytków znajdujących się na terenie gminy.



Sobota, widok na neogotycki pałac Zawiszów. Ten obiekt wraz z gorzelnią i parkiem, znajdujący się w prywatnych rękach, również ma zostać włączony do Łowickiego Parku Kulturowego.

Które obiekty na liście

Są wśród nich: kościół parafialny z przykościelnym cmentarzem, rynek w Bielawach, tamtejszy cmentarz rzymskokatolicki z kwaterą wojenną oraz teren dawnego cmentarza żydowskiego; zespół dworsko-parkowo-folwarczny i dwór w Borowie; zespół dworsko-parkowy i pozostałości historycznych grodzisk w Borówku, kościół z dzwonnica w Chruslinie, tamtejsze cmentarze oraz kopiec Kościuszki, kościół w Oszkowi-

cach, park w Łazinie, dwór i park w Psarach; kościół i cmentarz przykościelny w Sobocie, tamtejszy drewniany kościół cmentarny i cmentarz, zespół dworsko-parkowo-folwarczny i grodzisko wczesnośredniowieczne; cmentarz choleryczny w Leśniczówce/Sobocie i dwór w Stanisławowie, zespół parkowo-pałacowy i dawne grodzisko w Walewicach, zespół sakralny oraz cmentarze rzymskokatolicki i wojenny w Waliszewie; mogiłę zbiorową z 1943 r. w Zgodzie/Polesiu.

Czego tam nie wolno

Zgodnie z projektem uchwały, granicami parku kulturowego będą granice nieruchomości – działek, na których znajdują się poszczególne obiekty. W tych granicach mają być wprowadzone zakazy i ograniczenia dotyczące prowadzenia działalności przemysłowej i wydobywczej (kopalni kruszyw), składowania lub magazynowania odpadów poza pojemnikami przeznaczonymi do gromadzenia bieżących odpadów, zamieszczania wiel-

kopowierzchniowych tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków niezwiązanych z ochroną parku kulturowego, z wyjątkiem znaków związanych z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz związanych z działalnością usług kulturowych i turystyki.

Tylko w granicach działki

Zakazy i ograniczenia nie odnoszą się do działek sąsiadujących z tymi, które mają być włączone w obręb parku, stąd też jego powstanie nie powinno mieć wpływu na działalność gospodarczą na terenie sąsiednich nieruchomości. W omawianym projekcie uchwały nie ma bowiem żadnej informacji o „strefie ochronnej” wokół projektowanego parku kulturowego, nie wskazano też, by działalność przemysłowa czy wydobywcza miała być ograniczona także w jakiejś określonej odległości od jego.

Można wnioskować o wyłączenie lub dopisanie

Z projektem uchwały Rady Gminy Bielawy ws. utworzenia na jej terenie parku kulturowego można zapoznać się w pokoju nr 4 Urzędu Gminy.

Dokument będzie w ten sposób udostępniany jeszcze do 31 października i do tego też dnia w sekretariacie urzędu lub drogą elektroniczną (na adres ugbielawy@lodz.home.pl) można składać wnioski dotyczące go (na formularzu stanowiącym załącznik do gminnego obwieszczenia). Wnioski mogą dotyczyć zarówno wyłączenia z projektu zaproponowanych obiektów, jak i dopisania nowych. Do 18 października żaden wniosek do urzędu jeszcze nie wpłynął. ewr



Przygotowania do demontażu figury przed konserwacją.

Łowicz

Figura zabrana do renowacji

W piątek, 14 października sprzed kościoła pw. Matki Bożej Łaskawej i św. Wojciecha w Łowiczu zniknęła stojąca przy wejściu od ul. Zduńskiej figura Matki Bożej. Na szczęście to tylko prace nad jej renowacją, po których powróci ona na cokół.

– Przede wszystkim chodzi o naprawienie spekań, które się pojawiły – wyjaśnia rektor łowickich pijarów o. Marian Galas. – Dla lepszego zabezpieczenia figura zostanie też wypełniona w środku. Poprawiony ma zostać również cokół z napisem „Matko Łaski Bożej ratuj nas w potrzebie”. Prace wykonuje firma EC-konserwacja z Bobrownik. Potrwają one jeszcze około dwóch tygodni. tm

REKLAMA

SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI
sprawdzony producent

- nowoczesne profile
- niezawodne okucia
- energooszczędne pakiety dwu lub trzyszybowe

ZAMÓW OKNA
u producenta z ponad 20-letnim doświadczeniem

GWARANCJA nieodpłatnej regulacji

W ofercie: OKNA PVC do budynków inwentarskich

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

ZŁOM SKUP
owanie
POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD REKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

MAR-TRANS
PALIWA I TRANSPORT

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

ZAMÓWIENIA POLSKIE RAFINERIE

BIURO HANDLOWE: tel. 46-838-30-17 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
PRZEDSTAWICIELE: tel. 502-391-577, 797-713-816

www.mar-trans.eu

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Marmurek.eu

Najniższe ceny nagrobków w Polsce!

- Nagrobki, liternictwo
- Układanie kostki
- Murowanie grobów

WIELKIE OTWARCIE!

Kamilew 10
tel. 882 326 247

kamieniarstwo

PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI

- Janusz - tel. 695 338 831
- Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazy
- Misy
- Błaty kuchenne i łazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków

Mastki, Stary Waliszew | Akcja WOŚP w szkołach

Czy padnie rekord Guinnessa?

Oficjalnego podliczenia jeszcze nie ma, ale niewykluczone, że 17 października został pobity rekord Guinnessa w jednoczesnym ćwiczeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

W zorganizowanej przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy udział wzięło 868 instytucji z całej Polski, w tym także pojedyncze szkoły z powiatu łowickiego.

Do największej na świecie lekcji pierwszej pomocy z dużym rozmachem przystąpiła Szkoła Podstawowa im. Józefa Ufy w Mastkach. Najpierw uczniowie wysłuchali kilku zdań wstępu i obejrzeni film, który przygotowywał ich do lekcji. Później pod okiem instruktora oraz dwóch niezależnych świadków przeprowadzali na fantomach symulację procesu resuscytacji.

W Mastkach pomogli w tym strażacy: Piotr Malczyk, jako instruktor, Wojciech Olba i Tomasz Sołtysiak jako niezależni świadkowie oraz Mateusz Kochanek i Sebastian Sołtysiak, którzy mierzyli czas. W szkole główną koordynatorką była nauczycielka Dorota Celińska. Placówka ta od lat współpracuje z fundacją Jerzego Owsiaka, realizując program edukacyjny „Ratujemy

i uczymy ratować”. Podobną lekcję resuscytacji, z takim samym przebiegiem przeprowadzono w tym samym czasie w Gimnazjum w Starym Waliszewie. Tam główną osobą koordynującą akcję była nauczycielka Renata Dobrogowska.

W ubiegłym roku w akcji wzięło udział 980 instytucji, co dało 92.049 osób korzystających z 5.411 fantomów.

O tym, czy rekord został w tym roku poprawiony, powinniśmy się przekonać po weryfikacji wzięcia udziału do Fundacji list uczestników. **tm**



Resuscytacja w szkole w Mastkach. Na pierwszym planie Piotr Malczyk, strażak PSP w Łowiczu, a jednocześnie radny Gminy Chaśno.

Zduny | Sprawa patrona szkoły podstawowej

Przywrócić Piłsudskiego czy nadać inne imię?

Edward Pierzchała, radny gminy Zduny, wyszedł z inicjatywą przywrócenia Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach patrona, którym od 1935 roku był marszałek Józef Piłsudski. W czasach PRL patron został w tajemniczy sposób wymazany z historii szkoły, ale nigdy nie został zastąpiony inną postacią z firmamentu niechlubnych bohaterów tamtych czasów.

– Nie ma podstaw prawnych, aby patrona przywrócić – twierdzi jednak przewodniczący Rady Gminy Wiesław Dalek, powołując się na to, co w tej sprawie przekazał jemu i pozostałym radnym wójt Jarosław Kwiatkowski.

W rozmowie z nami Edward Pierzchała mówi, że 11 marca tego roku, podczas posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego powiedział, że szkoła w Zdunach ma patrona i jest nim Józef Piłsudski. Dodał, że są na to dokumenty archiwalne, do których dotarł. Pochodzą one z 1935 r. Najważniejszym jest uchwała Rady Gminy, nadająca szkole imię Józefa Piłsudskiego. Na potwierdzenie swoich słów dostarczył do urzędu ich kopie. – Wójt powiedział, że wie

o tym, pozostali radni nie wiedzieli, ale dalej nic się z tym nie robi – relacjonuje radny. W jego ocenie jest to niedopełnienie obowiązków przez wójta, który musi wykonać uchwałę z 1935 r., ponieważ – w jego ocenie – ona jest ważna.

Jak dalej mówi, wójt sprawę patrona przekazał dyrektorowi Małgorzacie Kubiak. Ocenia, że niepotrzebnie, bo nie chodzi o nadanie imienia, ale przywrócenie go, więc to nie jest w kompetencji dyrektora, ale władz gminy. – Czekam, co dalej. Ja nie odstąpię – deklaruje radny.

W tej sprawie zgłosił się we wrześniu do redakcji Dziennika Łódzkiego. Na stronie internetowej tej gazety ukazał się artykuł (do którego odnosi się w swoim

tekście, w tym numerze NL, na str. 25 w dziele „Opinie” Dobiesław Jędrzejczyk – przyp. red.) w którym Małgorzata Kubiak wspomina, że 6 lat temu była inicjatywa nadania imienia szkole, ale co do osoby – zdania były podzielone. Część osób uważała, że powinien być Józef Piłsudski, inni – że lepszym będzie Jan Paweł II. Ponieważ wtedy sprawy nie doprowadzono do końca, teraz – jej zdaniem – lepiej zaczekać do wdrożenia zapowiadanej reformy oświaty, w toku której szkoła może zmienić nazwę.

W tymże artykule Małgorzata Kubiak wypowiada się, że historia szkoły sięga 1911, co krytykuje radny Edward Pierzchała, mówiąc, że to bzdury. W tymże roku ówczesna gmina Bąków



To jest zwykłe bicie piany przez pana Pierzchałę.

Zbigniew Bończak

z siedzibą w Zdunach podjęła swoją uchwałę o powszechności nauczania, ale szkoła w Zdunach z pewnością budowana była w latach 30. XX wieku. Całą sprawę radny podsumowuje ostro: – W tej sprawie chodzi o to, że przez gardło nie przechodzi im Piłsudski!

Bończak: wniosku dotąd nie było

– To jest zwykłe bicie piany przez pana Pierzchałę, który będzie chciał sobie przypisać zasługi nadania szkole imienia – uważa Zbigniew Bończak, przewodniczący Komisji Oświaty Rady Gminy Zduny. Jego zdaniem

Edward Pierzchała nigdy formalnie nie zaproponował, aby zająć się sprawą patrona szkoły w Zdunach. Mogło się zdarzyć, że „wykrzychał” to kiedyś, ale taką formę komunikacji trudno jest przyjąć jako temat do poważnej, merytorycznej dyskusji.

Zbigniew Bończak pamięta jednak, że radni rozmawiali z wójtem Jarosławem Kwiatkowskim o tym, aby patronem szkoły był Józef Piłsudski. Są otwarci na to.

Wolę taką potwierdza też przewodniczący Rady Gminy Wiesław Dalek. – Temat był poruszony na jednej z komisji. Wójt przedstawił nam sytuację: według oceny prawnej nie ma możliwości, aby można było przywrócić szkole patrona – nie ma przepisów, które to regulują. Trzeba od nowa szkole nadać patrona. Do tego potrzebne jest wystąpienie szkoły do Rady Gminy – mówi. – Rada na pewno nie będzie tego blokowała ani kogośkolwiek narzucała. Chcemy, aby w tej sprawie wypowiedzieli się nauczyciele, rodzice, a może też uczniowie – dodaje.

Jednak, zdaniem przewodniczącego, obecnie czas, gdy zapowiadana jest reforma oświaty, nie jest dobrym czasem na nadawanie imienia szkole. Warto będzie poczekać, aż zapadną decyzje o nazwie szkoły i jej strukturze. Wtedy można będzie podjąć decyzję o patronie. **mwk**

Gmina Nieborów Woda dla nowych domostw

Ponad 750 m sieci wodociągowej przybędzie tej jesieni na terenie gminy Nieborów. Gmina zdecydowała o budowie sieci tam, gdzie w ostatnich latach zaczęły powstawać nowe domy, a mieszkańcy nie mieli zapewnionej bieżącej wody. Za nieco ponad 8 tys. zł firma Melbud z Sierakowic Przychodnia wykonała 69 m wodociągu na terenie wsi Bobrowniki, za kolejne ponad 16 tys. zł powstał już odcinek 260 m wodociągu na ul. Spacerowej, od skrzyżowania z ul. Zachodnią w stronę kanału melioracyjnego.

Natomiast za około 36,5 tys. zł powstaje 417 m wodociągu, który zasili domy jednorodzinne, które w ostatnich latach zostały wybudowane pomiędzy Nieborowem a Zygmuntem. W tym przypadku położona sieć o średnicy 110 mm zastąpi rurę o dużo mniejszej średnicy, która przed laty została tam ułożona jako przyłącze, aby zasilić w wodę kilka domów, w przyszłości nie byłaby ona w stanie przesłać odpowiedniej ilości wody do większej ilości domów. Realizacja dwóch ostatnich inwestycji zajęła się firma Instalatorstwo Sanitarne i Centralnego Ogrzewania Edward Blus ze Złakowa Borowego. **tb**

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- ▶ przeglądy rejestracyjne
- ▶ wszelkie badania techniczne

MYCIE AUTA GRATIS

Łowicz, Warszawska 36 (teren stacji paliw)

Tel. 46 837 21 75

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz ul. Nadburzańska 1

czynne
pon-pt 8:00-20:00,
sob 8:00-16:00

tel. 46/837-39-81

zaprasza na kurs Prawa Jazdy

kat. „B”, „C”, „C+E”

dn. 4.11.2016, godz. 16:00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy.

Płatne w ratach!

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

nagrobki granitowe

brukarstwo

tel. 665-108-873
tel. 697-328-550

www.adamkamienie.pl

ADAM KAMIENIE

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady ogrodowe • płyty eko • farby do betonu

TRANSPORT MONTAŻ

Producent PPHU BETOMET Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkwice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

materiały eksploatacyjne -10% materiały eksploatacyjne -10%

- KOMPUTERY
- KASY FISKALNE
- PROGRAMY DOKUMENTACJI
- SERWIS I NAPRAWA
- MONITORING
- KASY FISKALNE JUŻ OD 1100zł
- TERMINALE PŁATNICZE
- PODPIS ELEKTRONICZNY

ZAPRASZAMY
pn.-pt. 8-17
sb. 10-14

PCMARBO **SFERIS**

Łowicz, ul. Zgoda 35
tel. 46 837 49 86 email: pcmarbo@onet.pl

Łowicz | Dwie promocje lektorskie

Blisko 100 nowych lektorów w diecezji

W trakcie dwóch uroczystości w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu, 9 i 16 października, mianowanych zostało blisko 100 lektorów. Pierwszej grupie promocji udzielił bp pomocniczy Wojciech Osiał, zaś kolejnej bp ordynariusz Andrzej F. Dziuba.

Jak wyjaśnił nam wicerektor ks. dr Piotr Kaczmarek, promocja lektorska to uroczystość wierzająca roczne przygotowania do objęcia funkcji lektora. Przygotowania te można podzielić na trzy zasadnicze fazy, z których pierwszą jest nabór chętnych w dekanatach, drugą udział w trwających 4 dni rekolekcjach w seminarium, zaś trzecią promocja lektorska.

W tym roku wzięło w niej udział, w dwóch turach, blisko 100 chłopców z różnych parafii

w całej diecezji. W poprzednim roku było ich 146.

Jak wyjaśnił wicerektor, zwykle są to uczniowie gimnazjów lub szkół gimnazjalnych, dla których pełnienie funkcji lektora jest pewnego rodzaju awansem z posługiwania do mszy w roli ministranta. Później zaś wyjeżdżają na studia i coraz mniej udzielają się w rodzinnych parafiach. Wicerektor przyznał jednak, że bez względu na to, jak młodzi ludzie pokierują swoim życiem, warto mieć takie do-



Możliwość ubrania białych alb to jeden z bardziej wyczekiwanych przez lektorów momentów.

świadczenie lektorskie w swoim życiu.

– Funkcja lektora wiąże się nie tylko z możliwością odczytania lekcji Pisma Świętego i psalmów, ale łączy się z nią też aspekt duchowy głoszenia i przeżywania tego Słowa w swoim życiu, bycia świadkiem Chrystusa – powiedział nam ks. dr Piotr Kaczmarek.

Przekonywał o tym też podczas uroczystej promocji bp Andrzej F. Dziuba, mówiąc, że lektor to człowiek, który w Słowie Bożym widzi dla siebie misję do wypełnienia w życiu.

Sama uroczystość promocji lektorskiej ma niezwykle charakter, bo w trakcie jej trwania biskup wyswiera alby, które nastę-

nie wkładają lektorzy i wchodzi w nich do kaplicy. Jak powiedział nam wicerektor, jest to niezwykle wzruszający moment dla przyglądających się ceremonii rodziców tych chłopców. Każdy z promowanych lektorów ma też dla siebie chwilę indywidualnego spotkania z biskupem, gdy ten dokonuje jego mianowania.

Bielawy | Spektakl Spotkanie z Pchłą Krętaczką

4 października Gminna Biblioteka Publiczna w Bielawach gościła na deskach sceny miejscowego GOK-u aktorów grupy teatralnej Krak-Art z Krakowa.

Przedstawili oni pełną humoru i wielu zwrotów akcji sztukę z morałem, będącą adaptacją wiersza Jana Brzechwy pt. „Pchła Szachrajka”, opowiadającą o pchele, która nieustannie kłamała, psociła, przechwalała się i wymyślała niestworzone historie. Jej swawola została ukrócona przez sędziego-pieska. Skruszona pchła obiecała poprawę. Radziła dzieciom na widowni, by nie popełniały jej błędów, ponieważ kłamstwo nie popłaca, a prawda wcześniej czy później wyjdzie na jaw. Przedstawienie obejrzały dzieci z grup przedszkolnych i młodszych klas szkół podstawowych w Bielawach i Starym Waliszewie. W trakcie spektaklu młodzi widzowie brali czynny udział w zabawie z aktorami.

oprac.ewr



Występy Wyrwanych z niewoli mają też w sobie elementy teatru czy happeningu.

Łowicz | O nałogach i nawróceniu w II LO i ZSP3

Z niewoli nałogu ku wolności

Duże wrażenie zrobił na uczniach II LO w Łowiczu koncert profilaktyczny, z jakim w ich szkole wystąpił 18 października duet Wyrwani z niewoli, czyli Jacek „Heres” Zajkowski i Piotr Zalewski.

Są to ludzie po przejściach z używkami i przemocą, ocierający się kilka razy o kryminal, którzy doznali chrześcijańskiego nawrócenia.

Dzisiaj, poprzez hip-hop i inne docierające do młodzieży formy przekazu, starają się dotrzeć do serc i sumień, ni-

sąc ewangelizacyjne przesłanie. Ich występy to nie tylko muzyka, także osobiste wyznania i historie z życia, a także elementy happeningu.

„Wyrwani z niewoli” to także tytuł książki Piotra Zalewskiego, który jest z wykształcenia psychologiem. – Wydawało nam się,

że jesteśmy wolni i pełni życia, ale tak naprawdę byliśmy w niewoli, zakuci w kajdany swoich słabości, uzależnień, beznadziei – mówili do audytorium złożonego z wszystkich klas II LO, czyli ok. 280 uczniów.

– Gdy byliśmy już o krok od rozpacz, wręcz umierający z wycieńczenia, leżący na zimnej posadzce, przyszedł do każdego z nas Bóg.

Tego samego dnia Wyrwani z niewoli odwiedzili też ZSP nr 3 w Łowiczu, gdzie również zostali przyjęci owacjami przez uczniów.

oprac. tm

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
 tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
 zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, błączek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- plyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
 USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
 ODWODNIENIA, MELIORACJE
 USŁUGI MINI-KOPARKĄ

- **BETON TOWAROWY Z TRANSPORTEM I POMPOWANIEM**
- **PIASEK SIANY, PŁUKANY 0-2MM Z TRANSPORTEM**
- **STABILIZACJE PIASKOWO-CEMENTOWE (POD KOSTKĘ)**
- **UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ (PLACE MANEWRÓWE, PARKINGI)**
- **ROBOTY ZIEMNE, DROGOWE, ROZBIÓRKOWE**
- **GENERALNE WYKONAWSTWO INWESTYCJI**
- **PREFABRYKATY BETONOWE:**
 - BŁOCZKI FUNDAMENTOWE
 - PUSTAKI KERAMZYTOWE ALFA
 - STROPY TERIVA
 - PŁYTY KANAŁOWE - ŻERAŃ
 - PŁYTY KORYTKOWE
 - PŁYTY DROGOWE JOMB I MON
 - KRĘGI I NAKRYWY STUDZIENNE

GO-TRAKT 507-142-117
 Betoniarńia Stryków
 95-010 Stryków, ul. Stefana Bałowego 27
 strykw@gotrakt.pl | www.gotrakt.pl
 Tel./Fax 42 719-94-23

➤ **BALUSTRADY**
 ➤ **BRAMY**
 ➤ **OGRODZENIA**

➤ Siatki, słupki
 ➤ Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż
BRAMET-2, Wysoki 33
AGNIESZKA STARUS
 Tel. 509-877-072

Okna PCV
 UŻYWANE I NOWE,
 GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe,
 przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
 ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
 na Bałuckim Rynku najtaniej
 Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płatimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór
 w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia
 do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduń
 tel. 602-123-360

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
 Rząśno 13
 tel. 664-006-089

KREDYTY

Zamień swoje kredyty w jeden tańszy – konsolidacyjny

Możesz obniżyć swoje raty nawet o 50%

Kredyty gotówkowe do 10 lat do 200.000 zł

Minimum formalności

SZYBKI KREDYT dla rencistów i emerytów

SUPER OFERTA DLA ROLNIKÓW

tel. 576-119-555, 604-967-364

SKLEP jubilerski
 ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- biżuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory biżuterii

DO KONCA PAŹDZIERNIKA RABAT

- 10% na biżuterię złotą
- 15% na biżuterię srebrną

Łowicz, ul. Stanisławskiego 9
 691-517-110

Łowicz | Budynek przy ul. 3 Maja 7 był jak sól w oku. Teraz pięknieje – ale pytania pozostają

Właściciel lekceważy konserwatora zabytków

dokończenie ze str. 11

Na wariackich papierach

Jak się okazuje, sprawa kontynuowania remontu stoi jednak pod znakiem zapytania. Właściciel nie otrzymał zgody na roboty, które rozpoczął w lipcu. Internauci podnieśli larum, gdy zaczął skuwać tynki i powiadomili o tym skierniewicką delegaturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi. Urzędnicy przyjechali wtedy na kontrolę i 13 lipca prace wstrzymał. Mimo to na przełomie września i października ruszyły one ponownie i – znów bez wymaganej prawem zgody.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków już w lipcu powiadomił policję o tym, że W.P. prowadzi roboty budowlane bez zezwolenia. Został on ukarany grzywną. W tym tygodniu zaplanowano ponowną kontrolę i prawdopodobnie ponownie będzie wydana decyzja o wstrzymaniu prac i wniosek o ukaranie.

A jak być powinno?

Zezwolenie na prace budowlane właściciel powinien otrzymać z Wydziału Architektoniczno-Budowlanego Starostwa Powiatowego w Łowiczu – do którego zresztą o to wystąpił, ale urząd wyraził sprzeciw. Właściciel został zobowiązany do uzupełnienia dokumentacji w ciągu 2 tygodni,

z czego nie skorzystał. Później nie ubiegał się już w ogóle o zgodę.

Podstawą do wydania zgody powinno być wcześniej uzyskane zezwolenie na przeprowadzenie robót z Urzędu Ochrony Zabytków, co związane jest z tym, że budynek znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej oraz w gminnej ewidencji zabytków. Zezwolenia od konserwatora zabytków właściciel nie otrzymał, ponieważ wystąpił o zgodę na prace budowlane: remont elewacji, pokrycia dachowego, wymianę stolarki okiennej, ale w jego wniosku brakowało dokładnego opisu prac i innych dokumentów, np. dotyczących prawa własności do nieruchomości – wniosek był niepełny.



Sprawa zostanie też zgłoszona do nadzoru budowlanego, który ma większe możliwości stosowania sankcji.

To nie jest „Wolność Tomku w swoim domku”

Anna Grotkowska ze skierniewickiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków



pytana o to, czy W.P. otrzymałby zgodę na takie prace, jakie prowadzi, np. zamurowanie okien, rozbiórka kominów – a tego nie było we wniosku – wyjaśnia, że prawdopodobnie tak, jeśli złożyłby pełną dokumentację. Jednak od razu zastrzega, że z pewnością byłoby to obwarowane pewnymi warunkami.

W przypadku okien konserwator wydałby prawdopodobnie zalecenie wykonania „niszy” – a więc architektonicznego śladu

po oknie, a nie zamurowania go bez pozostawienia śladu. Co do kominów, to nawet biorąc pod uwagę, że mogły być one w kiepskim stanie, trzeba mieć na uwadze to, że ich rozbiórka to ingerencja w konstrukcję budynku. Być może można byłoby je rozebrać do ściśle określonego poziomu, a miejsce to w dokładnie określony sposób zabudować i wykonać odpowiednie obróbki.

Anna Grotkowska nie wyklucza, że po planowanej kontroli

konserwator zabytków ponownie wystąpi do policji z wnioskiem o ukaranie właściciela. Sprawa zostanie też zgłoszona do nadzoru budowlanego, który ma większe możliwości stosowania sankcji – może częściej wymierzać karę grzywny i wydawać decyzje o wstrzymaniu prac.

Takiego petenta jeszcze nie znali

Co warto podkreślić, właściciel podczas korespondencji

z urzędnikami oraz wizyt w urzędzie cały czas stoi na stanowisku, że budynek nie jest zabytkiem, więc on nie rozumie, o co chodzi konserwatorowi.

W jego ocenie strefa ścisłej ochrony konserwatorskiej go nie dotyczy, niezrozumiałe dla niego i nieakceptowane przezeń jest też to, że przez burmistrza Łowicza budynek został wpisany do gminnego rejestru.

– To bardzo trudny petent, a dyskusja z nim na temat naszych uprawnień jest bezprzedmiotowa – mówi Anna Grotkowska. – Robi niezgodnie z przepisami i na wszystkich się obraża, że to kwestionują – mówi urzędniczka, dodając, że w swojej wieloletniej pracy pierwszy raz spotkała się z tak negatywnym nastawieniem petenta i agresją z jego strony. Pytana o to, jak taka samowola jest możliwa, odpowiada: – My robimy, co możemy. Może kary są za niskie...

Stanowisko rodziny właściciela w sprawie remontu nie nadaje się do przytoczenia na łamach NŁ.

Gdy w poniedziałek, 24 października udało nam się skontaktować z jego żoną, powiedziała nam, żebyśmy nie wpier... się w nie swoje sprawy. Ona i jej mąż od 26 lat prowadzą działalność i placą podatki. – Jak będę chciała, to mogę tam nasr... bo to jest moja własność! – powiedziała zrietywana.

mwk

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



NAROŻNIKI OD:
889 zł

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STÓŁÓW
I KRZESEŁ
W REGIONIE

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach w związku z rozwojem firmy **POSZUKUJE PRACOWNIKÓW** na następujące stanowiska:

Inżynier wyposażenia elektrycznego i elektronicznego (automatyk)

Główne zadania i obowiązki:

- Nadzór nad sprawnością wyposażenia elektrycznego i elektronicznego zainstalowanego w maszynach i urządzeniach w zakładzie, a w szczególności nad przyrządami i stanowiskami pomiarowymi.
- Zabezpieczenie pracy tych urządzeń i dbanie o ich stan techniczny.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne z zakresu elektrotechniki, elektroniki, metrologii lub automatyki.
- Wiedza na temat funkcjonowania sprzętu pomiarowego w firmie produkcyjnej, metod pomiarowych, statystyki, baz danych.
- Dobra znajomość jednego z języków programowania np.: Visual Basic, C/C++, LabView / LabWindows.
- Biegłość w posługiwaniu się dokumentacją elektryczną i elektroniczną.
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku przez co najmniej 1 rok.
- Dobra znajomość języka angielskiego umożliwiającą czytanie dokumentacji technicznej.
- Uprawnienia SEP w zakresie wykonywania pomiarów eksploatacyjno – ochronnych.

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzyzmiannym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę, pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas).
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - Topola – Miedniewice – Rawka – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube

CV można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres:

rekrutacja@ferroxcube.pl
z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska.

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.



Zakłady Mięsne „Pamso” S.A.

Poszukujemy Pracowników Sklepu Firmowego w Głownie

Oferujemy zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie zawsze wypłacane na czas.

ATRAKCYJNY PAKIET SOCJALNY:

- PRYWATNY PAKIET LEKARSKI
- KARTY SPORTOWE
- WSPARCIE POŻYCZKOWE
- WCZASY POD GRUSZĄ
- DOFINANSOWANIE DO WYJAZDÓW WAKACYJNYCH DLA DZIECI

Chcesz pracować z nami i nie masz doświadczenia, nie martw się – nauczymy Cię wszystkiego.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie ofert zawierających CV w sklepie firmowym w Głownie ul. Gen. W. Sikorskiego 59 lok. B6 tel. 42 718-18-16 lub przesyłanie ich na adres e-mail andrzej.winiarczyk@pamso.com.pl, tel. 42 225-55-60, 42 225-55-61, 42 225-55-62.

W C.V. prosimy o zamieszczenie następującego zapisu: „Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Zakłady Mięsne „Pamso” S.A. w celu rekrutacji pracowników”.

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

ELEKTRYK/AUTOMATYK do działu utrzymania ruchu

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów technicznych, związanych ze sprawnością działania podległych maszyn i urządzeń
- Bieżąca obsługa obiektu, utrzymanie w stanie gotowości eksploatacyjnej systemów i urządzeń technicznych
- Wykonywanie drobnych prac montażowych, elektroenergetycznych
- Utrzymanie w właściwym porządku podległych urządzeń, instalacji, sieci oraz pomieszczeń
- Sprawnie identyfikowanie i usuwanie problemów awaryjnych w zakresie elektro-automatyki systemów procesowych
- Wykonywanie prac prewencyjnych i konserwacyjno-remontowych w podległym obszarze

Wymagania:

- Wykształcenie kierunkowe elektryczne lub pokrewne
- Posiadanie uprawnień SEP
- Umiejętność czytania dokumentacji technicznej maszyn i urządzeń w tym schematów elektrycznych, hydraulicznych i pneumatycznych
- Umiejętności pracy w zespole
- Znajomość obsługi komputera, środowiska MS Office

W zamian oferujemy:

- Pracę w szybko rozwijającej się firmie
- Zatrudnienie bezpośrednio u pracodawcy, na podstawie umowy o pracę, możliwość podjęcia pracy od zaraz
- Wynagrodzenie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV oraz zgody na przetwarzanie danych osobowych na adres: mzarzycki@mfo.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

MECHANIK/ELEKTRONIK do działu utrzymania ruchu

Zakres obowiązków:

- Bieżące utrzymanie i naprawa maszyn i urządzeń
- Zapobieganie awariom i prace konserwacyjne
- Diagnozowanie usterek i awarii
- Usuwanie awarii
- Dbalność o bezpieczeństwo w miejscu pracy

Wymagania:

- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Mile widziane uprawnienia elektryczne
- Znajomość rysunku technicznego
- Gotowość do pracy zmianowej
- Znajomość obsługi komputera, środowiska MS Office

W zamian oferujemy:

- Pracę w szybko rozwijającej się firmie
- Zatrudnienie bezpośrednio u pracodawcy, na podstawie umowy o pracę, możliwość podjęcia pracy od zaraz
- Wynagrodzenie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV oraz zgody na przetwarzanie danych osobowych na adres: mzarzycki@mfo.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



Lekka Praca w Łowiczu

- praca dla kobiet i mężczyzn na produkcji
- pełen etat (system 8 godzinny)
- podstawa + premia stała od pierwszego dnia pracy
- umowa o pracę tymczasową z perspektywą długofalowej współpracy
- spokojna praca w miłej atmosferze z poszanowaniem pracy i pracownika

Zadzwoń już dziś!

tel. 609 203 833

lub wyślij SMS o treści PRACA a oddzwonimy

Randstad Agencja zatrudnienia nr licencji 47

Zgodnie z obowiązującym prawem Randstad nie pobiera opłat od kandydatów biorących udział w procesie rekrutacji.



SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15

Głowno ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl



Prosimy o składanie ofert w sekretariacie szkoły.
tel. 725 021 905

Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Głownie, ul. Kościuszki 11/13

ZATRUDNI osobę na stanowisko księgowo-sekretarz

Łowicz | Dzień Białej Laski

W kole jak w rodzinie

Wielu gości pospieszyło z życzeniami i słowami wsparcia, skierowanymi do osób niewidomych i słabowidzących w Dniu Białej Laski, który łowickie Koło Polskiego Związku Niewidomych uroczyście świętowało 22 października.

Z tej okazji doroczne spotkanie członków koła oraz osób przez nich zaproszonych odbyło się w restauracji Polonia w Hotelu Zacisze. Otworzyli je prezes koła Anna Wesolek (stojąca za jego sterami już 35 rok) wraz z wiceprezesa Dariuszem Gawęckim. Na początku odczytał on wiersz św. Jana Pawła II pt „Niewidomi”, składający do refleksji zarówno nad postawą wielkiego Polaka wobec ludzkiego cierpienia, jak i nad umiejętnością odnajdywania szczęścia bez względu na fizyczne ograniczenia i dolegliwości.

Dopiero gdy wybrzmiały słowa papieża-poety, oficjalnie powitano wszystkich zebranych, wymieniając zasługi poszczególnych gości dla łowickiego koła PZN i jego członków. W gronie tych, którzy znaleźli czas, by świętować z niewidomymi, znaleźli się: burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński, dyrektor PCPR Robert Wójcik, radna miejska Zofia Kroc z koleżanką dziennikarką z Węgier Evą Mezei, przedstawiciele zaprzyjaźnionego z kołem Stowarzyszenia „Tacy sami” i łowickiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, a także Klubu Seniora „Radość”. Klub ten reprezentowały przewodnicząca Anna



Dzień Białej Laski. Z życzeniami pod adresem osób niewidomych i słabowidzących pospieszył m.in. dyrektor PCPR w Łowiczu Robert Wójcik (po lewej). Na zdjęciu także prezes koła PZN w Łowiczu Anna Wesolek i wiceprezes Dariusz Gawęcki.

Bieguszevska i poetka Krystyna Kunikowska, która podarowała gospodarzom spotkania najnowszy tomik swoich wierszy, odczytawszy najpierw z niego jeden utwór.

Wszyscy goście spieszyli kolejno do prezes Anny Wesolek i jej zastępcy z życzeniami i gratulacjami z okazji jubileuszu 65-lecia Polskiego Związku Niewidomych. Obchody tego jubileuszu, któremu przyświeca hasło „W służbie pokoleń”, zostały oficjalnie zainaugurowane 20 października, a swoim patronatem honorowym objął je Prezydent RP Andrzej Duda. Tego dnia podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim wręczono odznaczenia państwowe za zasługi na rzecz osób potrzebujących pomocy i wsparcia. Krzyżem Ka-

walerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Teresa Wrześcińska, wieloletnia dyrektor Okręgu Łódzkiego PZN, borykająca się obecnie z poważną chorobą. Jej łowiccy przyjaciele wspomnieli o niej w ciepłych słowach, zapewniając o swoim ogromnym wsparciu i najlepszych życzeniach. Zapewne, gdyby nie problemy ze zdrowiem, byłaby tego dnia z nimi.

Jeszcze zanim przyszedł czas na życzenia i gratulacje, Dariusz Gawęcki przedstawił rys historyczny Dnia Białej Laski, obchodzonego w Polsce od 1993 r. Dla łowickiego środowiska osób z deficytami wzroku jest on okazją do wspólnego świętowania, a w kole PZN czują się niemal jak w rodzinie. Wiceprezes Gawęcki wspomni także, że



Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Teresa Wrześcińska, wieloletnia dyrektor Okręgu Łódzkiego PZN.

w latach 1989-1996 do koła należał Jan Wegner, historyk, kurator nieborowskiego oddziału Muzeum Narodowego, badacz przeszłości Łowicza i Ziemi Łowickiej, pierwszy Honorowy Obywatel Łowicza i patron Gimnazjum nr 2.



Życzenia dla Kornelii. Uczestnicy spotkania z okazji Dnia Białej Laski uczcili też 10 urodziny Kornelii Dziedzic, która podczas uroczystości przeczytała wiersz Wisławy Szymborskiej napisany alfabetem Braille'a.

„Sto lat!” dla Kornelii

Obchodzona 22 października uroczystość zbiegła się z 10. urodzinami należącej do PZN Kornelii Dziedzic, której chóralnie odśpiewano „Sto lat!” i wręczono upominek. Dziewczynka odczytała napisany alfabetem Braille'a wiersz „Nic dwa razy” Wisławy Szymborskiej.

Kiedy ucichły oklaski i śpiew, a spotkanie toczyło się dalej w serdecznej atmosferze, Kornelia i jej mama Aneta znalazły chwilę, by z nami porozmawiać. Kornelia uczy się w IV klasie Szkoły Podstawowej funkcjonującej w strukturze Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla dzieci słabowidzących i niewidomych na ul. Dziewanny w Łodzi, dokąd codziennie samochodem dowozi ją mama (przejazdy refinansuje im miasto). Bystra czwartoklasistka ma szeroki wachlarz zainteresowań: – Interesuję się informatyką, trochę mikrofonami i dźwiękiem. Uwielbiam mówić do mikrofonu. Jeżdżę też na łyżwach, najchętniej w Łodzi w Manufakturze – powiedziała nam Kornelia, a jej mama dodała, że na lodowisku jej córka korzysta z asekuracyjnego pingwinka, dzięki któremu może ślizgać się samodzielnie. Na lodowiskach, gdzie takich wspomagać nie ma, trzyma się mamy. Minionej zimy bywały też na lodowisku na Orliku.

Dziewczynka nauczyła się jeździć na łyżwach w ubiegłym roku, zaliczając niewiele wywrotek, bo – jak tłumaczy pani Aneta – Kornelia ma świetne poczucie równowagi. Co ciekawe, mimo iż nie widzi od urodzenia, to bardzo lubi kolorować. Upodobała sobie popularne obecnie kolorowanki akwarelowe z wykropkowanymi wzorami, do pomalowania których wystarczy użyć wody. Chętnie używa też aplikacji do kolorowania na telefonie mamy. Interesuje się także kolorami ubrań, jakie ma założyć. Dziewczynka korzysta z komputera odczytującego treści z monitora, potrafi wyszukiwać informacje w Internecie.

Elementem spotkania z okazji Dnia Białej Laski w Łowiczu był też pokaz sprzętu dedykowanego osobom niewidomym i słabowidzącym, przygotowany przez przedstawicieli firmy Artix, która ma w ofercie m.in.: komputery, telefony i dyktafony dla osób niewidomych, rozpoznawcze kolorytów, mówiące zegarki, termometry i ciśnieniomierze, płynomierze i wiele innych przedmiotów ułatwiających ich posiadaczom codzienne funkcjonowanie. ewr

Galerię zdjęć z uroczystości zamieszczamy na www.lowicznanin.info w zakładce Łowicz.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZGIERSKIEGO

z dnia 19 października 2016 r.

w sprawie wszczęcia postępowania administracyjnego dotyczącego wydania dla Burmistrza Strykowa decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, p.n. Budowa i rozbudowa drogi gminnej Ługi-Cesarka, Nr 120323 E, w tym wykonaniu jezdni, jednostronnego pobocza, jednostronnej ścieżki pieszo-rowerowej, rowu przydrożnego, przepustu, zjazdów a także przebudowa linii teletechnicznej, oraz rozbiora obiektu tymczasowego, do realizacji na terenie działek nr ewid.: 254, 255, 322, 278/1, 276/3 i 342 obręb Sosnowiec w gminie Stryków a także na dz. nr ewid. 54/5, 53, 63, 64 i 65 obręb Ługi w gminie Stryków, a także nadania decyzji ryguru natychmiastowej wykonalności.

Na podstawie art. 61 § 1 i 4 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 23 ze zm.), art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 2031)

ZAWIADAMIAM

– że w dniu 12 sierpnia 2016 r., Burmistrz Strykowa wniósł o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, p.n. Budowa i rozbudowa drogi gminnej Ługi-Cesarka, Nr 120323 E, w tym wykonaniu jezdni, jednostronnego pobocza, jednostronnej ścieżki pieszo-rowerowej, rowu przydrożnego, przepustu, zjazdów a także przebudowa linii teletechnicznej, oraz rozbiora obiektu tymczasowego, do realizacji na terenie działek nr ewid.: 254, 255, 322, 278/1, 276/3 i 342 obręb Sosnowiec w gminie Stryków a także na dz. nr ewid. 54/5, 53, 63, 64 i 65 obręb Ługi w gminie Stryków, a także nadanie decyzji ryguru natychmiastowej wykonalności.

W związku z powyższym informuję, że:

- strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgierzu przy ul. Sadowej 6a w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska, w pok. nr 403 w godzinach urzędowania,
- zgodnie z art. 49 ustawy kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wicestarosta Zgierski
Krzysztof Kozanecki

335832

SZUKASZ PRACY? ZNAJDZIESZ JĄ W McDONALD'S®

GWARANTUJEMY UMOWĘ O PRACĘ,
ELASTYCZNY GRAFIK, FAJNĄ ATMOSFERĘ.

Restauracje McDonald's
MOP Parma oraz
MOP Polesie przy trasie A2, gm. Nieborów,
ZATRUDNIĄ PRACOWNIKÓW
NA PEŁNY I NIEPEŁNY ETAT.

Oferujemy nową, wyższą stawkę! U nas zarobisz 2350 zł brutto*.
Zapraszamy również osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Szczegółowe
informacje

MOP Parma:

tel.: 696 442 485, e-mail: pl-00429mgr@pl.mcd.com

MOP Polesie:

tel.: 696 442 491, e-mail: pl-00430mgr@pl.mcd.com



Dane osobowe będą przetwarzane w celach rekrutacyjnych przez McDonald's Polska Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Marynarskiej 15, 02-674 Warszawa. Podanie danych jest dobrowolne, ale konieczne do realizacji ww. celów. Kandydatowi do pracy przysługuje prawo dostępu do treści danych i prawo poprawiania danych.

*Praca na pełnym etacie po okresie próbnym.

© 2016 McDonald's Corporation. Prawa do znaków towarowych zastrzeżone.

335818

Okруchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Józef Sznicer (1935-2016)



■ Józef Sznicer
(1935 - 2016)

Przez dziesiątki lat był postacią bardzo ważną w łowickim pożarnictwie. Zarówno dla straży państwowej, ochotniczej, a pod koniec życia także dla koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa. Brał udział w kilkuset akcjach. Strażacy pamiętają go przede wszystkim jako niezawodnego kierowcę, gotowego do wyjazdu zawsze, nawet po pracy. Także jako mechanika, który nieraz był ostatnią deską ratunku przy najbardziej skomplikowanych awariach. Wreszcie jako ciepłego, życzliwego kolegę, zawsze służącego bezinteresowną pomocą.

Józef Sznicer urodził się 19 marca 1935 roku we wsi Głogowa pod Kutnem. Jego rodzicami byli Robert i Eugenia. Miał starszą siostrę Danutę. Nazwisko jego ojca, Roberta, pisane było „Sznece”, takie nazwisko widnieje też w pierwszych dokumentach z życia Józefa, natomiast w tych wydanych pod koniec lat 50. i później jest już „Sznicer”. Dlaczego i kiedy nazwisko uległo przekształceniu? Pozostaje to rodzinną tajemnicą. Rodzina nie jest też pewna, kiedy dokładnie Sznicerowie przenieśli się do Łowicza, wiadomo, że Józef chodził tu do Szkoły Podstawowej nr 2.

Ze strażackiej rodziny

Była to rodzina ze strażackimi tradycjami, przekazywanymi z ojca na syna. Józef rozpoczął służbę w Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu w 1954 roku, w wieku 19 lat. Równolegle służył też jako ochotnik w OSP. Po ojcu, zawodowym kierowcy, odziedziczył zdolność sprawnego operowania kierownicą, sam więc również został zatrudniony jako kierowca. Za pierwszym razem na tym stanowisku pracował przez 14 miesięcy, później miał przerwę w służbie. W podobny sposób służył w wojsku. Był kierowcą wysokiego rangą oficera w Sztapie Generalnym Wojska Polskiego. Pracował też przez pewien czas w przedsiębiorstwie budowlanym w Łowiczu.

Do służby w państwowej straży powrócił 1 stycznia 1964 i od tej pory nieprzerwanie do 1992 pracował jako kierowca-mechanik, dochodząc do stopnia starszego ogniomistrza. Jeździł samochodem bojowym i sam był odpowiedzialny za jego stan techniczny i wyposażenie. Koledzy ze służby wspominają, że zawsze wykazywał duże zainteresowanie sprawami technicznymi, a zdobywanym doświadczeniem chętnie dzielił się z innymi, także z druhami z OSP. Jako dowódca zmiany kierowców dbał o sprzęt wyposażenia miejscowej jednostki.

Jak twoga, to do Ziutka!

Nieoceniona była jego sprawność w naprawianiu samochodów i motopomp. Strażacy z całego regionu wzywali go do pomocy, kiedy tylko pojawiały się większe problemy z silnikami i potrzebne były najbardziej skomplikowane naprawy. Korzystali z tego nie tylko koledzy ze służby i druhowie z OSP. Zawsze służył radą i pomocą także sąsiadom i znajomym. Nazywany był przez kolegów „Ziutek Złota Rączka”, mawiano też „Jak twoga, to do Ziutka!”.

Jako kierowca sprawnie trzymał za kierownicę, był zawsze chętny i gotowy do wyjazdu. W ciągu wieloletniej służby uczestniczył w kilkuset wyjazdach do akcji ratowniczych, często na ochotnika poza służbą. Podczas zawodów zawsze wspierał OSP Łowicz jako mechanik drużyny.

Po przejściu na emeryturę, nadal aktywnie działał w łowickiej jednostce OSP. Od kiedy 11 lutego 1999 roku w Łowiczu powstało koło Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP, stał się jego aktywnym członkiem. Był w składzie komisji ds. podziału funduszu socjalnego dla emerytów i rencistów pożarnictwa.

Za działalność dla straży pożarnej został odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązową odznaką „Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej” (1986); Odznaką za zasługi dla województwa skierniewickiego (1985); Brązowym (1966), Srebrnym (1972) i Złotym (1977) Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”; Brązową (1965), srebrną (1973) i złotą (1976) odznaką „Wzorowy kierowca”, a także odznaką „Zasłużony dla Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP”.

W domu oddawał dowodzenie

Prywatnie, od stycznia 1958 roku, był mężem Janiny, z domu Rusek. Mieli córkę Barbarę, która pracowała jako elektryk (obecnie na emeryturze) i syna Krzysztofa, który pełni dziś funkcję dyrektora Zakładu Karnego w Łowiczu.

Syn zapamiętał Józefa jako osobę bardzo cichą, skromną i bezkonfliktową. – W domu rządziła mama – wspomina Krzysztof Sznicer. – Tata mówił, że chociaż jest wyższy stopniem, oddaje jej dowodzenie. Nawet jak czasem udzielał ojcowskiej reprimendy, robił to wyjątkowo spokojnie i łagodnie, o żadnym klapsie nie było nawet mowy. Oczywiście, nie dało się w domu uniknąć rozmów na tematy związane ze służbą pożarniczą i mechaniką pojazdów. Krzysztof Sznicer nie ma wątpliwości, że nigdy nie były one dla jego ojca tylko wykonywaną pracą, ale też wielką pasją.

– Od kiedy tylko byłem wyższy od motopompy, ojciec wtajemniczył mnie w sekrety służby ogniowej, także te najbardziej techniczne. Do dziś pamiętam szczegóły konstrukcji ówczesnych pojazdów – wspomina Krzysztof. – Również zaczynałem dorosłe życie jako strażak, później potoczyło się nieco inaczej, ale nawet moją służbę w ZK w Łowiczu zaczynałem od ochrony przeciwpożarowej.

Żona Janina odeszła pierwsza, w 2013 roku. Nim to nastąpiło, przez wiele lat mąż był jej podporą w chorobie. Jej śmierć go bardzo odmieniła – stał się jeszcze bardziej zamknięty w sobie, milczący, słabszy. Pogorszył się jego stan zdrowia, nie mógł chodzić. Kiedy jednak usłyszał dźwięk przejeżdżającej gdzieś na sygnale straży pożarnej, zawsze się ożywia. – Tak jakby go to elektrykowało – mówił nam Krzysztof. – A kiedy nie był już w stanie się podnieść z łóżka, wołał mnie i pytał: jechało GBA czy GCBA?

Józef Sznicer zmarł 24 lutego 2016 roku, przeżywszy 81 lat. Spoczął na cmentarzu parafii katedralnej w Łowiczu, blisko ukochanej straży OSP przy ul. Floriana. Syn Krzysztof pól żartem mówi, że druhowie wciąż sprawiają mu wielką radość za każdym razem, kiedy wyjeżdżają stamtąd „na gwizdkach”, tak jakby oddawali w ten sposób hołd ich „Ziutkowi”, który to doskonale słyszy. tm

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ś.p.

Arkadiusza Janiaka

Radnego Rady Miejskiej w kadencji 1998-2002, nauczyciela, pasjonata sportu, trenera, działacza sportowego, wychowawcy młodzieży.

Rodzinie i bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu

Burmistrz Głowna
Grzegorz Janeczek

Serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny z powodu śmierci

Arkadiusza Janiaka

założyciela TPZ „Arkadia”, wielkiego przyjaciela zwierząt

składa
Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt „Arkadia”

Wyrazy najgłębszego współczucia

Pani Lidii Wideńskiej z powodu śmierci

MATKI

składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Serdeczne podziękowania dla dr Łukasza Skonecznego z oddziału internistycznego szpitala w Łowiczu za okazane wsparcie i opiekę nad

ś.p.

Eugeniuszem Adamczykiem

składają
żona, córka i syn

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ODESZLI OD NAS

12. - 23.10.2016

† 12 października: Zbigniew Zajączkowski, 1.56.

† 13 października: Witold Niedzielski, 1.53.

† 14 października: Janina Jaworska, 1.94; Józef Placheta, 1.80; Mirosław Florczak, 1.64.

† 15 października: Krystyna Wilanowska, 1.86, Łowicz;

† 16 października: Krzysztof Adamowicz, 1.48, Przemysłów.

† 18 października: Wojciech Grzegory, 1.40, Złaków Borowy; Bronisław Szczeniński, 1.89, Stryków.

† 20 października: Stanisława Boczek, 1.98; Czesław Tomaszewski, 1.95.

† 21 października: Waldemar Waclawek, 1.67. Marian Gajda, 1.64.

† 23 października: Helena Polít, 1.56, Stryków.

Aktualności



Procesja z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej zmiernia do kościoła w Stachlewie.

Stachlew | Peregrynacja obrazu NMP Godne przywitanie Jasnogórskiej Pani

Trwa peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po diecezji łowickiej. 21 października obraz trafił do parafii w Stachlewie, której patronką jest właśnie Najświętsza Maryja Panna Jasnogórska.

Pomimo rześkiego padającego deszczu, mieszkańcy tłumnie wyszli powitać obraz. Przyjechał on w samochodzie – kaplicy, z którego został odebrany przy przydrożnej kapliczce. Pocałunkami złożonymi na ramie powitali go ks. bp Józef Zawitkowski oraz ks. Andrzej Kłoszewski, proboszcz stachlewskiej parafii. Stamtąd wizerunek Czarnej Madonny został zanieśiony w procesji do kościoła. Asystowała temu miejscowa straż pożarna. Przez noc i kolejny dzień w kościele trwały nabożeństwa i czuwanie przy ikonie.

Obraz to kopia ikony Matki Boskiej Jasnogórskiej, wykonana przez Leonarda Torwirta, poświęcona przez papieża Piusa XII w maju 1957 roku. Inicjatorem jej peregrynacji po wszystkich parafiach w całym kraju był przeszło pół wieku temu kard. Stefan Wyszyński, chcąc w ten sposób przygotowywać wiernych do 1000 rocznicy chrztu Polski i uczcić ten jubileusz. Pierwszy cykl nawiedzeń we wszystkich parafiach trwał do 1980 roku.

Nawiedzenie naszej w diecezji zakończy drugi cykl peregrynacji, rozpoczęty w 1985 roku. Trwa on od 3 sierpnia tego roku, a zakończy się 24 czerwca przyszłego roku w bazylice katedralnej.

Stachlew był pierwszą miejscowością administracyjnie należącą do powiatu łowickiego, którą nawiedził obraz. Parafia należy do dekanatu św. Jakuba Apostoła w Skierniewicach. **tm**

Kiernozia | Klubowy Dzień Seniora odbył się w sali bankietowej

Kapela zagrała seniorom

Na klubowym Dniu Seniora spotkali się w czwartek, 20 października, o godz. 13.00, w sali bankietowej w Kiernozi seniorzy z gminy Kiernozia. Spotkanie uświetniła Kapela Ludowa miejscowego zespołu „Kiernozianie”.

Kapela grała już, gdy do sali schodzili się goście. Później występowała jeszcze kilka razy: a to z przyspiewkami – na przykład podczas poczęstunku, a to z utworami ludowymi do tańca.

Podczas oficjalnej części spotkania życzenia seniorom składała m.in. wójt Beata Miazek oraz szefowa Gminnego Ośrodka Kultury Bożena Olczak, szefowa biblioteki gminnej, pod skrzydłami której działa klub seniora, Zofia Serwach i inni.

– Życzymy dużo optymizmu życiowego i pomysłów na działalność klubu. Nie po raz pierwszy widzę, że takie spotkania są potrzebne – mówiła wójt Miazek. Na rzecz klubowiczów przekazała „Wielką Księgę Humoru”.

Spotkanie miało charakter typowo integracyjny, nie było na nim sprawozdań czy też innych formalnych spraw związanych z działalnością klubową.

– Chodzi o to, żeby czasami też wyciągnąć seniorów z domów, spotkać się, porozmawiać czy nawet wypić lampkę wina w dobrym towarzystwie, poszerzać horyzonty. Jak się lepiej poznamy, to będzie nam łatwiej współpracować. Cały czas do klubu wstępują nowe osoby – powiedział nam przewodniczący kiernozińskiego klubu seniora Stefan Jędrzejczak.

Oprócz spotkań okolicznościowych (Dzień Seniora, spotkania wigilijne, noworoczne, wiosenne itp.), klub organizuje również m.in. wycieczki do teatru, np. w Płocku, spotkania w bibliote-



Podczas integracyjnego spotkania w Kiernozi seniorom przegrywała kapela Zespołu Pieśni Ludowej „Kiernozianie”.

ce w Kiernozi. Tylko w tym roku seniorzy z gminy Kiernozia mieli okazję obejrzenia w plockim teatrze 3 spektakli: „Arszenik i stare koronki”, „Dzikie żądze” i „Kochane pieniądze”. Spotkali się również na grillu w „Uroczysku Michałów” – Ośrodka Agroturystycznym w Woli Stępowskiej

na terenie gminy. Cykliczne spotkania odbywają się w Gminnym Ośrodku Kultury w Kiernozi+, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 9.00 do 11.00. **mak**
Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z czwartkowego spotkania integracyjnego na stronie www.lowiczanie.info.



Uczniowie klasy I, tuż po pasowaniu na ucznia szkoły. Na zdjęciu wraz z wychowawczynią Moniką Waśkiewicz.

Kęszyce | Dzień Edukacji Narodowej Jak rozbrykane smerfy stały się uczniami

W piątek, 14 października, w Szkole Podstawowej w Kęszycach, podobnie jak we wszystkich placówkach oświatowych, obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Zgodnie ze zwyczajem szkoły, tego dnia odbyło się słobowanie i pasowanie 8 uczniów klasy pierwszej.

Jak zrelacjonowała nam to wychowawczyni klasy I, Monika Waśkiewicz, zanim do tego doszło, uczniowie jej klasy zamienili się w niesforne Smerfy. Nad wszystkim czuwał jednak Papa Smerf, który sprawdził czy jego podopieczni poznali już świat i są już gotowi do tego, aby zostać peł-

naprawnymi uczniami. Rodzice poprosili dyrektora placówki Jolanę Malejkę o pasowanie dzieci, zapewniając, że postarają się, by były one dumą szkolnej społeczności. Po pasowaniu uczniowie zostali obdarowani drobnymi upominkami, m.in. przez swoich kolegów z samorządu uczniowskiego. Tego dnia dzieci pamiętały także o swoich nauczycielach. Oprócz życzeń i kwiatów otrzymali oni od dzieci prezent w postaci przedstawienia, w którym mogli zobaczyć, jak widzą oni ich pracę i problemy, z którymi borykają się w czasie jej wykonywania. **opr. tb**

Łowicz | Miejski Dzień Seniora Seniorzy świętowali nie tylko w swoim gronie

Około 200 seniorów oraz 100 dzieci uczestniczyło w Miejskim Dniu Seniora, który 19 października został zorganizowany w kinie Fenix w Łowiczu, za sprawą Klubu Seniora Radość.

Imprezę prowadziła przewodnicząca klubu Anna Bieguszevska oraz Krystian Cipiński – pracownik ŁOK, a zarazem radny miejski. Przewodnicząca przedstawiła ideę spotkania, które nawiązuje do Europejskiego Dnia Seniora, który przypada 20 października. Podobnie jak on, ma ono na celu zapobieganie wykluczeniu społecznemu osób w podeszłym wieku, ułatwienie dostępu pełnego życia kulturalnego i społecznego oraz promocję ich dorobku.

Impreza miała charakter otwarty, a w jej programie artystycznym był czas i na starszych, i na młodszych. Nie mogło zabraknąć Chóru Seniora, działającego przy łowickim klubie, który tym razem wykonał takie utwory jak: „Jedno jest niebo dla wszystkich”, „To były piękne dni”, „A ja lubię miasto”, „Niebo z moich stron”. Na scenie wystąpił też chór „Młodzi Duchem” z zaprzyjaźnionego klubu seniora z Krośniewicach. „Mój dom rodzinny” oraz „Używaj dziewczyno” zaśpiewała przewodnicząca Anna Bieguszevska.

Były też recytowane wiersze w wykonaniu seniorów oraz grupy kabaretowej „Uśmiech Seniora”. Młodsze pokolenie reprezentował śpiewem i tańcem zespół Koderki.

Do udziału w imprezie zostały też zaproszone dzieci ze szkół podstawowych, które wzięły udział



Krystyna Kunikowska na tle prac plastycznych nadesłanych na konkurs Nasi przyjaciele.

w miejskim konkursie plastycznym „Nasi przyjaciele”. Konkurs związany był ze spotkaniami autorskimi, jakie klub zorganizował w pięciu szkołach podstawowych na terenie miasta. Były na nich prezentowane wiersze członkini klubu Krystyny Kunikowskiej o rodzinie, zwierzętach i przyrodzie, napisane specjalnie dla dzieci. Zostały one wydane w tomiku pod takim właśnie tytułem. Poetka na spotkaniach mówiła na nich o sobie i swojej twórczości, odpowiadała na pytania dzieci.

Na konkurs wpłynęło dokładnie 100 prac, a powołane do jego oceny jury zdecydowało się 20 z nich nagrodzić. Nagrody były równorzędne, a otrzymali je: Zofia Skrzypczyńska, Alicja Lesiak i Błażej Lesiak – z SP nr 1; Lena Wróbel, Julia Trejter, Agata Wojda, Nela Kokołaszewicz, Hanna Domańska i Hanna Jelonek – z SP nr 2; Dominik Olewicz, Ryszard Kurczak, Wiktora Miszczak oraz Kamila Żakowska – z SP nr 3; Julia Miazek i Daria Witczak – z SP nr 4; Otylia Bolimowska, Izabela Sabaj, Marcelina Lewandowska, Amelia Stefańska i Hanna Krajewska – z pijarskiej SP. Pozostali otrzymali od organizatorów konkursu słodycze. **mwk**

REKLAMA

**Zero procent
na Dobry start!**
Odwiedź nas i sprawdź naszą ofertę

Placówka Partnerska
ul. 3 Maja 10A, Łowicz
tel. 509-440-245
godziny otwarcia: pn-pt 9:00-17:00

meST
Rozwiń skrzydła



Andrzej Adamczyk, nauczyciel, dyrektor szkoły w Domaniewicach.



Były prezes OSP w Krępie Leszek Gejo.



Stanisław Stefański, większość życia spędził w Żyrardowie.



Jan Kraft, pracował w Europie, Afryce i dawnym ZSRR.



Większość osób biorących udział w promocji książki nie wytrzymała długo i zairzała do środka.

Krępa | O wsi, ciekawszych wydarzeniach i mieszkańcach

176 stron lokalnej historii

– Jestem przeświadczony, że nie napisałem wszystkiego, że wiele zostało jeszcze do opowiedzenia – powiedział nam pochodzący z Krępy Henryk Barbucha, który w niedzielę, 23 października w sali świetlicy wiejskiej w Krępie pod Górami promował książkę swego autorstwa o swojej rodzinnej miejscowości. Niech ta skromna ocena nie przysłoni prawdziwego obrazu: dokonał wielkiej rzeczy.



TOMASZ BARTOS
tomasz.bartos@lowiczanie.info

Na spotkanie przybyło około 150 osób, wiele z nich przyjechało z Łodzi, Warszawy czy Łowicza i innych miast. Książka wywołała wiele pozytywnych emocji. Jej wydanie związane jest z jubileuszem 630-lecia wydania aktu lokalizacyjnego miejscowości przez arybiskupa Jana Bodzantę. Miejscowość lokowana była na prawie średzkim na tak zwanym surowym korzeniu, co oznacza, że pierwsi osadnicy musieli zadbać o stworzenie sobie warunków do życia, wybudować domy i zagrody. Wówczas wieś nazywała się Crampa.

– Ludzie od dłuższego czasu żyli w oczekiwaniu, chcieli w końcu zobaczyć to, co zapowiadał Henryk. Dziś w końcu to dostali i myślę, że są zadowoleni, że ich historia została spisana na papierze – powiedział nam były prezes miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej Leszek Gejo. W rozmowie z nami podkreślił, że autor wykonał ogromną pracę. Symbolem tego może być to, że udało mu się rozszyfrować nazwiska wszystkich założycieli straży, który znaleźli się na archiwalnej fotografii z 1935 roku. – Nie sądziłam, że historia naszej miejscowości może być spisana i wydana w formie książki. Nie sądziłam, że może być ona tak ciekawa, że historie mieszkańców mogą być tak fascynujące. Dziś widzę to zupełnie inaczej – powiedziała nam pani Anna, która jako jedna z pierwszych stała się właścicielką książki Henryka Barbuchy.

Setki zdjęć do wyboru

Krępa. Moja Mała Ojczyzna – taki tytuł nosi książka napisana przez Henryka Barbuchę – to kompendium wiedzy o miejscowości i mieszkańcach. Na 176 stron – tekst mieści się na 100, natomiast 76 stron zawiera fotografie, w części stare, sprzed dziesięcioleci. Wywodzący się z Krępy cyklista, fotografik i podróżnik Radosław Taffiński, który odpowiadał za skład i przygotowanie zdjęć, powiedział, że w trakcie prac nad książką zgromadził więcej fotografii, wyselekcjonował ich ponad 400, niestety, choć

wiadomo, że są na nich mieszkańcy Krępy, to części nie udało się opisać. Dlatego prezentacji ich w trakcie spotkania towarzyszyła prośba do mieszkańców, zwłaszcza tych starszych, o pomoc w ustaleniu, kto jest na zdjęciach.

Henryk Barbucha zaś dodał, że po spotkaniu wielu jego uczestników zadeklarowało, że chętnie udostępni mu swoje domowe archiwa, w tym zdjęcia. Więc w przyszłości kolekcja zdjęć z Krępy może jeszcze się wzbogacić. – Może w przyszłości pokuszę się o zebranie ich w jedną publikację, aby wydać je w książce. Ale raczej będzie to album niż kolejna książka o miejscowości – powiedział nam.



“ Nie sądziłam, że historia naszej miejscowości może być ciekawa, że historie mieszkańców mogą być tak fascynujące. Dziś widzę to zupełnie inaczej.”

Autor: zawsze lubiłem słuchać starszych ludzi

Henryk Barbucha pracował nad swoją książką około roku, jest to wynik jego zainteresowań historią, które ma od dziecka. – Zawsze interesowała mnie przeszłość, szczególnie ta przekazywana w opowieściach przez starszych ludzi, lubiłem ich słuchać i opowieści te zostały mi w głowie. Pozostała też chęć, aby dowiedzieć się jeszcze więcej. Pisząc o Krępie, zdecydowałem się ująć historię miejscowości w szerszej otoczce historycznej, bo nic nie dzieje się bez przyczyny, na naszą teraźniejszość w małej miejscowości wpływ mają wydarzenia dziejące się często znacznie dalej – opowiadał na spotkaniu.

Jak zwrócił uwagę, Krępa została lokowana w bardzo ciekawym miejscu, w pobliżu rzeki, w sąsiedztwie wznieść, przez mieszkańców nazywanych do obecnej chwili górami. To dawało szansę na jej rozwój. Pierwszym sołtysem był Piotr z Piotrowic, dziś jest nim

Elżbieta Bryszewska. Przez lata miejscowość się zmieniała, rozrastała. Dziś mieszka w niej ponad 700 osób.

Autor podkreślił, że Krępa ma w swojej historii zdarzenie, które sprawiło, że stała się słynna na cały świat: w 1935 roku na tereny otaczające ją pól spadł meteor. – W swojej historii otarliśmy się więc także o kosmos, staliśmy się słynni, możemy być dumni – mówił, ale jak podkreślał, dumą Krępy są jej mieszkańcy.

Przyjechali, bo to była dla nich ważna chwila

Na spotkaniu głos zabierało wiele osób wywodzących się z Krępy. Był obecny np. wójt gminy Domaniewice Paweł Kwiatkowski, który powiedział, że choć nie mieszka w miejscowości, nadal czuje się w niej jak w domu rodzinnym. Przyjechał emerytowany nauczyciel i wieloletni dyrektor szkoły



Henryk Barbucha, w czasie promocji napisanej przez siebie książki.

włókienniczej w Żyrardowie Stanisław Stefański – pierwszy mieszkaniec miejscowości, który zdobył tytuł magistra (1957 rok), kończąc wyższą uczelnię. Pojawił się emerytowany pracownik szczebla kierowniczego w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Montażowym „Elektromontaż” Jan Kraft, który także był jednym z pierwszych, którzy zdobyli wyższe wykształcenie (1958 rok). – Nigdy bym nie przypuszczał, że moje życie tak się rozwinie, w dorosłym życiu pracowałem nie tylko w Europie, ale

także w wielu krajach Afryki oraz dawnym Związku Radzieckim – wspominał. – Za pracę byłem czterokrotnie odznaczony – m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Ludowej.

Swoje słowa uznania do autora skierował także Andrzej Adamczyk, doskonale znany w gminie były nauczyciel, dyrektor szkoły a także naczelnik gminy w latach 1976-1981. Podkreślił on, że czytając książkę, czuje się, że autor książki ma stosunek emocjonalny do treści, pisze bowiem o swoim

domu, miejscu, do którego najchętniej się wraca.

Bardzo emocjonalnie przemawiał były prezes miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej Leszek Gejo, który podkreślił ogrom pracy autora, przeszedł kilka ciekawych zdjęć zamieszczonych w książce, kończąc na zdjęciach mamy autora, Katarzyny Barbuchy (1921-2012) z lat młodości i z ostatniego okresu życia. Jak zaznaczył, Henryk był zawsze wzorem kochającego syna. Sam pan Henryk powiedział na spotkaniu, że to jej opowieści z przeszłości były pierwszą iskrą, która rozpałała jego zainteresowania historią.

Henryk Barbucha przy tworzeniu swojej publikacji sięgał do różnych źródeł archiwalnych, choć jak zastrzegł, nie jest ich wcale wiele. Na 100 stronach tekstu opisuje jej historię od chwili założenia. Jest w niej zawartych wiele ciekawostek dotyczących życia wsi. Interesujący, choć pewnie zapomniany szerzej, jest wątek dotyczący wzbogacenia się wsi w XIX wieku dzięki wydobyciu z posiadanych łąk torfu, który był sprzedawany w formie wysuszonego brykietu na opał m.in. do Łodzi. Pisze też o darciu pierza, swatach, weselach, jak i o pogrzebach. Sporo miejsca poświęca dziejom miejscowości w czasie I i II wojny światowej, opowiada o meteorycie, który spadł w 1935 roku, jak i rozwoju szkolnictwa czy powstaniu Ochotniczej Straży Pożarnej. **str. 24**

REKLAMA

Z wizytą w Parlamencie u senatora Przemysława Błaszczyka

W dalszym ciągu wspieram organizację wycieczek do Warszawy. Ostatnio miałem okazję spotkać się w Senacie z dwiema grupami. Cieszę się z dużego zainteresowania tą inicjatywą grup z regionu łowickiego. W czwartek, 20 października, stolicę zwiedzali mieszkańcy Łowicza i okolic. Zawitali m.in. do Parlamentu. Gmach wzbudził ich podziw, gdyż większość z nich widziała go od wewnątrz po raz pierwszy. W sali Wszechnicy Sejmowej dyskutowali o bieżących sprawach w polityce. Obejrzeliby również salę obrad, zwiedzili korytarze sejmowe, Salę Kolumnową oraz Senat RP, po którym miałem ogromną przyjemność ich oprowadzić. Mogliśmy tam wspólnie porozmawiać o aktualnych problemach oraz podzielić się opiniami. Wrażenie na zwiedzających wywarł także dawny Pałac Namiestnikowski, czyli miejsce pracy i zamieszkania Prezydenta RP.



Natomiast w poniedziałek, 24 października, dzięki mojemu wsparciu zorganizowano wycieczkę do Warszawy dla uczniów trzech szkół podstawowych: w Jamnie, im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wygodzie i im. Orła Białego w Niedźwiadzie. Młodzież zwiedziła Lotnisko Chopina, Łazienki, Sejm i Senat oraz Powązki. Fakt, że młode pokolenie Polaków z chęcią i zaangażowaniem chce odwiedzać miejsca, w których rozgrywają się najważniejsze wydarzenia dla Ojczyzny oraz pomniki pamięci narodowej, jest dla mnie budujący i zawsze z wielką radością angażuję się w pomoc w organizacji tego rodzaju wyjazdów.

Zachęcam wszystkich mieszkańców do zgłaszania się na wycieczki do Parlamentu
Kontakt z Dyrektorem biura Panią Ewelina Niciak
nr tel.: 509-625-271 lub 24 721 40 05, e-mail: biuro@blaszczyk.senat.pl

Kultura



Ewa Jaworska. Autorka ceramicznych figur podczas otwarcia wystawy opowiadała o swoich pracach.

Walewice | Otwarto nową wystawę – będzie czynna przez miesiąc

Z miłości do koni

Przepiękne ceramiczne rumaki, uchwycone w galopie i w skoku, a także klacze spokojnie pasące się ze źrebkami, można od 22 października podziwiać w pałacu w Walewicach.

Konie z gliny wyszły spod rąk łodzianki Ewy Jaworskiej, dla której otwarta w minioną sobotę wystawa jest pierwszą indywidualną odsłoną jej prac. Artystka ukończyła Liceum Plastyczne, Studium Techniki Teatralnej i Filmowej oraz Akademię Sztuk Pięknych. Jest także absolwentką wydziału humanistycznego na kierunku pedagogii

ka WSHE w Łodzi. Jej ceramiczne konie powstały w wyniku poszukiwań własnej ścieżki artystycznej ekspresji. Wybierając taką, a nie inną tematykę, Ewa Jaworska połączyła dwie swoje pasje – miłość do koni i do sztuki.

– Odkąd pamiętam przyroda i zwierzęta, w szczególności konie, były dla mnie najsilniejszym źródłem inspiracji. W marcu tego roku po raz pierwszy przedstawiłam swoje rzeźby na Festiwalu Sztuki Jeździeckiej w Warszawie, adresowanym do wszystkich miłośników koni. To dało mi silną motywację, aby dalej tworzyć i dzielić z innymi swoją pasję – mówiła na vernisażu. Swoją pierwszą indywidualną wystawę zadeklowała rodzicom.

Wiedzę o technikach ceramicznych Ewa Jaworska zdobyła na warsztatach u Marty Rolicz

w Łódzkim Pałacu Młodzieży, gdzie rozpoczęła swoją przygodę z gliną. Prace, które pokazała w Walewicach, powstały dzięki pomocy Katarzyny Góreckiej z łódzkiej galerii Cesta, która umożliwiła artystce wypalenie amatorskich rzeźb w profesjonalnym piecu ceramicznym.

W sumie na wystawie zaprezentowano 20 prac. Są wśród nich rzeźby głów koni oraz całe figury zwierząt, przedstawione zarówno w ruchu, jak i w układach statycznych. Nie brakuje również końskich detali dekoracyjnych.

Ewa Jaworska nie szkliwi swoich dzieł, dzięki czemu zachowują one surowy wygląd i możliwe jest zaprezentowanie wielu elementów budowy ciała zwierzęcia, jego ścięgien i mięśni. Figury, zwłaszcza koni w biegu, cechuje niezwykła

jak na glinę lekkość. Artystce udało się ją osiągnąć i umieścić rzeźby na cienkich stojakach, bo – jak sama ujawniła – są one puste w środku.

– Doceniamy działalność artystyczną regionalnych twórców, dlatego umożliwiamy im wystawianie swoich prac w walewickim pałacu. Chcemy promować artystów, którzy mieszkają w województwie łódzkim, działają z pasją i chcą pochwalić się swoimi dziełami z mieszkańcami regionu. Ceramiczne konie Ewy Jaworskiej wiążą się z działalnością Stadniny Koni Walewice, w której od ponad 100 lat hodowane są szlachetne konie półkwi angloarabskiej – mówiła z kolei na otwarciu wystawy Magdalena Szymańska-Topolska z Pałacu Walewice. Wystawę „Ceramiczne Konie” można tam oglądać do 22 listopada. **ewr**

RZUT OKIEM | LALKI MOTANE DLA OBRONY PRZED DEMONAMI



Demonologia ludowa była 23 października tematem warsztatów w Muzeum w Łowiczu, a w części warsztatowej uczestnicy wykonywali lalki-motanki, czyli słowiańskie amulety, których moc – jak wierzą – chroni przed złymi mocami. Była to ciekawa zabawa dla całych rodzin, pomagająca poznać wierzenia i zabobony naszych przodków. Zainteresowanie było tak duże, że lista uczestników zapełniła się błyskawicznie. Ci, którym nie udało się zapisać w porę, nie muszą czuć się pokrzywdzeni – 27 listopada muzeum planuje powrócić do tej tematyki warsztatów. **oprac. tm**



Pamiątkowe zdjęcie artystów oraz organizatorów niedzielnego koncertu w pałacu w Sannikach.

Sanniki | Koncert chopinowski w pałacu

Recital i występ zakończony owacjami

Bilety na październikowy koncert chopinowski w pałacu w Sannikach w wykonaniu Anny Marii Stańczyk oraz występ Mateusza Damięckiego rezerwowane były nawet z kilkunastodniowym wyprzedzeniem. – Jeszcze w piątek raz po raz dzwonił telefon. Wol-

nych miejsc jednak już nie było – dowiedzieliśmy się od Monika Gądzińskiej z Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach.

Podczas recitalu fortepianowego w wykonaniu Anny Marii Stańczyk melomani usłyszeli m.in.

Poloneza c-moll, walce, Balladę g-moll, Nokturn cis-moll i Scherzo b-moll.

Pianistce towarzyszył młody aktor Mateusz Damięcki, który recytował poezję m.in.: Czesława Miłosza, Aleksandra Puszkina w tłumaczeniu Juliana Tuwima i Adama Ważyka, Aleksandra Watta, Stanisława Barańczaka, Cypriana Kamila Norwida, Edwarda Stachury, Romana Brandstaettera i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Wiersze przeplatał dygresjami na temat ról filmowych.

Recital oraz występ zakończyły się owacją na stojąco. Zainteresowani musieli odczekać w długiej kolejce, by zdobyć autografy artystów. **mak**

REKLAMA

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCZAK

OPTYK

RECEPTY ze zniżką z NFZ **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
łowicz, ul. KURKOWA 3

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
 - dietoterapia chorób
 - analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – wydajemy opinie
- terapię pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

Dr nauk medycznych JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

LARYNGOLOG Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

NZOZ w Chaśnie ZATRUDNI pielęgniarkę
w niepełnym wymiarze godzin

gabinet zabiegowy
rejestracja

kontakt: 46/838-14-88, 603-741-496

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia



Chwilę po koncercie artystka (z prawej) wyszła do widzów i podpisywała swoje płyty.



Ostatni ukłon ze sceny. Od lewej Matt Ulery, Rob Clearfield, Grażyna Auguścik, Jon Deitemyer i John Kregor.

Łowicz | Jazz na światowym poziomie zabrzmiał na Podrzecznej

Grażyna Auguścik uzdrawiała w kinie Fenix

Ponad półtorej godziny muzyki zafundowała słuchaczom w niedzielę, 23 października, wieczorem, w kinie Fenix jazzowa wokalistka Grażyna Auguścik, występująca z grupą czterech, współpracujących z nią od lat, chicagowskich muzyków. Ci, którzy wydali po 40 zł na bilet – a sala kina wypełniła się – nie żalowali. Z estrady zabrzmiała świetna muzyka, improwizowana na najwyższym poziomie, czerpiąca z wielu źródeł, dopracowana, zagrana z pasją.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowicznanin.info

– Muzyka ma moc uzdrawiającą – mówiła pod koniec koncertu śpiewaczka – i wielu z obecnych na widowiu pewnie się z nią zgadzało. Taka, znakomita muzyka, rzeczywiście w pewnym sensie uzdrawia, daje poczucie obcowania z czymś inaczej niewyrażalnym. Auguścik reklamowana jest jako wokalistka obdarzona niesamowitym, głębokim, nieprzeciętnej mocy głosem – i w Łowiczu przekonała, że nic w tych reklamowych stwierdzeniach nie było przesadzone.

Wystąpiła u nas w towarzystwie czterech młodych, znakomitych instrumentalistów (fortepian, bas, gitara i perkusja), ale

to, co zaprezentowała śpiewając, szczególnie w wokalizach, których nie skąpiła, uzasadnia stwierdzenie, że dysponowała piątym instrumentem – właśnie swym głosem.

Już po koncercie, w kularach, zapytana przez NŁ, co robi, by tak potężny instrument zachował w świetnej kondycji mimo upływu lat (Auguścik urodziła się w roku 1955), odparła, że nic specjalnego. – Powinno śpiewać po pół godziny dziennie, ale wcale tego nie przestrzegam – mówiła z uśmiechem.

Śpiewała piosenki różnych kompozytorów, najczęściej po angielsku, deklarując ze sceny, że po prostu stara się wybierać utwory najlepsze, bo muzykę dzieli tylko na dobrą i złą. Usłyszeliśmy więc sporo utworów niezbyt znanych, przynajmniej u nas, ale przez nią wybranych, był jeden

chicagowski blues, była piosenka Louisa Armstronga i dwukrotnie utwory oparte na kompozycjach Fryderyka Chopina – preludium i etiudzie. Auguścik czerpie także pełnymi garściami z polskiej muzyki ludowej, ze sceny zabrzmiała – po polsku – m.in. przepiękna piosenka „Matulu” oraz fragment z Tryptyku Śląskiego Wi-

“

Wystąpiła w towarzystwie czterech instrumentalistów, ale dysponowała piątym instrumentem – swym głosem.

tolda Lutosławskiego. Ta ostatnia piosenka, o odrzuconej miłości, kompozycja, o której Auguścik powiedziała, że ją bardzo lubi, choć śpiewa niezbyt często, ale będzie śpiewała chyba do końca życia, głęboko poruszyła publiczność. Poruszyła do tego stopnia, że nawet po kolejnych solówkach instrumentalistów oklaski były przy tym akurat utworze anemiczne – tak wszyscy byli zaszuchani.

Instrumentalnych solówek było sporo, liderka zespołu świadomie dawała sporo miejsca swym muzykom. Mówiła kilka razy, że są świetni, że każdy z nich ma swój zespół, że z nią też współpracują od lat (najdłużej Matt Ulery, grający na elektrycznym kontrabasie) – a oni udowodniali, co potrafili. Pianista Rob Clearfield i gitarzysta John Kregor mieli najwięcej in-

“

Nie zrezygnowała ze swego nazwiska, choć za oceanem łatwiej byłoby jej występować jako Grace August.

dywidualnych popisów, ale czasu starczyło też dla obu muzyków z sekcji rytmicznej. Na jedną piosenkę, której bohaterem był chłopak o ksywce Johnny Guitar, skład osobowy zespołu zmniejszył się – na scenie została tylko Auguścik i prowadzący z nią muzyczny dialog gitarzysta Kregor.

Z nim zresztą, w duecie, wokalistka nagrała jedną ze swych najnowszych płyt. Kolejną, absolutnie najnowszą, z jej interpretacjami polskich przebojów lat 60., nagrała niedawno z triem Andrzeja Jagodzińskiego – ta płyta miała mieć swą radiową premierę tego dnia, gdy odbywał się łowicki koncert, a w sprzedaży miała się ukazać dnia następnego, w poniedziałek, 24 października. W Łowiczu można było ją kupić już po koncercie.

Grażyna Auguścik jest nie tylko wokalistką światowej sławy. Jest także przykładem determinacji w dążeniu do celu. Nagrodzona w kategorii debiutów na festiwalu opolskim w 1979 roku, nie zmarnowała swego talentu. Mając już 33 lata wyjechała do

Stanów, gdzie w 1992 roku ukończyła szkołę muzyczną w Berkeley. Nie zrezygnowała ze swego nazwiska, choć za oceanem łatwiej byłoby jej występować jako Grace August – taki pseudonim artystyczny jej proponowano. Stała się muzykiem znanym, cenionym, nagrywa z wieloma gwiazdami – i, co ciekawe, sama wydaje swoje płyty. – Jestem jedną z tych osób, które mają to szczęście, że robią to co lubią – mówiła ze sceny kina Fenix.

Od 1994 roku mieszka w Chicago, wszyscy towarzyszący jej muzycy stamtąd pochodzą, ale często bywa w Polsce, tu także sporo koncertuje. Dzień po występie w Łowiczu miała zaplanowany koncert w rodzinnym Słupsku, wczoraj miała już śpiewać w Przemyślu.

W Łowiczu była pierwszy raz w życiu, ale jej się tutaj podobało, stwierdziła ze sceny, że obie sąsiadnie metropolie nie mogą się z naszym miastem równać, tyle ma ono uroku. Ile było w tym kokieterii, a ile przekonania – nieważne. Na pewno nie kokietowała, gdy mówiła, że lubi i ceni muzykę ludową, bo to po prostu się ze sceny słyszało. Zaśpiewała kilka taktów „Łowiczanka jestem”, traktując to jako wstęp do wspomnianego utworu „Matulu”.

I chyba nie kokietowała mówiąc, że zawsze wychodzą na scenę ma stres czy publiczność przyjdzie, czy będzie dla kogo występować, gdy się gra i śpiewa tak niszową muzykę, jaką dziś stał się jazz. Dlatego ucieszyła się, że sala była pełna. ■

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

JANINA I PIOTR KRAKOWIAK
Lekarze Stomatolodzy

95-015 Głowno,
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
606-282-950

Codienne umawianie wizyt

Spółka Medyczna Gabinety Lekarskie
Agnieszka Lambert-Kobacka
specjalista periodontolog

KLINIKA STOMATOLOGII RODZINNEJ

- IMPLANTY • LECZENIE POD MIKROSKOPEM
- CHIURURGIA • UZUPEŁNIENIA PEŁNOCERAMICZNE
- LECZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY • ORTODONCJA
- ZNIECZULENIA KOMPUTEROWE • PANORAMA ZĘBÓW

www.dentystaglowno.pl

tel. 42 719-33-19 GŁOWNO
kom. 501-565-666 SWOBODA 17/19 LOK. 2

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Łłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa •ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

GABINET stomatologiczny

Sylwia Marzec
lek. dent.

Honorujemy Kartę Seniora i Kartę Dużej Rodziny

zapisy tel. 519-640-150

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA

STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pałowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Zduny | Dobiesław Jędrzejczyk w sprawie patrona szkoły

Komu nie pasuje Piłsudski?

W numerze 37. „NL” ukazała się relacja z otwarcia nowej hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach. Znalazły się tam nazwiska gospodarzy i przybyłych gości, a także treść ich wystąpień. Wielka jednak szkoda, że przy okazji nie przypomniano historii samej szkoły, tak ściśle związanej z dziejami Zdun. Przez lata była ona nie tylko przemilczana, ale wręcz fałszowana, gdyż nie mieściła się w kanonie propagandy komunistycznej.

Najlepszym tego dowodem może być polemika między radnym Edwardem Pierzchałą a wójtem Jarosławem Kwiatkowskim i dyrektorką szkoły Małgorzatą Kubiak, zamieszczona na internetowej stronie Dziennika Łódzkiego 9 września tego roku. Pierzchała postuluje bowiem przywrócenie szkole imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, czemu przeciwni są zarówno Kwiatkowski jak też Kubiak.

Do budowy zdunskiej szkoły przystąpiono w połowie lat 30. ubiegłego wieku, a nie, jak twierdzi M. Kubiak, w czerwcu 1911. Wtedy bowiem gmina Bąków, wówczas z siedzibą w Zdunach, podjęła pierwsza w Królestwie Polskim uchwałę o powszechnym nauczaniu. Siedmioklasowa Szkoła Powszechna III stopnia, bo taka była wtedy jej urzędowa nazwa, została uroczystie otwarta 1 września 1935 roku, choć jeszcze trwały prace wykończeniowe.

Zaprojektował ją Michał Kumuniecki, od 1934 r. łowicki architekt powiatowy, legionista zamordowany w 1940 r. w Katyniu. W swoich projektach nawiązywał do prac twórców polskiego modernizmu, zwłaszcza Tadeusza Tołwińskiego, Bogdana Pnińskiego czy też Rudolfa Świerczyńskiego, notabene urodzonego w Rudniku pod Łowiczem (obecnie część wsi Piaski Rudnickie). Modernizm za wszelką cenę unikał sztucznej symetrii, hołdował zaś różnorodności i regularności. Jego znakiem firmowym było eksponowanie wszelkich elementów składowych, a zwłaszcza długie ciągi okien. Wszystko to można znaleźć w jego najlepszych realizacjach, a więc łowickim Domu Ludowym i właśnie w szkole w Zdunach.



Koniec roku szkolnego, lata trzydzieste ubiegłego wieku.

Fasada szkoły została rozbita na dwie asymetryczne bryły, z których północną tworzyły trzy ciągi okien w stylu weneckim, przedzielone naturalnymi płaszczynami. Natomiast część południowa w formie uskoku architektonicznego była przeznaczona na mieszkania dla kierownika szkoły i personelu pomocniczego. Tam też było wejście do szkoły w formie surowego portyku, z metalowymi poręczami, wyszlizganymi przez pokolenia uczniów.

M. Kumuniecki zastosował też nowoczesne rozwiązania techniczne, a mianowicie stropy Kleina, dzięki czemu można było umieścić na pierwszym piętrze salę gimnastyczną. Na co dzień były tam dwie duże sale lekcyjne, przedzielone ruchomą ścianą. W zależności od potrzeb można ją było rozsunąć, tworząc albo własnie salę gimnastyczną, albo widowiskową.

Budynek był świadomie umieszczony w otwartej przestrzeni tak, aby był widoczny ze wszystkich stron. Z czasem otoczyły go drzewa, w tym słyn-

ne morwowe, które zapoczątkowały w okolicy Zdun hodowlę jedwabników, a także krzewy i kwiaty. Dziś już prawie nic nie zostało z tego pięknego założenia urbanistycznego.

Pomnik wspólnego wysiłku

Takie właśnie szkoły miały nie tylko podnosić poziom kształcenia mieszkańców i ułatwiać im awans społeczny, lecz także być znakiem nowoczesności w dostojnym i przemożnym tego słowa znaczeniu. Gmachy szkolne wprowadzały do przestrzeni wiejskiej nowoczesne formy archi-

tektoniczne i rozwiązania urbanistyczne. Architektura szkół stanowiła też wzór do naśladowania przez mieszkańców, a także była widocznym znakiem nowoczesnego państwa, jakim stawała się Polska. Ówczesny starosta łowicki, Zdzisław Maćkowski, stawił szkołę w Zdunach, wtedy w Zdunach Kościelnych, jako wzór do naśladowania, o czym pisał w wydanej w 1935 roku książce pod znamienym tytułem „Droga do Polski ludowej”.

W Zdunach budową szkoły kierował Komitet Społeczny, na którego czele stał wójt Jan Fabiański, zaś sekretarzem był Ka-

zimierz Jędrzejczyk, absolwent łowickiego Seminarium Nauczycielskiego, związany z gminą Bąków od 1926 roku. Ważną rolę odgrywał też Wincenty Urbanek, stojący na czele gminnego Dozoru Szkolnego, na co dzień doglądający postępu prac budowlanych. Inicjatywę mieszkańców wspierał też legendarny proboszcz parafii pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła, ks. Julian Karasiński.

Ogólny koszt budowy szkoły wynosił 41 518 zł, podczas gdy budżet gminy w tamtym czasie wahał się w granicach 45 tysięcy złotych. Aż 35 518 zł pochodziło z zasobów gminy i jej mieszkańców, którzy dobrowolnie opodatkowali się na ten cel, nawet ci najbiedniejsi. Natomiast brakujące 10 tysięcy zł pochodziło z długoterminowej i niskoprocentowanej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego /BGK/ w Warszawie.

Ważny był też własny wkład pracy, np. przy zwożeniu materiałów, pracach murarskich i stolarskich. Cegła pochodziła z miejscowej cegielni, którą prowadziło powstałe w 1919 roku z inicjatywy Władysława Grabkiego Stowarzyszenie Budowlane. Wydział Powiatowy kontrolował finanse gminy, udzielając tylko niewielkiej pożyczki w materiałach budowlanych.

Rada Gminy uchwaliła, że patronem będzie zmarły Marszałek

Nie ma racji J. Kwiatkowski, który w polemice z E. Pierzchałą twierdził, że „placówka w obecnym kształcie nie miała patrona”. Otóż miała i to od samego początku swojego istnienia, a był nim Marszałek Józef Piłsudski. Rada Gminy 2 września 1935 roku podjęła bowiem jedomyślnie uchwałę tej treści:

„Jednocząc się w żalu z całym Narodem po zgonie ułomowanego wodza Narodu, wskrzesiciela państwa, największego Syna Polski i chcąc utrwalić wieczną pamięć o tem – postanawia budującą się szkołę nazwać imieniem pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako wychowawcy Narodu Polskiego, aby przyszłe pokolenia kształcące się w tej szkole wychowane były w myśl jego ideologii”.

Nie była to jednak czeza formalność, podyktowana względami politycznym czy też zwykły koniunkturalizm. Pamięć o Marszałku Piłsudskim była bowiem żywa i głęboko zakorzeniona w świadomości mieszkańców Zdun i okolic. Wielu z nich walczyło w Legionach Polskich, jak choćby Wincenty Urbanek z Ruskowa czy Wojciech Żabka ze Zdun Wsi, cenieni działacze samorządowi. W wojnie 1920 roku brał udział i został ranny Marcin Kolary, radny i znany w całej okolicy restaurator. Nazwiska poległych w walce z bolszewickim najazdem zostały wyryte na pomniku w centrum Zdun.

W okresie międzywojennym działał tu prężnie Związek Strzelecki, powołany przez Józefa Piłsudskiego w 1919 rok w celu stworzenia kadr wojska polskiego.

str. 26

REKLAMA

NEUROCHIRURG konsultacje lekarskie dla dorosłych i dzieci
prof. dr hab. n. med. **LECH POLIS** specjalista II st. z neurochirurgii i neurotraumatologii, kierownik kliniki neurochirurgii CZMP

NEUROLOG konsultacje lekarskie
dr n. med. **Jolanta Urbaniak** Parkinson • padaczka • inne choroby układu nerwowego

DERMATOLOG elektrokoagulacja
dzieci i dorośli • mezoterapia twarzy i głowy
dr n. med. **MONIKA KIERSTAN**

KARDIOLOG konsultacje lekarskie
lek. med. **MACIEJ PAWŁOWSKI** badania EKG
specjalista kardiologii

UROLOG konsultacje lekarskie
lek. med. **RADOSŁAW GREBOWSKI** badania USG
specjalista urologii • badania uroflowmetrem

ORTOPEDA konsultacje lekarskie • punkcje stawów
lek. med. **KAMIL KNICZEK** blokady stawów • iniekcje dostawowe
dr n. med. **BUCHCIC PIOTR** USG bioder u niemowląt • USG układu mięśniowo-szkieletowego
specjalista ortopedii • opatrunki gipsowe syntetyczne

BADANIA USG piersi • tarczycy • stawów • ślinianek
• bioder niemowlęcia • jamy brzucha • układu moczowego
• węzłów chłonnych • macicy i przydatków • Doppler tętnic i żył

MEDYCYNA PRACY badania wstępne • okresowe • kierowców

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15, tel. 46/837-85-46

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

KONSULTACJE NEUROLOGICZNE
lek. med. **Jacek Pełka**
tel. 602 706 803
PRZYJĘCIA W PONIEDZIAŁKI
w godz. 14.00-18.00
(zapisy telefoniczne)

MEDYCYNA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. **Michał Rogowski-Tylman**
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX • WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA • PEELINGI

CZWARTEKI, ŁOWICZUL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

Do końca roku **DRUGA PARASZKIEŁ** progresywnych lub biurowych **100 zł** **DOBÓR SZKIEŁ GRATIS!**
OPTYK Łowicz, Plac Koński Targ 7

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- **BADANIA USG - DOPPLER** żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych
Michał Rogozik spec. chirurg - wtorki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. **Renata Koptas-Głogowska** spec. endokrynolog
- wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. **Krzysztof Szram** spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. **Monika Piechowiak** spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. **Ryszard Bober** spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. **Henryk Kapusta** spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

Z sali sądowej

Łowicz | Tragedia, od której ciarki przechodzą po ciele

Byli na miejscu tragedii w betoniarni – co tam widzieli?

Co zastali strażacy po przybyciu na miejscu tragicznego wypadku w betoniarni w Niedźwiadzie, który kosztował życie jednego z pracowników i zdrowie drugiego?

Jaką opinię w tej sprawie wydał inspektor pracy oraz czy ojciec zmarłego przyjął od oskarżonego 5 tys. zł?

To było przedmiotem rozprawy, która odbyła się 14 października przed Sądem Rejonowym w Łowiczu.

Początek procesu w sprawie tragicznego wypadku w betoniarni, do którego doszło 11 maja ubiegłego roku, relacjonowaliśmy już w NŁ. Oskarżonym jest B.D., właściciel zakładu, w którym feralnego dnia w maszynie do mieszania betonu, która niespodziewanie się włączyła, zginął młody pracownik Adrian W.

Na rozprawie, jaka odbyła się w piątek, 14 października, zaplanowano przesłuchanie świadków Jana G., emeryowanego zastępcy komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu oraz Tadeusza C., sporządzającego opinię ze zdarzenia z ramienia skierniewickiego oddziału Państwowej Inspekcji Pracy.

Na wniosek obrońcy B.D., przesłuchany został też na okoliczność przyjęcia od oskarżonego 5 tys. zł Wiesław W., ojciec tragicznie zmarłego pracownika, występujący w procesie jako oskarżyciel posiłkowy.

Jako że zaprzeczał, jakoby przyjął pieniądze od oskarżonego, obrońca skierował dodatkowy wniosek o przeprowadzenie

konfrontacji między stronami, do którego przychyliła się sędzia prowadząca rozprawę Magdalena Piwowarczyk.

Wówczas swoją wersję przedstawił właściciel betoniarni. Powiedział on, że podczas gdy przebywał na terenie zakładu z policjantami, którzy przygotowywali się do zabezpieczenia maszyny, zjawił się na miejscu zdarzenia Wiesław W. z córkami i kierowcą, który chciał zabrać rzeczy syna. W czasie rozmowy w biurze oskarżony postanowił odłożyć na zakup cementu 5 tys. zł przekazać ojcu zmarłego pracownika na pochówek syna. Jak powiedział, wcześniej poinformowano go, że w tej rodzinie nie najlepiej się wiedzie finansowo. Tłumaczył, że prawdą jest, że wtedy w biurze Wiesław W. odmówił przyjęcia pieniędzy, jednak wziął je przy drugiej próbie wręczenia podczas wychodzenia na plac.

Wiesław W. stanowczo zaprzeczył temu, powtarzając: – Nie brałem od oskarżonego żadnych pieniędzy!

Poszukiwani strażacy, którzy byli jako pierwsi

Wcześniej zeznania złożył Jan G., emeryowany zastępca ko-

mendanta PSP. Jak starał sobie przypomnieć, kiedy udawał się na miejsce zdarzenia, prawdopodobnie wiedział już o ofercie śmiertelnej i dlatego udał się na miejsce jako dowodzący z racji swojej kierowniczej funkcji. Podkreślił jednak, że przed nim na miejscu tragedii działały jednostki straży. Po jego przybyciu jedna z osób znajdowała się w karetce, druga była ewakuowana na desce ortopedycznej – został stwierdzony jej zgon. Na pytanie o to, czy w jakiś sposób dociekał, jak doszło do tragedii, odpowiedział, że wraz z innymi funkcjonariuszami zastanawiali się nad tym, jak mogło do tego dojść, ale nie potrafili znaleźć odpowiedzi.

Zeznania Jana G. pozwoliły jednak ustalić świadka, który mógł być jednym z pierwszych działających na miejscu, a niemożliwe było jego prawidłowe wezwanie z uwagi na błąd, jaki wkraść się w nazwisku. Łukasz N. zostanie wezwany na kolejny termin rozprawy. Prokuratura wystąpiła też z wnioskiem o zwrócenie się do komendy PSP o wszelkie informacje zachowane z tej interwencji ze wskazaniem danych osobowych strażaków, którzy przyjechali jako pierwsi na miejsce zdarzenia. Prawdopodobnie będą wnioski o ich przesłuchanie.

Brak dokumentacji przeglądu maszyny

Zeznania przed sądem złożył też Tadeusz C., inspektor pracy,

który miał dyżur telefoniczny, gdy doszło do zdarzenia i został wezwany przez policję na miejsce. Kiedy dojechał, miejsce zdarzenia było zabezpieczone, a on za pozwoleniem funkcjonariuszy wykonał kilka zdjęć do dokumentacji, które znajdują się też w aktach sprawy. Ze względu na przebywanie oskarżonego w areszcie, mógł się z nim spotkać dopiero po około 2-3 dniach. Jak zeznał, maszyny takie jak betoniarka podlegają okresowej kontroli co 5 lat, dlatego zażądał od B. D. okazania tej dokumentacji – oskarżony jej nie miał. Świadek tłumaczył, że nie sprawdzał stanu technicznego maszyny, gdyż wymaga to specjalistycznej wiedzy, której on nie posiada. Jego kontrola ograniczyła się do oględzin i sprawdzenia wymaganej dokumentacji.

Według jego opinii do uruchomienia się betoniarki przyczynił się krótkotrwały impuls elektryczny – krótkotrwały, bo gdyby był dłuższy, betoniarka wciągnęłaby obu pracowników i obaj ponieśliby śmierć.

Jeszcze na tej samej rozprawie sędzia odczytała zeznania dwójki Ukraińców, którzy mieszkają w hotelu w Maurzycach, skąd pieszo chodzą do sklepu w Niedźwiadzie. Feralnego dnia, gdy z niego wracali, usłyszeli huk i wołanie o pomoc, dalsza część ich zeznań to makabryczna relacja widoku, jaki zobaczyli, zbliżając się do maszyny. Kolejna rozprawa odbędzie się w listopadzie. **aa**

Zduny | W sprawie patrona szkoły

Komu nie pasuje Piłsudski?

dokończenie ze str. 25

Aktywna była też Akcja Katolicka, organizacja katolików świeckich, której celem było przeciwstawienie się laicyzacji i sekularyzacji.

Józef Piłsudski był w pierwszym rządzie działaczem niepodległościowym, twórcą Legionów Polskich i Marszałkiem Polski. Zreformował wojsko i natchnął je duchem zwycięstwa. W 1920 roku dowodził 18. największą bitwą w dziejach świata. Głównie dzięki niemu Polacy potrafili własnymi siłami zbudować strukturę nowego państwa. Zdołali też w szybkim czasie zorganizować i wyszkolić milionową armię, która powstrzymała pochód bolszewizmu. Nie było w dziejach Polski większego sukcesu – być może Grunwald, ale do zwycięstwa nad Krzyżakami przygotowywała się Polska wiele lat, podczas gdy szarańcza bolszewicka spadła na świat i na nas nagle. Należy też pamiętać, że Marszałkowi przyszło działać w niezwykle trudnej sytuacji geopolitycznej. Polska była bowiem narażona nie tylko na wrogów zewnętrznych /Rosja, Niemcy/, ale też wewnętrznych, głównie komunistów spod znaku KPP/Komunistycznej Partii Polski/, forpoczątki sowieckiego komunizmu.

To komuniści go usunęli

Przywrócenie Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego jest więc obowiązkiem władz samorządowych, które zostały powołane między innymi po to, aby kulturowo historycznie naszą „Małą Ojczyznę”. Uchwała z 1935 roku nigdy nie została uchylona, to komuniści usunęli patrona szkoły

prawem kaduka z historii szkoły. Nosila jego imię w czasie okupacji niemieckiej, widnieje ono bowiem na świadectwach szkolnych z lat czterdziestych, a także powojennych! Portret Marszałka zdobił szkolny hall aż do lat 50, kiedy zniszczył go pewien miejscowy działacz partyjny i nauczyciel w jednej osobie...

Można odnieść wrażenie, że władze gminne starają się wszelkimi środkami nie dopuścić do przywrócenia historycznego imienia szkoły. Wójt zasłania się jakimiś procedurami biurokratycznymi, dyrektorka zaś ... czeka z decyzją do „czasu wykrystalizowania się ostatecznych rządowych decyzji w sprawie likwidacji gimnazjów”. Nie wie lub nie chce wiedzieć, że decyzje takie już zapadły i są realizowane.

Jeśli zatem Marszałek Józef Piłsudski nie jest godny tego, by zduniska szkoła nosiła jego imię, to może jest godny Feliksa Dzierżyńskiego, który w pamiętnym roku 1920 szykował się do objęcia władzy w Polsce? Już bowiem 23 lipca w Białymstoku powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, zapowiadający wtopienie Polski w rozprzestrzeniające się jak zaraza imperium sowieckie. Na jego czele stał „Krwawy Feliks”, założyciel „CZEKA”, jednej z najokrutniejszych policji politycznych na świecie, odpowiedzialny za liczne zbrodnie rosyjskiej rewolucji. To właśnie Józef Piłsudski sprawił, że armia polska była murem, który uchronił przed bolszewicką dżumą całą Europę. Pokonana przez niego Chłopsko-Robotnicza Armia Czerwona nie dotarła do serca kontynentu europejskiego. **Dobiesław Jędrzejczyk**

REKLAMA

OKNA DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

KOPER sp. jawna
Pilaszów 18
99-400 Łowicz

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

tel. 46 837 14 50, 46 837 13 58
kom. 509 481 799

SKŁAD WĘGLA GORMAR

TYLKO POLSKI WĘGIEL

• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

Złomowanie POJAZDÓW

• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

ALTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

NAWOZY KORZYSTNE CENY

• azotowe
• wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

SZAMBA ZBIORNIKI BETONOWE

na ścieki domowe, przemysłowe, deszczówkę i gnojnicę

Telefon 791 519 606

POŻYCZKI DO 5000 ZŁ

BEZ DOCHODU, WYSTARCZY TYLKO DOWÓD!

FINES OPERATOR BANKOWY
ŁOWICZ, UL. KRAKOWSKA 18,
TEL. 46 895-18-59

Centrum Kształcenia Praktycznego w Kutnie organizuje weekendowe:

KURSY FRYZJERSKIE

już od 999 zł

DLA BEZROBOTNYCH ZA DARMO

tel. 605-103-005



Koszykówka | 5. kolejka II ligi męskiej

Porażka w ostatnich sekundach

Niepokonani do tej pory koszykarze Syntex Książek Łowicz w meczu 5. kolejki grupy B doznali pierwszej porażki w tym sezonie.

W niedzielę 23 października podopieczni trenera Roberta Kucharka przegrali we własnej hali z beniaminkiem II ligi – zespołem AZS UJK Kielce. Drużyna Łukasza Fąfary, który występował nie tak dawno w Książku, zwycięstwo 68:65 zapewniła sobie w ostatnich sekundach spotkania.

Mecz od pierwszych minut był bardzo wyrównany. W pierwszej odsłonie obydwa zespoły zagrały w miarę skutecznie i spokojnie w obronie. Świetny początek miał Michał Świdorski, który trafił najpierw „za trzy”, a potem „za dwa” i łowiczanie prowadzili 5:0. Goście szybko jednak doprowadzili do remis 5:5 i w kolejnych minutach gra była już „kosz za kosz”. Po 10 minutach był remis 20:20.

W drugiej odsłonie było podobnie. Dobrą zamianę dał Dawid Gambusz i Szymon Aniszewski i po ich akcjach Syntex prowadził w 15. minucie 30:27. Ostatnie minuty przed przerwą należały do naszej ekipy. Po akcjach Macieja Piątka, Mariusza Wójcika i Bartosza Włuczynskiego Syntex prowadził po pierwszej połowie 42:37.

Po zmianie stron goście szybko odrobili stratę i byli cały czas bardzo blisko. W 25. minucie było już tylko 46:45. Dwie „trójki” z rządu kapitana Syntexu – Włuczynskiego pozwoliły na utrzymanie prowadzenia 52:47. W ostatnich minutach trzeciej odsłony skutecznie zagrał Wójcik i po jego akcjach Książacy prowadzili po 30 minutach 55:51.

Ostatnią część spotkania otworzyli Piątek i Aniszewski i wy-

grywaliśmy w 2. minucie 59:53. Jednak z upływem czasu coś zaczynało się zacinąć i nasz team miał problemy ze skutecznością. Mecz zrobił się bardzo wyrównany i agresywny. Obrona z obydwu stron była bardzo mocna. W 33. minucie AZS wyszedł na prowadzenie 60:59, potem był jeszcze remis 60:60, ale za chwile znów skuteczniejsi byli rywale i prowadzili 64:60. W ostatnich minutach łowiczanie walczyli bardzo ambitnie i po „trójce” Świdorskiego w 38. minucie wyszli na prowadzenie 65:64. Niestety, okazało się, że to były nasze ostatnie punkty w tym spotkaniu. W ostatniej minucie Jakub Lewandowski trafił „za trzy” i Kielce wyszły na prowadzenie. Książacy nie potrafili odpowiedzieć celnym rzutem i to goście cieszyli się ze zwycięstwa 68:65.

– Niestety, przegraliśmy ten mecz ponieważ w ostatnich minutach zabrakło skuteczności. Na razie mamy bilans spotkań 4:1,



Kapitanowie drużyn Bartosz Włuczynski (nr 9) i Łukasz Fąfara (nr 24) w walce o punkty.



W meczu z AZS UJK Kielce nie brakowało zaciętej walki

ale również mogło być 2:3. Taki zimny prysznic na początek sezonu może się przydać drużynie. To jest dopiero początek sezonu i mam nadzieję, że ta przegrana będzie mobilizowała zespół do lepszej gry – skomentował po meczu trener Kucharek.

Po tej porażce Syntex stracił pozycję lidera tabeli grupy B i obecnie plasuje się na 3. miejscu. **zł**

5. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B:

■ **KS Syntex-Książek Łowicz – AZS UJK Kielce 65:68** (20:20, 22:17, 13:14, 10:17)

Książek: Bartosz Włuczynski 13 (3x3), Michał Świdorski 10 (2x3), Maciej Cukierda 6, Dawid Gambusz 5 i Hubert Makuch 2 oraz Mariusz Wójcik 14, Maciej Piątek 10 i Szymon Aniszewski 5.

Najwięcej dla AZS: Jakub Lewandowski 16 (2x3), Piotr Osiakowski 12 (2x3) i Łukasz Fąfara 12.

Koszykówka | II liga koszykówki grupa B

Syntex Książek przegrywa po raz pierwszy

W meczu 5. kolejki II ligi Syntex Książek doznał pierwszej porażki w tym sezonie. Zespół trenera Roberta Kucharka walczył o zwycięstwo z drużyną AZS Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Nasz rywal zajmował w tabeli 6. miejsce i sprawił małą niespodziankę, wygrywając 68:65, po bardzo zaciętym pojedynku, gdzie zwycięstwo rozstrzygnęło się w ostatnich sekundach.

Po tej porażce łowiczanie opuścili fotel lidera i spadli na 3. miejsce.

Po łatwe punkty do Radomia pojechał niepokonany do tej pory AZS UMCS Lublin, który wygrał 68:53 i wszystko wskazuje na to, że to będzie nasz najgroźniejszy rywal w drodze do I ligi.

W ciekawie zapowiadających się koszykarskich derbach stolicy, w starciu Klub Koszykarski Warszawa – KS Shmooolky Warszawa lepsi okazali się gospodarze, którzy zajmują obecnie 4. lokatę w tabeli II ligi.

Trzecie zwycięstwo w sezonie odniósł ŁKS AZS UŁ SG Łódź, który pokonał u siebie w Żubrami Białystok 69:52 i awansował na 6. lokatę.

Niecodzienny wynik padł w Bielsku Podlaskim, gdzie miejscowy Tur rozgromił młodzież z Lublina 116:25.

■ **5. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B:** Syntex Książek Łowicz – AZS UJK Kielce 65:68 (20:20, 22:17, 13:14, 10:17), ŁKS AZS UŁ SG Łódź – Żubry Leo-Sped Białystok 69:52, KS Rosa-Sport Ra-

dom – AZS UMCS Lublin 53:68, KU AZS PŚK Galeria Echo Kielce – Sokół Ostrów Mazowiecka 55:72, Klub Koszykarski Warszawa – KS Shmooolky Warszawa 77:66, ZKS Stal Stalowa Wola – KKS Pro-Basket Kutno 102:60, KKS Tur Basket Bielski Podlaski – TBV Start Lublin 116:25.

1. AZS UMCS Lublin (2)	5	10374-280
2. Sokół Ostrów Maz. (3)	5	9362-274
3. Syntex Książek Łowicz (1)	5	9407-325
4. Klub Koszykarski WWA (5)	4	8326-251
5. AZS UJK Kielce (6)	5	8362-319
6. ŁKS AZS UŁ SG Łódź (7)	5	8353-314
7. ZKS Stal Stalowa Wola (8)	5	8368-337
8. KS Shmooolky Warszawa (4)	5	8388-382
9. Bielski Podlaski (10)	5	7360-314
10. KU AZS PŚK Kielce (9)	5	6320-377
11. KKS Pro-Basket Kutno (11)	5	6309-438
12. Żubry Białystok (12)	4	5272-281
13. KS Radom (13)	5	5303-356
14. TBV Start Lublin (14)	5	5230-486

Koszykówka | Zapowiedź 6. kolejki II ligi Wczoraj Kutno, w sobotę Rosa Sport Radom

Mecze 6. kolejki II ligi odbywały się w środę, już po zamknięciu naszego numeru NŁ, zatem o wynikach napiszemy w następnym numerze NŁ.

Syntex Książek walczył z teoretycznie dużo słabszym KKS Por-Basket Kutno i mamy nadzieję, że odniósł pewne zwycięstwo. 29 października ekipa trenera Roberta Kucharka podejmować będzie w Łowiczu w hali OSiR nr 2 zespół Rosy Sport Radom, który zajmuje w ligowej tabeli przedostatnią lokatę. Nasi koszykarze powinni ten mecz pewnie wygrać. Ciekawy mecz będzie w Łodzi, gdzie ŁKS AZS UŁ SG Łódź zagra z mocnym w tym sezonie Sokółem, który jest wice-

liderem grupy B. Zwycięstwo w tym pojedynku może dać łowiczanie awans do pierwszej trójki. Niepokonany do tej pory lider – AZS UMCS Lublin jedzie do 7. w tabeli Stali Stalowa Wola i na tym trudnym terenie może doznać porażki. **zł**

■ **7. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B (2016.10.29-30):**

Syntex Książek Łowicz – KS Rosa-Sport Radom, TBV Start Lublin – Żubry Leo-Sped Białystok, KKS Tur Basket Bielski Podlaski – KS Shmooolky Warszawa, Klub Koszykarski Warszawa – AZS UJK Kielce, AZS PŚK Galeria Echo Kielce – KKS Pro-Basket Kutno, ŁKS AZS UŁ SG Łódź – Sokół Ostrów Mazowiecka, ZKS Stal Stalowa Wola – AZS UMCS Lublin.



CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA:
■ 10.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Miejska Gimnazjada Szkolna w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców;**

PIĄTEK, 28 PAŹDZIERNIKA:
■ 10.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Powiatowa Liga XVIII Otwartych Turniejów dziewcząt w piłce ręcznej;**
■ 19.00 – Pub Krokody-Łeg w Łowiczu, ul. K.K. Baczyńskiego 9; **8. edycja XVIII Otwartych Turniejów Łowicza w dartsie 501 d.o.;**

SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA:
■ 9.00 – Hala ZS w Łowiczu, ul. Grunwaldzkiej 9; **Turniej Czwórek Siatkarskich o Puchar Prezesa UKS Korabka w Łowiczu;**

■ 10.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **2. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 – grupa B: UMKS Książek-2003 Łowicz – GTK Głowno;**
■ 10.00 – Stadion OSiR nr 1, **9. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej okręgowej młodzików D1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – LKS Pogon Belchów;**

■ 12.30 – Stadion OSiR im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **10. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarz C1: MUKS Pelikan-2002 Łowicz – GLKS Andre-spolia Wiśniowa Góra;**
■ 18.30 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **7. kolejka II ligi koszykówki seniorów – grupa B: KS Syntex-Książek Łowicz – KS Rosa-Sport III Radom;**

NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA:

■ 10.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **4. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14: UMKS Książek-2003 Łowicz – TK Basket Stryków;**
■ 11.15 – Stadion w Łowiczu, ul. S. Starzyńskiego 6/8; **14. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: Pelikan Łowicz – TS Sokół Aleksandrów Łódzki;**

■ 12.00 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; **4. kolejka woj. ligi koszykówki kadetów U-16 – grupa A: UMKS Książek-2001 I Łowicz – SKS Start Łódź;**
■ 17.00 – Pub Krokody-Łeg, ul. K.K. Baczyńskiego 9; **3. kolejka I ligi ŁSD: Krokody-Łeg Łowicz – Vendelta Łódź;**

ŚRODA, 2 LISTOPADA:
■ 10.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Powiatowa Gimnazjada Szkolna w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców;**

CZWARTEK, 3 LISTOPADA:
■ 10.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Powiatowa Gimnazjada Szkolna w piłce ręcznej chłopców.** Gogo

